Nr. 84. Dnia 25 marca. Sobota. Dnia 13 (25) marca 1893 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Dziś: Zwiast. N. P. M.	Wschód słońca o godzinie 6-ej minut 3.	Wschód księżyca o godzinie 6 minut 59 r.	Środa: Cyrylla Djakona.
Niedziela: Ludgera Bisk.	Zachód " 6-ej " 12	Zachód " 9 " 35 w.	Czwartek *Wielki*: Kwiryna M.
Poniedz: Lidji i Ruperta.	Długość dnia godzin 12 " 6	Wysokość wody na Wiśle st. 7 c. 8 (st. 8 c. 4).	Piątek: *Wielki*: Balbiny P.
Wtorek: Doroteusza M.	Przybyło " 4 " 28	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 3°.	Sobota: *Wielka*: Teodory M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268.— Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefon nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Świętoboja, jutro Bohdara bł.

Zgromadzenia: Zebranie ogólne członków Towarzystwa wzajemnej pomocy artystów muzyki, ich wdów i sierot, po nich pozostałych. (Sala Towarzystwa muzycznego w gmachu teatralnym—12 w południe.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wiecz.) Wystawa etnograficzna. (Krak.-Przedm. 17—od 10-ej rano do 4-ej po poł.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Odczyty: Na dochód Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych odczyt inżeniera p. Adama Szawłowskiego p. t. „Co to jest postęp". (Sala ratuszowa—6 po południu.)

Widowiska: Obrazy niknące p. Lenoira w połączeniu z koncertem p. Fehér Poldi i pani Grünfeld. (Sale redutowe—8 wieczorem.)

Teatry: **Wielki:** dziś „Żydówka" (z udziałem panny Libji Drog i p. Russitano); jutro przedstawienie na dochód ochrony mikołajewskiej dla dzieci żołnierskich w Warszawie: koncert orkiestry wojskowej, „Rycerskość wieśniacza" (z udziałem panny Augustyny Cruz i p. Oktawjusza Nouvelli'ego), „Pan Twardowski" (akt 2-gi—z udziałem panny Marji Petipa i p. Alfreda Bekefi); — **Rozmaitości:** dziś „Już go mam!"; jutro „Już go mam!";— **Mały:** dziś „Wielki Mogoł"; jutro „Wujaszek Alfonsa" oraz „Podróż na Wschód". (7½ wieczorem.)

— W dniu jutrzejszym kościół katolicki obchodzi pamiątkę wjazdu tryumfalnego Chrystusa do Jerozolimy przy radosnych okrzykach izraelitów, którzy słali drogę palmami i kwiatami. Z tego to powodu w dniu tym święcone bywają palmy, a niedziela zowie się „palmową", „kwietnią" lub „wierzbną". We wszystkich świątyniach katolickich jutro, po uroczystej procesji, rozpoczyna się msza wielka, w czasie której przed ewangelją w kościele archikatedralnym św. Jana śpiewany bywa przez trzech djakonów, w białe alby przybranych, opis męki Chrystusa według słów św. Mateusza. Jeden z djakonów odśpiewuje słowa ewangelisty, czyli tekst, drugi słowa Judasza, trzeci słowa Chrystusa. Jednocześnie kler, znajdujący się u stopni ołtarza, krzykliwym tonem naśladuje tłuszczę żydowską, domagającą się śmierci i ukrzyżowania Chrystusa. Z powodu długotrwałych ceremonij kazania w dniu tym nie są głoszone.

— Jutro, o godz. 8-ej zrana, w kościele N. Panny Marji na Nowem Mieście odprawiona będzie w kaplicy Matki Boskiej uroczysta wotywa.

— Jutro, o godz. 9-ej zrana, w kościele archikatedralnym św. Jana, w kaplicy Archikonfraternji literackiej, odprawiona zostanie solenna wotywa.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przed ołtarzem N. Panny Marji odprawiona zostanie solenna wotywa.

— Jutro, o godz. 9½ zrana, w kaplicy Niepokalanego Poczęcia N. Panny Marji w kościele archikatedralnym św. Jana odprawiona będzie solenna wotywa na intencję członków Archikonfraternji literackiej.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony zostanie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana będzie litanja o Sercu N. Panny Marji przed wielkim ołtarzem, w końcu zebrani otrzymają błogosławieństwo kapłańskie.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Z powodu ostatniej niedzieli kończącego się miesiąca, odprawiona będzie jutro, o godzinie 9 ej zrana, w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Pocieszenia N. Panny Marji.

— Jutro, z powodu ostatniej niedzieli kończącego się miesiąca, odprawione będzie w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem N. Sakramentu.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 4-ej po południu, odbędą się nabożeństwa pasyjne w kościołach: Przemienienia Pańskiego (po kapucyńskim), św. Marcina (po-augustjańskim), św. Krzyża, św. Aleksandra, Wszystkich Świętych, św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej i na Powązkach, N. Panny Marji na Nowem Mieście, św. Antoniego (po-reformackim), św. Trójcy (po trynitarskim), Narodzenia N. Panny Marji (po-karmelickim), śś. Piotra i Pawła, N. Panny Marji Łaskawej (po-pijarskim), św. Kazimierza na Tamce, św. Ducha (po-paulińskim) w języku niemieckim, N. Panny Marji Loretańskiej na Pradze, oraz w kaplicach: szpitala Dzieciątka Jezus i Towarzystwa dobroczynności.

— Jutro, o godzinie 6½ wieczorem, w kościele św Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) odbędzie się konferencja wstępna dla mężczyzn, przyjmujących udział w tegorocznych rekolekcjach.

Ogródki freblowskie.

(W SPRAWIE WYCHOWANIA.)

Każde postępowanie, każde zjawisko przypadkowe lub naturalne, każdy osobnik, każdy niemal przedmiot, który dziecko napotka, ma wpływ na nie, wyrabia w niem te lub inne właściwości charakteru.

Cóż można powiedzieć o wychowawcy, który na każdym kroku pilnuje dziecka i obcuje z niem?

Mimowoli nasuwa się pytanie, jaki powinien być ten osobnik, wywierający wpływ tak silny na dziecko.

Pierwszymi wychowawcami są niewątpliwie rodzice, a przeważnie matka. Przestając stale z dzieckiem, najlepiej rozumieć może jego potrzeby. Wpływ ojca okazuje się później, gdy w dziecku rozwinie się świadomość.

Dziecko rośnie i rozwijają się jego siły fizyczne i duchowe. Następuje okres jego życia, w którym nie wystarcza już samo wychowanie moralne; zjawia się potrzeba wzbogacenia jego umysłu. Osoba, udzielająca dziecku pewnych wiadomości, ma jednocześnie ogromny wpływ moralny i tem samem staje się wychowawcą ucznia swojego.

Dziecko mimowoli przejmuje każdy rys charakteru swojego nauczyciela-wychowawcy, sposób mówie-

65)

NAFTA.

POWIEŚĆ

Sewera.

(Dalszy ciąg.)

— Zanim my zaczniemy, ty odpowiedz w dwóch wyrazach, co to za zwierzę ta nafta,—rzucił pytanie jeden z młodych ludzi w imieniu wszystkich.

— Jest to zwierzę, które jeżeli jest w dobrym humorze, daje od tysiąca do pięciu tysięcy guldenów gotówką dziennie. A jeżeli wpadnie w zły humor, pożre sto tysięcy i nie da nic.

— To może lepszy bakar...

— Dla ciebie, kochany Guciu, zawsze w każdym razie i wypadku—odpowiedzieli koledzy.

Podczas kolacji Zygmunt dowiedział się o wszelakich możliwych plotkach krakowskiego świata i w końcu o pięknej Neli, aktorce z Warszawy, która wszystkim młodym i starym głowy pozawracała.

— Stoisz w Grandzie?

— Naturalnie.

— Nela jest twoją sąsiadką.

— Na cześć pięknej Neli, wielkiej artystki i mistrzyni czarów! wniósł toast Zygmunt, zapominając o zapadłych górach, ciemnym świerkowym lesie, targaniach serca, zwątpieniach, cichych rozpaczach. Odrazu wszedł w skórę dawnego Zygmunta. Z tą różnicą, że dawnego trapiły braki, w końcu ukrywana bieda; dzisiejszy Zygmunt rad był z przyjemnością utrzymać się w roli miljonera.

Po obfitej wieczerzy i dobrym szampanie zaproponowano na cześć gościa bakara.

Zygmunt grał we wszystkie gry, lecz nie był namiętnym graczem, grywał spokojnie, tem więcej dziś, gdy nie dbał o przegranę. Niepotrzebującym fortuna sprzyja. Wygrał paręset guldenów i wieczór się skończył.

Do hotelu odprowadził go Gucio.

— Zkądżeście się dowiedzieli o moim pobycie w lasach i znalezieniu nafty?—spytał go Zygmunt.

— Aron, znasz go?

— Jeneralny dostawca gotówki.

— Ma krewnego w Dukli.

— Kwestja wyjaśniona.

— Hrabina Cesia pytała się o ciebie w ostatnich dniach kilka razy.

— Szkoda, że w ostatnich! Czemuż nie w pierwszych po mojem zniknięciu.

— Gdy mówią o tobie wobec Loli, na białe jej ramiona występuje delikatny róż, przesuwa się po szyi i ginie na skroniach.

— Poetycznie się wyrażasz.

— Zawsze, kiedy mówię o Loli. Szczęśliwy jesteś i zazdroszczę ci.

— Czego?

— Szczęścia twego. Wyjeżdżając, podobno goniłeś ostatkami.

— Zabierz i ty swoje ostatki i jedź ze mną grać...

— Jeżeli to, jak mówisz, jest gra, po cóż ją prowadzić na pustkowiu w lesie, jeżeli to samo można robić nad brzegiem morza, wygodnie, w przepysznych salonach?

— I bez pracy—dodał Zygmunt.

— A więc jeszcze tam u was pracować trzeba!

— Ciężko, bardzo ciężko.

— *Merci.*

— Chociaż dla mnie — mówił Zygmunt—ruleta zawsze była katorgą i z dwóch katorg wolę katorgę naftową.

— A ja ruletową.

— Byłem tego pewny.

— Stanęli przed hotelem.

— Dobranoc ci, Guciu.

— Dobranoc, szczęśliwy wybrańcze losu. Myśl o Loli...

... Kochany ten idjota — mówił do siebie Zygmunt, idąc po schodach—śmiał pomyśleć o grze nafciarskiej! Temu wielkiemu zadaniu podołać mogą: Stefan, kwadratowy amerykanin i ja... Dla gatunku Guciów ruleta wystarczy.

Po wypowiedzeniu tego zdania, był bardzo zadowolony z siebie. Gdy go służący rozebrał, rzucił się na miękkie, wygodne łoże.

... W klubie przyjęto mnie, jak króla... Dziś dopiero zrozumiałem potęgę bogactwa, jego siłę i czary. Trzy czwarte przyjaciół moich bogatszych ode mnie, przecież się nie kłaniali guldenom, które mam w kieszeni, lecz uczuwali pewną tajemniczą część przed potęgą, jaką dają miljony.

„Kochany miljonerze"! Przyjemny tytuł, czuć, że od niego bije pewien blask, zmuszający do pochylania głów... „Kochany miljonerze"! Ci, co wymawiali te wyrazy, delektowali się niemi, byli szczęśliwi

nia, zachowywania się, wyrażania; wszystko odbija się echem w duszy dziecięcej.

Nasuwa się pytanie wielkiej wagi, jak taki wychowawca wywiązuje się ze swojego zadania?

Nie mówiąc nic o kierownictwie dzieci starszych, ponieważ sprawę tę już nieraz w pismach podnoszono, chcemy się przyjrzeć jedynie prowadzeniu dzieci w wieku przedszkolnym.

Z ukazaniem się u nas metody freblowskiej wiele osób zabrało się do jej uprawiania w szkołach i w domach prywatnych, ale bardzo nieliczna garstka znalazła się takich, które usiłowały poznać ją gruntownie.

Panienki naprędce uczą się robótek, śpiewek, wierszyków, bajeczek i mają już siebie za wykwalifikowane wychowawczynie. Biorą formalną stronę metody za treść i skutkiem tego wpadają w tysiączne błędy.

— Wiem—powiada taka młoda kandydatka—że pani wymaga, ażeby wychowawczynie kształciły się rok cały, ale ja jestem dość zaawansowaną, skończyłam pięć klas, więc z łatwością podołałabym wszystkiemu w miesiąc.

— Pozwoli pani—mówi druga—że przez kilka tygodni przychodzić będę do szkoły, ażeby się przyjrzeć zajęciom dziecięcym. Chcę podobną szkołę otworzyć i mniej więcej zaznajomić się z metodą.

— A czy pani po kilkutygodniowem przebywaniu w szkole potrafi objąć całą metodę freblowską i sposoby jej stosowania?— pyta przełożona zakładu.

— Ależ, pani—ta odpowiada (tym razem doświadczona matka)—pięcioro własnych dzieci wychowałam, a nie potrafiłabym czteroletnich malców prowadzić...

— Proszę pani—powiada obywatelka—wystarawszy się o wychowawczynię przez kantor, może mi pani zrobi tę grzeczność i weźmie pod swoją opiekę pewną bardzo sympatyczną panienkę. Zgodziłam ją na wychowawczynię do moich małych, bardzo przyjemne wrażenie robi, ale że się wcale nie zna na tym nowym sposobie wychowania, może pani zechce ją obznajmić z metodą freblowską. Mam porobić dosyć sprawunków i zostaję tu jeszcze na trzy dni, więc cały ten czas moja protegowana może poświęcić na naukę.

Takie i tym podobne osoby podejmują się prowadzić dzieci „podług metody freblowskiej".

Pod tym względem metoda freblowska jest nożem obosiecznym. Jeżeli podawać będziemy dziecku wzory robót, gotowe pomysły, szablonowe zajęcia, dziecko wykonywa je mechanicznie.

Ten sposób połowicznego stosowania metody nietylko nie wpływa na rozwinięcie dziecka, ale jeszcze przygnębia jego umysł, sprowadza apatję i obezwładnia energiczną z gruntu naturę dziecięcą.

Takie dziecko bardzo łatwo poznać można, albowiem układa ono rozmaite kształty, nie rozumiejąc ich znaczenia. Będzie np. rysowało kształty dobrze sobie znane, ale wszystko bardzo do siebie podobne; takie dziecko nie ma rozwiniętej myśli, nie ma fantazji.

Nie może ono odtworzyć żadnej rzeczy, którą po tysiąc razy widziało w otoczeniu swojem, mogąc zaledwie skombinować formy, dane mu przez nauczycielkę. W zakresie owych zajęć mechanicznych dziecko może być bardzo posunięte, a w życiu okazuje tępość i brak postrzegawczości. Posiada słownik cały terminów naukowych, a jest niewrażliwem na najprostsze rzeczy, które je otaczają. Nawet zabawa takich dzieci nie jest właściwą; ono jej nie rozumie, bawiąc się tylko dlatego, że mu pokazano sposób zabawy.

W życiu codziennem dziecko takie nie bedzie zdolne do pracy samodzielnej.

Może ono w przyszłości zostać bardzo dobrym urzędnikiem, w porządku i czystości utrzymywać papiery, ale wynalezienie nowego sposobu prowadzenia interesów przechodzi zakres jego zdolności. Jest to machina czynna tylko wtedy, gdy ją nakręcą, przyczem potrzebny jest zawsze majster, który mógłby nakręcić.

Godząc się w zupełności z metodą freblowską, z zajęciami „ogródka dziecięcego", pragniemy jednak, żeby zajęcie to prowadziła osoba pedagogicznie wykształcona, osoba, znająca przedewszystkiem gruntownie omawianą metodę, a następnie umiejąca ją zastosować do indywidualności dzieci, aby nie wytworzyć z dzieci marjonetek, a z ludzi automatów.

Jakiż powinien być ów doskonały wychowawca?

„Wychowanie jest poprostu przekazaniem doświadczeń umysłowych, moralnych i fizycznych pokolenia teraźniejszego i przeszłych—pokoleniu młodszemu; jest to zabezpieczenie go od tych błędów, w które wpadały dawniejsze pokolenia, jest to udoskonalenie stosunku człowieka do siebie (ciało), stosunku wzajemnego ludzi (moralność) i stosunku ludzi do natury (umysł)".

Do tego powinien wychowawca dążyć, to mieć zadanie za hasło przewodnie.

Ponieważ człowiek może wychować tylko takiego człowieka, jakim sam jest, przeto pierwszy jego obowiązek polega na poznaniu siebie i pracy około kształcenia własnego charakteru, albowiem najskuteczniejszym wpływem, jaki wychowawca wywiera na ucznia, jest żywy przykład. Najdrobniejszy rys postępowania dorosłych nie ujdzie uwagi dziecięcy. Postępki dziecka są echem otoczenia.

Znałam sześcioletniego chłopaka, który z powodu nieszczęśliwych stosunkow rodzinnych musiał tulać się z domu do domu, z opieki pod opiekę. Miesiąc pobytu w jednej rodzinie wystarczył do przekształcenia chłopca: wśród ludzi porządnych stawał się systematycznym i pedantem w układzie swoich rzeczy, wśród obłudnych nauczył się wkrótce kłamać i udawać.

Drugim warunkiem koniecznym dla wychowawcy jest ukochanie dzieci.

Nie możemy sobie wyobrazić dobrego wychowawcy, nie miłującego dzieci. Miłość i przywiązanie umożliwia mu znajomość natury dziecięcej, miłość wskaże mu drogę, którą ma podążyć w wychowaniu, sposoby, jakie winien zastosować; nareszcie ta sama miłość dozwoli uregulować stosunki wychowawcy do dziecka.

Nareszcie, jeżeli wychowawca - nauczyciel ma kształcić i rozwijać dziecko, powinien posiadać znajomość tych przedmiotów, które wchodzą w program jego zajęć, jak również śledzić ciągły ich rozwój.

Osobnik, łączący w sobie możliwie doskonały charakter, miłość do dzieci i chęć kształcenia siebie jest materjałem na przyszłego wychowawcę. Taki wychowawca żyje w dzieciach i dzieci w nim, osobistość jego, słowa, przykuwają do siebie dzieci. Wciela on ducha swego w dzieci, przeczuwa, jaki wpływ mogą mieć te lub owe słowa lub postępki, widzi zwiększające się z dniem każdym siły ducha i nadaje im kierunek. *M.*

Człowiek, zwierzęta i muzyka.

W jednym z ostatnich zeszytów *Revue Britannique*, Piotr Bonnefont ciekawy pomieścił artykuł, poświęcony rozpatrywaniu korzyści, jakie z muzyki płyną na człowieka i wpływie jej na zwierzęta.

O korzyściach wspominają już liczne legendy staroindyjskie. Znajdujemy w nich wzmianki o cudownych melodjach t. zw. *ragas*, które działaniem swojem zdolne były zaćmiewać słońce, sprowadzać ciemność, ulewne deszcze, a nawet o śmierć przyprawiać śpiewających je.

Pewna młoda dziewczyna ściągnęła niemi ku sobie ze wszystkich punktów nieba gęste chmury, które obfitym spadłszy na plantacje ryżu bengalskie deszczem, orzeźwiły je słodką, ożywczą wodą."

Chińczycy wierzyli także w cudowne działanie muzyki, a wiara ta panowała również wśród innych ludów Azji wschodniej w Egipcie i Grecji.

Starożytność klasyczna dopatrywała się w muzyce pierwszorzędnego czynnika umoralniającego. Homer za towarzysza Klitemnestrze w czasie nieobecności Agamemnona, przeznacza jednego z muzyków, aby sztuką swoją odpędzał od królowej złe myśli. Platon twierdzi, iż celem muzyki nietylko rozrywka człowieka, ale i kojenie trosk jego. Wieki średnie i nowe te same wyznawały i wyznają opinje. Wszakci muzyka nietylko na zdrowych ludzi wpływa zbawiennie, ale w pewnych chorobach, zwłaszcza umysłowych, potężnym jest lekiem.

Słynny lekarz Celsjusz, żyjący za czasów Augusta, z pomiędzy wielu środków używanych w leczeniu obłąkanych, zalecał już dźwięk cymbałów i innych instrumentów muzycznych.

Nasuwają się tu na pamięć dzieje Saula i Dawida, liczne zaś przykłady cytowane w kronikach wieków średnich lecznicze owo działanie muzyki stwierdzają niezbicie. Co więcej nawet i do leczenia niektórych dolegliwości ściśle fizycznych stosowano muzykę.

Naprzykład ukłucie tarantuli (rodzaj wielkiego pająka żyjącego w okolicach Tarentu) leczono dawniej muzyką. Ludzie kompetentni jak O. Kircher, Baglivi, Richard Mead, Coste, Stefen, Aignan, taką a nie inną przepisywali tu właśnie kurację. „Tarantyzm", t. j. chorobę wywołaną ukłuciem tarantuli charakteryzują następujące objawy: zrazu chęć instynktowna, niepohamowana do śpiewu, śmiechu i płaczu bez wyraźnej ku temu przyczyny; następnie senność, później gwałtowne pobudzenie na odgłos pewnych melodyj, taniec i gwałtowne mimowolne skoki; wreszcie niesłychane znużenie i obfite bardzo poty.

Głównem tu jeżeli nie jedynem działaniem muzyki jest pośrednie wywołanie potów, przez skoki owe i taniec.

Wpływ jednak muzyki obejmuje sobą cały niemal świat zwierzęcy. Sprawia ona, rzec można, zwierzętom albo przykrość, albo zadowolenie. Jedne unikają jej, inne przeciwnie wsłuchują się w nią z upodobaniem. Lekarz

---

i dumni. Słyszałem w tonie ich głosu odcień pokory i radości...

Miljonie! orla twych lotów potęga, a jako piorun twe ramię!... Miałem młodość i czemże byłem?... Kandydatem ciotek, kandydatem jezuitów, kandydatem na uczonego, na dziennikarza, na profesora... Miła perspektywa... Stefan ma rację mówiąc, że dopiero można zacząć żyć naprawdę od dwunastu miljonów rocznego dochodu. Coby mówili, gdyby się dowiedzieli, że ja, w ich przekonaniu miljoner, mam całego majątku dziesięć tysięcy...

Usiadł na łóżku przerażony i zaczął słuchać.

. . . Czegóż, głupcze, się boisz, przecież głośno nie powiedziałeś... Przeraziłem się, jak zbrodniarz, gdy myśli o popełnionej zbrodni, a zdaje mu się, że mówi o niej głośno. Ubóstwo nie jest zbrodnią? Nie jest w moich lasach, ale tu, gdy się przyjeżdża miljonerem...

Nie chciał dalej myśleć w tym kierunku. Zmrużył oczy i zaczął w fantazji wysnuwać rysy pięknej Neli, które mieszały się z rysami Loli i tworzyły coś pośredniego, bardzo ponętnego i uroczego.

Przebudził się późno, spał smacznie snem zmęczonej młodości, rozmarzonej szampanem. Przyniesiono mu do łóżka kawę, którą lubił, i dzienniki.

Otoczenie, meble Ludwika XIV-go, kawa, dzienniki, miękki dywan, służba dystyngowana i cicha... wszystko razem sprawiało mu niewypowiedzianą rozkosz.

W samo południe zaczął rozmyślać, co z sobą zrobi, dokąd pójdzie, gdy się ubierze. W tej chwili służący przyniósł mu na tacy bilecik.

Rozerwał kopertę.

„Odgrzebanego, wydobytego i uratowanego— prosimy, aby z nami zjadł dziś obiad. Do widzenia. *Celina.*

Znajdziesz pan kilku serdecznych przyjaciół."

— Lokaj hrabiny czeka na odpowiedź —odezwał się chłopiec stojący przy portjerze.

— Poproś go.

Wszedł lokaj.

— Oświadcz hrabinie, że służyć będę i dlatego jedynie nie odpisuję, że jestem w łóżku. Kto był dziś rano u hrabiny?

— Tylko hrabina Lola.

Lokaj wyszedł.

...Gucio doniósł o moim przyjeździe Loli; *finita la comedia!* Dawniej „odgrzebanego i uratowanego" nie zapraszano tak gwałtownie...

...I znowu zobaczę moje przyjaciółki, moje *flamy*, moje słabostki! Dawniej byłem dla nich miłym *causeurem*, czasem dowcipnym. Lubiły mnie, jak „romans ubogiego młodzieńca", lub coś podobnego, jak pierwszą lepszą postać z powieści Feuilleta; za pewną dozę sentymentalizmu, połączonego ze sceptycyzmem, potrąconym o gorącą wiarę... Za wyrafinowaną grzeczność, zmieszaną z pokorą ubogiego i dżentlemeństwem, za filozoficzno-romantyczno-uczoną banalność, która wystarcza kobietom.

...Dziś postać z „Romansu ubogiego młodzieńca" zmienia się w miljonera... miljoner staje przed niemi... Ciekawy jestem, jak będę grał swoją rolę i one jak będą grać swoją z miljonerem.

Wesołe głosy kobiece, śmiechy zmieszane z męzkim barytonem, wydobywały się z po za drzwi zamkniętych, prowadzących do pokoju artystki.

Zygmunt słuchał, lecz prócz wyrazów: „teatr", „próba", „przedstawienie", wymawianych głośniej, nic więcej nie słyszał.

Wróciły z próby, lub idą na próbę.

Zaczął się szybko ubierać.

Radbym ją zobaczyć nie na scenie.

Przyszedł fryzjer.

— Przez cały czas mówiłem z nią o jaśnie hrabi; zaciekawiona bardzo. Dwa razy pytała się, czy pan hrabia przystojny? Odpowiedziałem: śliczny mężczyzna! Radaby wiedzieć, czy pan hrabia będzie dziś w teatrze, czy ma swoją lożę i którą?

— Dziś w teatrze nie będę. Czy jada tutaj?

— Po teatrze? Niezawodnie. A gdzieżby taka wielka artystka jadała?

O pierwszej Zygmunt wyszedł na miasto, przeszedł po linji A—B, wstąpił na kieliszek koniaku do Redolfiego, a ztamtąd zatelegrafował do swego krawca w Wiedniu o nowe garnitury.

Czuł, że robił wrażenie; ludzie na niego spoglądali z uszanowaniem i podziwem, ustępowali mu z drogi ze skwapliwością. Znajomi witali go z zapałem wylania iserdecznej uniżoności.

Cieszył się swoją wielkością i starał się być popularnym, przyjacielskim, łaskawym. Sztukę tą posiadał w wysokim stopniu.

W świecie uczonym i arystokratycznym porzucał bilety wizytowe. Rad był zawsze liczyć się do tego grona, pochlebiając sobie, że niedługo zostanie członkiem akademji krakowskiej.

Nareszcie odwiedził ciotkę rygorystkę, zażywającą w swem otoczeniu wielkiego uznania.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Mead wspomina o psie, który tak był wrażliwym na pewien ton skrzypców, iż witał go zawsze rozpaczliwem wyciem. Gdy dnia jednego z umysłu jęto go zbyt długo tonem tym prześladować, pies wpadł w konwulsje i zdechł. Ów wstręt do pewnych tonów i dźwięków przejawia się i u innych zwierząt. Słoń nie znosi rehotania wieprza; lwa przeraża pianie koguta; tygrys wpada w wściekłość na odgłos bębna.

Ptaki, a szczególniej kanarki z lubością wsłuchują się w muzykę. To samo rzec można o gryzoniach i owadach. Grétry cytuje w swoich *Essais sur la musique* kilka przykładów pająków melomanów, które, gdy grał, opuszczały się na klawikord muzyka. Nadzwyczajnie wrażliwemi są na muzykę jaszczurki; na odgłos śpiewu lub gry zachowaniem się swojem niezbicie zdradzają wysoką w tym kierunku wrażliwość. Liczne przykłady tego podaje dr. Chomet w pracy *Effets et influences de la musique.*

Najdziksze nawet ze zwierząt zdają się łagodnieć pod wpływem muzyki. Należą do nich między innymi węże jadowite, które podobno zasłuchane w nie, jakby zdrętwiałe, chwytać się dają bezkarnie.

Jakub Bonnet opowiada, iż lord Portland, dla rozweselenia ich wyprawiał koniom swoim raz na tydzień koncerty. Muzyka nadto dodawać ma sił zwierzętom znużonym i osłabłym; Arabowie utrzymują, iż śpiew pasterzy więcej wpływa na tuczenie się trzód od najlepsza pasza. Przewodnicy karawan pobudzają energję wielbłądów grą na pewnych instrumentach.

Kombinacje tonów, nawet byle akordy niektórym osobnikom zwierząt sprawiają przyjemność. Berlioz wspomina o suce, która skomlała radośnie na odgłos tercji majorowej, branej na dwóch strunach skrzypców; a że to było upodobanie tylko suce tej właściwe, świadczy fakt, iż na żadne z jej szczeniąt, ani tercje, ani kwarty, ani seksty, ani oktawy, ani żadne akordy najmniejszego nie sprawiały wrażenia.

Słonie chwytają bodaj i rytm melodyj i stosują ruchy swoje do tempa muzyki. Dawały tego przynajmniej dowody w d. 10-ym prerjala IV-go roku, o czem wspomina „*Décade philosophique*", w czasie koncertu urządzonego w celach doświadczeń nad wpływem muzyki na zwierzęta w paryskim *Jardin des Plantes.* (=)

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

Dla uniknięcia nieporozumień, uprzedzamy szanown. prenumeratorów miejscowych „Kurjera", iż przedpłata na ręce roznosicieli może być wnoszona jedynie za kwitem sznurowym, pieczęcią administracji opatrzonym, w przeciwnym bowiem razie za wpływ pieniędzy odpowiadać nie możemy. Wszelkie listy pieniężne i korespondencje, tyczące się prenumeraty, winny być adresowane wprost do administracji „Kurjera Warszawskiego".

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* dowiaduje się, że główny zarząd poczt i telegrafów zamierza urządzać w r. b. sieci telefoniczne we wszystkich tych miastach, które wyrażą życzenie przyjęcia na siebie części kosztów, połączonych z zakładaniem telefonów.

= Projektowana w r. b. wystawa straży ogniowych odłożona została na r. p. z powodu przypadającej obecnie wystawy w Chicago, w której straże ogniowe z obrębu państwa wezmą czynny udział.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż ministerjum finansów ukończyło opracowanie projektu, dotyczącego praktykantów w fabrykach i zakładach przemysłowych. Nowa ustawa wzorowana jest na odpowiednich przepisach, stosowanych we Francji.

= Według pogłosek, komunikowanych przez *Petersb. wied.*, w najbliższej przyszłości ma być utworzona kasa zapomóg dla robotników, którzy ponieśli kalectwo przy robotach budowlanych. Kwestja obowiązkowego odszkodowania podobnych robotników poruszona była na ostatnim zjeździe architektów, obecnie zaś sprawa ta znalazła poparcie sfer decydujących.

= *Graždanin* donosi, iż departament lekarski ukończył prace około nowej ustawy aptekarskiej. Odpowiedni projekt złożony został w radzie państwa.

= W połowie kwietnia przy departamencie kolejowym przeprowadzona będzie, jak donosi *Now. wr.*, szczegółowa rewizja wszystkich obowiązujących obecnie taryf zbożowych. Praca ta powierzona będzie oddzielnej komisji, do której zaproszeni będą przedstawiciele handlu i rolnictwa.

= W Odessie, jak donoszą dzienniki miejscowe, urządzony będzie w porcie pływający elewator, przeznaczony do ładowania ziarna na barki i okręty.

= Z powodu wynikłych wątpliwości co do spraw o kradzież w lasach w obrębie Królestwa Polskiego senat rządzący wydał następujące orzeczenie, które w formie cyrkularza do wszystkich sądów zjazdowych, znajdujących się w obrębie warszawskiej izby sądowej, zamieszczają *Warsz. gub. wied.*: „Spory, dotyczące serwitutów leśnych w gubernjach Królestwa Polskiego, bezwarunkowo nie podlegają instytucjom sądowym, lecz należą do władz administracyjnych spraw włościańskich. Jeżeli więc wyniknie potrzeba pociągnięcia włościanina do odpowiedzialności karnej za wyręb lasu, to może być przez sędziego pokoju lub gminnego tylko wówczas osądzony, jeżeli niema najmniejszej wątpliwości, iż skarga nie pozostaje w związku z prawem serwitutowem, wówczas bowiem rozstrzygają instytucje do spraw włościańskich."

= P. gubernator warszawski wydał następujący okólnik do wszystkich naczelników powiatów, zamieszczony w *Warsz. Gub. Wiedom.*: „Doszło do mojej wiadomości, że prawie wszystkie składy gałganów, znajdujące się w obrębie gubernji warszawskiej, utrzymywane są bez zachowania przepisów i nie zastosowują żadnej dezynfekcji. Polecam tedy naczelnikom powiatów pospołu z lekarzami zrewidować wszystkie składy gałganów i zobowiązać właścicieli, aby urządzili niezwłocznie parowe kamery dezynfekcyjne. Te składy, które nie odpowiedzą warunkom, należy zamknąć najpóźniej w ciągu miesiąca. Niezależnie od tego, uważam za konieczne polecić naczelnikowi powiatu warszawskiego, aby wzmocnił dozór nad składami gałganów pod Warszawą."

= O spłynięciu lodu i wylewie rzek w obrębie gub. warszawskiej podają *Warsz. Gub. Wiedom.* następujące dane: w powiecie warszawskim niebezpieczeństwo wylewu minęło, a obliczeniem niewielkich szkód zrządzonych przez nieznaczną powódź zajmuje się naczelnik, r. st. von Brüncken; w pow. gostyńskim zatorów nie było, zalane zostały wsie: Peryszew, Rybaki i Piotrkówek; w pow. sochaczewskim były chwilowo zalane łąki wsi: Głuśk, Iłów, Tułowice, Młodzieszyn i Kampinos; w pow. włocławskim zalew dosięgnął tylko łąk wsi Korabniki i części gruntów w Skokach, Dębem Wielkim, Dobieczniewie i Wistce Szlacheckiej. Tym sposobem tegoroczne spłynięcie lodów na Wiśle i innych rzekach odbyło się względnie pomyślnie.

= Główny zarząd kolei rządowych przeprowadził obecnie reformę w organizacji miejscowych zarządów kolei skarbowych, a mianowicie nadał samodzielność wydziałom handlowym, stanowiącym dotąd sekcję wydziału ruchu, przyczem jednocześnie ściśle określił ich charakter. Program czynności nowozorganizowanych wydziałów, zależnych obecnie jedynie od naczelnika kolei, ma na celu odpowiadanie potrzebom przemysłu i handlu. Aby zaś wspomniane wydziały mogły z powodzeniem wypełniać obowiązki, postawiono poważne wymagania od ich kierowników i zażądano, aby zarządzający dotąd wydziałami handlowemi, jako sekcję wydziału ruchu, na czas pewien mianowani byli tylko pełniącymi obowiązki naczelników nowoutworzonych wydziałów, aż do wykazania należytego uzdolnienia do zajmowania rzeczonych posad. Wspomnianą reorganizację przeprowadzono również i na kolei terespolskiej, przyczem pełniącym obowiązki naczelnika wydziału handlowego tej kolei, naznaczono p. Drobnego, zastępcą zaś jego p. Kołakowskiego.

= Magistrat upoważnił współwłaścicieli nieruchomości nr. 1,756, położonej na rogu ulic Pięknej i Mokotowskiej pp.: B. Liote, A. Truskera i A. Oppencheima do podzielenia rzeczonej nieruchomości na cztery części i nadał im osobne numery hypoteczne. Część obejmująca powierzchni 261,9 sążni kwadratowych otrzymała nr. 5,619; część drugą z przestrzenią 176,78 sążni kwadrat. oznaczono nr. 5,620; część trzecią obejmującą powierzchni oznaczono nr. 5,621; część zaś czwarta obejmująca przestrzeń 167,04 sążni kwadrat. zachowała dawny nr. 1:756.

= Wczoraj wieczorem w sali magistratu pod przewodnictwem asesora p. Zakrzewskiego odbyła się sesja zgromadzenia ślusarzy, na której do jego grona przyjęto majstrów: Kazimierza Matuszewskiego i Jana Kaczorowskiego. Do ksiąg cechowych zapisano pięciu uczniów.

= Przedsiębiorcy zabaw ludowych na polu Mokotowskiem już przystąpili do przygotowań przedwstępnych. Do dnia wczorajszego wykupiono w magistracie 42 miejsca włącznie z huśtawkami, karuzelami itp.

= Dziś i jutro w salach redutowych odbędą się dwa ostatnie przedstawienia obrazów niknących p. Lenoira; obok tego widowiska da się także słyszeć p. Fehér Poldi z Szegedynu, skrzypek i dyrektor najsłynniejszej w Węgrzech orkiestry cygańskiej, która w r. 1889-ym popisywała się na wystawie paryskiej, a dyrektor jej otrzymał medal i zaproszony został na członka honorowego akademji muzycznej w Paryżu. Oprócz p. Poldi wystąpi także artystka na cytrze klawiszowej, pani Grünfeld. P. Lenoir na widowisko pomienione udzielił 100 biletów bezpłatnych dla sierot pod opieką warszawskiego Towarzystwa dobroczynności zostających.

= Wczoraj na posiedzeniu wydziału sierot i ochron Towarzystwa dobroczynności, pod przewodnictwem dziekana Karola Jurkiewicza, zaproszono panie: Jadwigę Sadowską, Jadwigę Cwikiel, Karolinę Tomaszewską i Julję Dąbrowską na opiekunki ochrony VI-ej, a na lekarza tegoż zakładu dra Michała Sadowskiego. W zakładzie sierot obecnie znajduje się 182-ch chłopców, w zakładzie dziewcząt 78; w przytułku przy ulicy Hożej dziewcząt 35; w takimże przytułku na Solcu dziewcząt 15; do 7-iu szwalni uczęszcza dziewcząt 616, a do 32-ch ochron 2581 dzieci płci obojej.

= Treść dzisiejszego odczytu p. Szawłowskiego na Osady rolne: Hierarchja socjologiczna różnego rodzaju postępów: postępy materjalne, doskonalenie naszej natury fizycznej, postępy umysłowe, postępy moralne. Harmonja społeczna w ruchu postępowym może być osiągnięta li tylko za pomocą przewagi rozwoju strony moralnej nad innymi postępami. Na czem polega najwyższe zadanie postępu. Zastosowania teorji naukowej o postępie i sprostowanie mylnych, wrzekomo postępowych poglądów, dotyczących własności osobistej, instytucji rodziny (kwestja rozwodowa), emancypacji kobiet. Wyjaśnienie przyczyny zmącenia poglądów na kwestje społeczne i moralne w naszem stuleciu. Konieczna potrzeba niezwłocznego pozbycia się przesądów metafizycznych i rewolucyjnych, dążących do podkopania porządku społecznego i sprzeciwiających się normalnemu postępowi, oraz zastąpienia ich poglądami naukowemi.

= Ciągnienie klasy trzeciej 160-tej loterji klasycznej rozpocznie się d. 13-go p. m. o godzinie 10-tej zrana w sali losowań urzędu loterji. Ciągnienie odbywać się będzie przez dwa dni.

= Proszeni jesteśmy o wyjaśnienie, że dr. Karol Natanson otrzymał w Wiedniu nie stopień doktora praw, ale medycyny.

= Wice-gubernator łomżyński, rz. r. st. Łabudziński, wyjechał do Łomży. Rzeczywisty członek oddziału technicznego departamentu dochodów niestałych, rz. r. st. Niedoszywin wyjechał do Petersburga.

= Rekolekcje.

I w roku bieżącym w porze spowiedzi wielkanocnej urządzono rekolekcje dla mężczyzn w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu.

Podczas gdy w r. z. zaledwie szczupła garstka zapełniła świątynię, wczoraj kościół po-karmelicki z trudnością mieścił wszystkich pobożnych.

Cały ten zastęp składał się przeważnie z warstw inteligentnych; widzieliśmy tu prawników, lekarzy, techników, przemysłowców, pracowników różnych instytucyj, prasa i literatura miały swoich przedstawicieli.

Z powodu zapadającego zmroku (około godziny 7-ej wieczorem) zapalono światło na ołtarzach i w żyrandolach, a pobożne ćwiczenia zainaugurował hymn *Veni Creator Spiritus*, odśpiewany przez duchowieństwo miejscowe.

Następnie na kazalnicę wszedł ks. Teofil Matuszewski, proboszcz kościoła Wszystkich Świętych.

Konferencja wypowiedziana z pamięci, dźwięcznym głosem, płynnie, obfitowała w krasomówcze zwroty i zawierała pełno cytat z Ojców kościoła, a zakończoną została słowami Apostoła narodów (św. Pawła) o walce ze złem w ziemskiem pielgrzymowaniu, aby w nagrodę osiągnąć po zgonie wieniec niebieski.

Dziś, o godz. w pół do 5-ej po południu, rozpoczną się w tej świątyni ćwiczenia duchowne czyli wspólne modlitwy i medytacje, po skończeniu których, ks. Matuszewski wypowie drugą konferencję.

Rekolekcje przeznaczone są wyłącznie dla mężczyzn.

= Z literatury.

* *Echo muz. i teatr.* rozpoczyna druk dwuaktówki Gawalewicza „Stare długi", w feljetonie zaś drukuje Zygmunta Noskowskiego humoreskę p. t. „Baśń o szklannej górze".

* *Przyjaciela zwierząt* numer za b. m., między innemi zawiera: Miły wypoczynek (rycina), Gołąbek,

powieść przez Ludwika Niemojowskiego; Fryderyk Wielki i jego psy (ze szkiców i charakterów historycznych), przez Natalję Bogowolską itd.

* Gazeta samarkandzka *Okraina* w odcinkach z d. 3 i 6-go b. m. podaje w przekładzie korespondencję p. Anny Neumanowej p. t. „Jedenaście dni kwarantanny na morzu", drukowaną w nr. 360-ym r. z. *Kurjera warszawskiego.*

* W jednym z ostatnich numerów berlińskiej *Gegenwart* znajdujemy przekład noweli Sienkiewicza „Janko muzykant".

* Tygodnik *Romans i powieść* rozpoczyna druk najnowszej powieści Zoli „Doktor Pascal".

* Wyszedł z druku przekład dziełka Pawła Mantegazzy p. t. „Sztuka ożenienia się".

Z pomiędzy wielu tego rodzaju podręczników odznacza się niniejszy wielką obfitością nader trafnych uwag, podanych w formie bardzo zajmującej pogawędki.

Mantegazza, jak zresztą dowiódł tego w poprzednich pracach swoich, jest nieco pesymistą „na punkcie" małżeństwa, radzi przeto i w tej książce nie kwapić się w wyborze, a mielizn i raf małżeńskich wylicza sporo.

Rzecz, tłumaczoną płynnie i dobrym stylem, czyta się z wielkiem zajęciem, a z rzetelnym pożytkiem.

* Nakładem księgarni antykwarskiej B. Bolcewicza wyszedł „Katalog numizmatów nr. 2", zawierający ceny amatorskie przeszło tysiąca monet od XI-go wieku aż do zamknięcia mennicy warszawskiej.

* Staraniem sekcji cukrowniczej warsz. oddz. Tow. pop. russkiego pr. i handlu wyszła z pod prasy obszerna monografja, pod tytułem „Wyniki doświadczeń, wykonanych z rozmaitemi odmianami nasion buraków cukrowych w roku 1892 im".

Rzecz ta była już drukowaną w dodatku do działu cukrowniczego *Przeglądu technicznego.*

— Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Żydówka", w Rozmaitościach „Już go mam", a w Małym „Wielki Mogoł."

* Jutro odbędzie się w teatrze Wielkim przedstawienie na dochód ochrony Mikołajewskiej. Złożą się na nie: koncert muzyki wojskowej, „Rycerskość wieśniacza", czardasz, odtańczony przez pannę Petipa i para Bekefi i jeden akt „Pana Twardowskiego."

* Krotochwila p. Ruszkowskiego „Już go mam", graną będzie jutro po raz czwarty w teatrze Rozmaitości.

* Teatr Mały daje jutro trzyaktową krotochwilę Mosera „Mężatka-panna".

Widowisko zakończy jednoaktowa operetka Millöckera „Wice-admirał."

* Przyszłotygodniowy repertuar teatru Wielkiego projektuje następujące opery: „Aidę" (poniedziałek), „Żydówkę" (wtorek) i „Mignon" z Hellerówną (środa). „Mignon" daną będzie na dochód szpitala na Pradze.

* Pani Zimajerowa wystąpi w przyszłym tygodniu dwukrotnie: w poniedziałek w „Żołnierzach Ludwika XIII-go" i we środę w „Wesołej dwójce".

* Z Chicago piszą do nas d. 4-go marca:

„Wczoraj odbył się od tak dawna zapowiadany koncert Ignacego Paderewskiego, który ponownie zasłużył sobie na nazwę „mistrza nad mistrzami" i „króla fortepianu".

Sala „Audytorjum" była przepełniona, przyjęcie niesłychane.

Pełne zapału oklaski wybuchały co chwilę; artystę zmuszano do wykonywania coraz to nowych utworów.

Ażeby dać pojęcie o rozmiarach wspaniałej manifestacji dla znakomitego artysty, przytaczamy tu opinje niektórych gazet.

I tak *Herald* pisze: „Paderewski jest zawsze pierwszym i naczelnym artystą i wirtuozem... Imię Paderewskiego czaruje i przykuwa wszystkich, a on sam jest człowiekiem stworzonym do czarowania."

W innem miejscu tak się *Herald* odzywa: „...Dziwnem, ale prawdziwem jest to, że rzeczywistą wielkość Paderewskiego poznaliśmy dopiero wtedy, gdy nas opuścił roku zeszłego, gdy inni znakomici pianiści przybyli i próbowali nas zainteresować. Wtenczas dopiero łatwo było odróżnić, że Paderewski w swej sztuce jest słońcem, wszyscy inni zaledwo—księżycami."

Times powiada: „...W Paderewskim można odnaleść wszystkie doskonałości sztuki. Jego technika jest bez cienia nagany, klawiatura nie przedstawia dla niego żadnych trudności, a jego genjusz promienieje za każdym razem coraz jaśniejszym blaskiem. Jako pianista dosięgnął szczytu powodzenia i siły."

Wreszcie niemiecka *Staats-Zeitung* wysławia Paderewskiego jako „olbrzymiego ducha", jako tytana sztuki współczesnej i nie znajduje dla niego dostatecznych słów uwielbienia."

= Muzeum rzemiosł.

Na otwartą dziś stałą wystawę Muzeum rzemieślniczego (Krakowskie-Przedmieście 66) niektórzy amatorowie i zbieracze nadesłali na pewien czas różne przedmioty, a pomiędzy niemi i bardzo ciekawe okazy.

Hrabia Konstanty Przeździecki nadesłał dwa lichtarze żelazne ozdobne, dawne cążki do łupania cukru, 2 szkatułki żelazne, ozdobną klamkę z żelaza lanego, różne klucze żelazne, trzy okratowania żelazne nadedrzwi, bardzo pięknej roboty, dwie dewizki do zegarków żelazne, pieczątkę z łańcuszkiem 10 różnych rozet i ozdób żelaznycg, dwie stare płyty kominkowe żelazne.

Pan Stanisław Siennicki nadesłał bardzo ciekawy zbiór okuć, zamków, kluczy, kłudek i tarcz do kluczów, rozmieszczony na 15-tu tarczach w ogólnej ilości 110 okazów; nadto 10 zamków z 17-go i 18-go wieku, bronzowy krzyż na kuli, zakończenie chorągwi kościelnej z 16-go wieku, drzwi żelazne z 16-go wieku, okratowanie żelazne nad drzwi z 18-go wieku, 2 kadzielnice z 17 go wieku, 3 kłódki z 17-go i 18-go wieku.

W mierę nadsyłania okazów, nie omieszkamy zawiadamiać o tem naszych czytelników, pomiędzy którymi znajduje się, nie wątpimy, wielu interesujących się tym przedmiotem.

= Kasa przemysłowców.

Pojutrze przypada ogólne doroczne zebranie reprezentantów kasy pożyczkowej przemysłowców warszawskich.

Ze sprawozdania za r. b. widzimy, iż wpływ gotowizny do kasy w r. z. wynosił sumę 4,502,416 rs.

Stan czynny w dniu 31-ym grudnia r. z. wynosił 1,442,015 rs., a stan bierny 934,727 rs. (w tem się mieszczą kapitały, przyjęte na rachunki bieżące długoterminowe w sumie 755,545 rs.) czyli, że czysty majątek kasy wynosi: 507,288 rs. i składa się z wkładów na 255,078 rs., z kapitału zasobowego 211,091 rs. i z funduszu zarezerwowanego 18,874 rs., oraz zysków, osiągniętych w roku sprawozdawczym *netto* 22,244 rs.

Udzielono pożyczek 9,614 od 5-iu do 15,000 rs.

W liczbie uczestników znajdujemy: 650 właścicieli fabryk i zakładów przemysłowych, oraz pracowników tych zakładów, 983-ch kupców, buchalterów itp., 2,009 rękodzielników i 547 budowniczych, inżenierów, mechaników, właścicieli aptek, drukarni i t. p.

Rada po porozumieniu się z komitetem kasy przedstawi na poniedziałkowem ogólnem zebraniu reprezentantów następujące wniosk:

1) Zatwierdzenie rachunków i sprawozdanie wraz z bilansem za r. 1892-gi.

2) Podział czystego zysku.

3) Zatwierdzenie funduszu na pokrycie kosztów delegacyjnych i innych wydatków, połączonych z czynnościami zarządu na rok 1893-ci w dotychczasowej normie 5 300 rs. i 1,700.

4) Oznaczenie wysokości sumy, do jakiej można przyjmować kapitały na lokację procentową, zaciągania zobowiązań, oraz upoważnienie dwóch członków komitetu, jako zastępców, do zawierania osobiście lub przez pełnomocnika wszelkich umów i tranzakcyj prywatnych, notarjalnych, czy też hypotecznych.

5) Uchwalenie wysokości, do której komitet mocen będzie fundusze kasy przechowywać w skarbcu.

6) Projekt udzielenia zapomogi jednorazowo w sumie 2,000 rs., na rzecz przytułku dla podupadłych rzemieślników.

7) Wybór 3-ch członków rady w miejsce wychodzących pp.: St. Bruna, Konst. Rudzkiego i Karola Machlejda; dwóch członków komitetu w miejsce wychodzących pp.: Br. Wernera i Edw. Jantzena i 3-ch członków komisji rewizyjnej na przeciąg trzech lat w miejsce pp.: K. Deikego, L. Moczarskiego i L. Spiessa.

8) Wybór przez losowanie 20-tu delegatów do ułożenia listy wyborczej przyszłych reprezentantów w miejsce wychodzących.

Jakkolwiek w myśl ustawy, w obradach biorą tylko sami reprezentanci na ogólnem zgromadzeniu, które się odbędzie w sali resursy kupieckiej, mogą być obecni i uczestnicy kasy, dla których przygotowano galerję.

= Popis fechtunkowy.

Turniej fechtunkowy w sali Towarzystwa wioślarskiego na rzecz I-ej ochrony dziecięcej odroczono do d. 20-go kwietnia.

Lista fechtmistrzów do obecnej chwili zawiera nazwisk szesnaście.

= Krety i wyścigi.

Plagą wzorowo urządzonego toru wyścigowego na polu Mokotowskiem są krety.

Pomimo wszelkich środków, przedsiębranych przeciwko tym szkodnikom, pokrywają one kretowinami tor zielony, co naraża na poważne niebezpieczeństwo ścigające się rumaki.

W roku zeszłym dyrekcja wyścigów konnych wyznaczyła nawet wysoką nagrodę pieniężną za wskazanie radykalnego sposobu wygubienia kretów, dotychczas jednak wszystkie środki okazały się—półśrodkami.

I w roku bieżącym krety rozpoczęły swą gospodarkę na polu Mokotowskiem, nie od rzeczy więc będzie posłać pod adresem zawiadowcy toru wyścigowego następujący sposób pozbycia się kretów, nadesłany nam przez amatora ogrodnika z Siedlec.

Zacząwszy od środka placu—pisze nasz korespondent—w kretowiny i w przejścia przez krety utworzone wkładać kawałki grubego płótna, silnie napojone naftą; szmatki te po ułożeniu w otwory należy lekko ziemią przysypać.

Posuwając się z tą czynnością ku granicom placu, wypłoszymy krety na place sąsiednie.

Wartoby sprawdzić, o ile sposób podany przez ogrodnika siedleckiego, jest skuteczny.

= Na Wiśle.

Poziom wody w Wiśle wczorajszego wieczora wynosił stóp 7 cali 4.

Woda w dalszym ciągu opada.

= Z pociągu.

W tych dniach p. Lutostański, obywatel ziemski, chwilowo w Warszawie zamieszkały, otrzymał telegram o strasznym wypadku, jaki się zdarzył z jego córką i wnuczką.

W telegramie, wysłanym ze stacji Ala na pograniczu Włoch i Austrji, zięć p. Bolesław Skawiński donosi, że córeczka (11-letnia) oraz żona wypadły z wagonu w pełnym biegu pociągu.

Pani Skawińska jest niebezpiecznie chora i wzywa ojca.

Państwo Sk. wracali do kraju z Neapolu, gdzie całą zimę przepędzili.

P. Lutostański wczoraj pociągiem kurjerskim udał się przez Wiedeń do Ali.

= Kradzieże.

Z mieszkania Zelika Hechla przy ul. Gęsiej pod nr. 27-ym skradziono garderobę wartości rs. 100. — Z otworzonego wytrychem mieszkania Włodzimierza Nowickiego przy ul. Leszno pod nr. 61-ym skradziono rzeczy na sumę rs. 200. — Zamieszkałej przy ul. Mazowieckiej pod nr. 20-ym Justynie Przewuskiej skradziono biżuterji na sumę rs. 200.

= Złodzieje koni.

Sprawców wielu kradzieży koni w okolicy Warszawy, Miłosny i Nowo-Mińska, ujęto.

Są to cyganie czasowo zamieszkali we wsi Wojciechówek: Jan i Ignacy Chruścielewscy, Filip Dytlow, Adolf Beuman i Ignacy Szczawiński.

Pomagał tej szajce do ukrywania kradzionych koni Jan Malinowski, zamieszkały we wsi Dziękowiczna.

= Czuła żona.

Stróż domu pod nr. 4-ym przy ul. Konopackiej, Marcikowski, powróciwszy wczoraj z miasta zastał mieszkanie ogołocone z rzeczy.

Pozostawiony na stole list wyjaśnił, że żona stróża, Aleksandra, zabrała rzeczy, rs. 20 oraz weksel na rs. 100 i zbiegła.

Czułej żony policja poszukuje.

= Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym na prawym brzegu Wisły Wincenty Ławrowski i Jan Drężyk spostrzegli rzucającą się do wody jakąś kobietę.

Obaj natychmiast podążyli z ratunkiem.

Desperatka stawiała zacięty opór i, dopiero gdy straciła przytomność, zdołano ją wydobyć.

Jest to Michalina Wójcicka, żona właściciela sklepiku wiktuałów z Powązek.

Wójcicka straciła niedawno dwoje dzieci i pod wpływem rozpaczy wpadła w rozstrój umysłowy.

Nad obłąkaną rodzina rozciągnęła dozór.

= Śmierć z poparzenia.

W Długowoli pod Warszawą małżonkowie Jachowscy zostawili w domu bez dozoru 3-letnią córeczkę Annę.

Dziecko zapaliło na sobie ubranie i, wskutek doznanych poparzeń, w parę godzin później zmarło.

= Pożar pod miastem.

Wczoraj, o godz. 7-ej zrana, w Falentach za rogatką jerozolimską wybuchnął pożar.

Przy silnym wietrze tudzież niedostatecznej pomocy ogień wszczęty w domu Olszewskiego z nadzwyczajną szybkością przenosił się na sąsiednie budynki, tak, iż umiejscowienie pożaru było niemożliwe.

Pożar powstał z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

+ Podług raportu urzędowego weterynarza powiatu włocławskiego, ukazała się nosacizna wśród koni we wsi Borek w gminie Piaski.

+ Przedstawienie amatorskie.

Korespondent nasz z Płocka pisze pod d. 22-im marca:

„Drugie przedstawienie amatorskie na korzyść Towarzystwa dobroczynności, poprzedzone płatną próbą jeneralną, odbyło się w d. 19-ym b. m.

Dano „Pierwszy bal" Przybylskiego, następnie wesołą komedyjkę ze śpiewami nieznanego autora „Sąsiadka", dalej „On nie jest zazdrosny", a na zakończenie powtórzono obrazek ludowy „Przed ożenkiem".

Pomimo, że „Sąsiadkę" zadecydowano do wystawienia we czwartek, odkąd zaczęły się forsowne próby, sztuka ta najlepiej odegraną była i zyskała

ogólne uznanie i oklaski wykonawcom, p. Chądzyńskiej i p. M. Bajerowi.

Nadto wyróżnili się, panie: Mądrzejewska i Supniewska; panny: Makowska, Nehrynżanka, M. Żochowska i J. Skupieńska, oraz pp.: Budzyński, Rządkowski, Kempski, Sadkowski i H. Wolski.

Dochód brutto wynosi przeszło 300 rs., w połączeniu zaś z wpływem z pierwszych przedstawień przeniesie 700 rs., po potrąceniu zaś wydatków, z górą 500 rs.

Jest to suma, jakiej żadne przedstawienia amatorskie w Płocku nie dały.

Za tak poważny zasiłek dla Towarzystwa dobroczynności należy się szczere podziękowanie przedewszystkiem p. Donajskiemu za trudy, które ponosił przy zorganizowaniu teatru, amatorom i amatorkom, p. Witkowskiemu, reżyserowi, oraz p. Brudnickiemu, dyrektorowi orkiestry amatorskiej, za zorganizowanie tejże orkiestry."

+ Dobroczynność.

Z inicjatywy ks. proboszcza Mickiewicza w Saratowie, zawiązano katolickie Towarzystwo dobroczynności.

Na mocy ustawy nowej instytucji, prezesem jej ma być zawsze miejscowy ks. proboszcz.

Do pierwszego zarządu Towarzystwa zostali wybrani pp.: Leon Rosiński, adw. przysięgły; Golden, dyrektor kanalizarji; S. Pauli, adw. przys.; Brzeziński, szewc; Elsner, dyrektor Towarzystwa muzycznego; Zabiełło, aptekarz; inż. Spelewski; Franciszek Szymański, urzędnik do szczególnych poruczeń przy gubernatorze; Witman, kupiec; do komisji rewizyjnej: pp. A. Wolski, sekretarz izby sądowej; dr. Ruszczykowski; Podgórski, buchhalter filji Banku państwa.

Na członków towarzystwa zapisało się 74-ch polaków, przemysłowców, rzemieślników itd.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pisze:

„Kilku fabrykantów w Konstantynowie zamierza połączyć zakłady swoje z łódzką siecią telefoniczną.

Pan Adolf Gehlig, właściciel majątku Świątniki, oraz młyna w Porszewicach, w okolicy Łodzi, stara się o przeprowadzenie linij telefonicznych do rzeczonych miejscowości.

Świeżo połączone zostały z siecią telefoniczną następujące firmy łódzkie: Otton Juljusz Schulz (przędzalnia), M. Engel (przędzalnia), M. H. Freidenberg (skład towarów), Koehler i Rosicki (ajentura), F. Marchwiński (mieszkanie), Izrael Rosenblatt (fabryka wyrobów wełnianych), Olscher i Szczeciński (stolarnia parowa i kantor przedsiębiorstwa budowlanego), Aron Z. Szefner (skład żelaza i szyn) i Hirschberg i Birnbaum (skład towarów z fabryki braci Baruch)."

+ Echa białostockie.

Korespondent nasz z Białegostoku pisze:

„Zabiegi tutejszej rady miejskiej o ustanowienie w Białymstoku komitetu handlu i przemysłu pomyślnym uwieńczone zostały skutkiem.

Do liczby 9-ciu podobnych komitetów, dotąd istniejących w Rosji, a w tej liczbie w Kijowie i Odessie, wkrótce przybędzie jeszcze jeden w Białymstoku.

Koszty utrzymania przyjął na siebie zarząd miejski.

Komitet ma się składać z 12-tu członków, wybieranych przez radę miejską, a zatwierdzanych przez gubernotora grodzieńskiego.

Jak dotąd, skład komitetu ukonstytuowany jeszcze nie został; skoro zaś wszystko już załatwione będzie, działalność komitetu, celem którego będzie popieranie międzynarodowego przemysłu, oraz podniesienie handlu, obejmować ma, oprócz Białegostoku, powiaty: białostocki, bielski i słonimski, jako najbardziej przemysłowe i koncentrujące w sobie niemal wszystkie fabryki wełniane gubernji.

Mówiąc o przemyśle białostockim, nie można zapomnieć o dawno już, bo prawie od r. 1878-go, niepraktykowanem tu ożywieniu, jakie, zacząwszy od jesieni r. z., panuje w światku przemysłowo-handlowym tutejszym.

Ruch w fabrykach, przez listopad, grudzień i styczeń zwłaszcza, panował olbrzymi; obstalunkom nie można było nadążyć, zapasy się wyczerpały zupełnie, kupcy, płacący *nb.* najczęściej gotówką, przybywali ze wszech stron, zabierając, z tańszych przeważnie gatunków sukna i kortów, wszystko, co było pod ręką.

Gdy dodamy do tego niebywałą bodaj jeszcze tu nigdy taniość kredytu, wywołaną po części konkurencją miejscowych instytucyj finansowych, zmuszeni będziemy wywnioskować, iż sezon ubiegły do wyjątkowo pomyślnych zaliczony być może.

Niejaki Jossem raczył uszczęśliwić ludność naszego miasta przez założenie lombardu.

Zakład podobny bardzo potrzebny był miastu naszemu—podobny, lecz nie taki, niestety, gdzie pobierają, oprócz 2% od wypożyczanego na zastaw kapitału, jeszcze 3% za przechowanie rzeczy.

Nie sądzimy przeto, aby mógł robić ów dobroczyńca dobre interesy, gdyż i miejscowi lichwiarze, których tu nie brak, w ostatnich czasach zmiękli bardzo i stali się odrobinę przynajmniej mniej wymagającymi od p. Jossema.

Zarząd miejski, po uzyskaniu zatwierdzenia projektu zaciągnięcia pożyczki z kas tak zwanej „korobki" w sumie 25,000 rs., przystąpił już do oczyszczenia stawu miejskiego.

Jednocześnie z urzeczywistnieniem tego, od lat już kilku agitowanego projektu, z inicjatywy p. gubernatora ma też być ostatecznie rozstrzygnięta kwestja odprowadzania ścieków fabrycznych gdzieś za miasto, a nie do stawu i rzeki, jak to się dzieje dotychczas, z niemałym a nader zgubnym wpływem na ogólną zdrowotność miasta.

Pierwszy rok działalności białostockiego Towarzystwa wodociągowego, według wszelkiego prawdopodobieństwa, zamknięty będzie deficytem około 8,000 rs., który, w myśl kontraktu, pokryty być musi przez miasto.

Dlaczego tak jest, dziś orzec niepodobna:

Fabryczne, o 60 z górą tysiącach ludności, miasto, jak Białystok, powinnoby się zdobyć przynajmniej na zagwarantowaną przez miasto przedsiębiorcy sumę 33,000 rs."

+ Sklep panieński.

Grono panien, zamieszkałych w Busku, postanowiło założyć w tej osadzie sklep spożywczy.

Kapitał odpowiedni zebrano już w drodze udziałów, na które złożyły się wyłącznie panny.

Sklep został już wydzierżawiony, utensylja zamówione, zakupiono nawet kilka podręczników buchalterji pojedyńczej i podwójnej.

W ogóle zaś przyszłe kupcowe do przedsiębiorstwa przystąpiły z rozwagą, rozpoczynając pracę od wstępnych studjów ekonomiczno-handlowych.

Największą trudność napotkano w wyborze odpowiedniego, a zdolnego kierownika sklepu.

Spólniczki postanowiły zatem zaradzić brakowi w sposób inny, a wielce praktyczny.

Oto każda z nich kolejno pełnić będzie dezur w sklepie, co niezawodnie przyczyni się do materjalnego powodzenia przedsiębiorstwa.

Założenie sklepu tego ludność miejscowa powitała bardzo sympatycznie.

+ Uszkodzenie baszt.

W Moskwie toczy się żywa polemika w sprawie pęknięć termicznych w ścianach t. z. „baszt Krestowskich".

Te baszty są to dwie olbrzymie, na dwadzieścia kilka sążni wysokie wieże, dopiero co zbudowane kosztem miljona rubli, a mieszczące w sobie rezerwoary wody dla miasta, którą Moskwa dostaje ze wsi Mytyszczy.

W miejscowości tej, odległej o wiorst 15, a znajdującej się tuż przy stacji tegoż imienia na kolei jarosławskiej, są rozległe lasy rządowe, a w nich błota i niezmierna obfitość źródeł wody słodkiej, którą jeszcze w ubiegłem stuleciu sprowadzano do miasta.

W ostatnich zaś kilku latach, kiedy Moskwa zbudowała sobie wodociągi i dla zasilania ich urządziła w Mytyszczach dziesięć studni artezyjskich, a przy nich pompy poruszane za pomocą pary, zbudowała jednocześnie o kilka wiorst za miastem przy kolei mikołajewskiej owe olbrzymie rezerwoary, mające po 300,000 wiader objętości.

I oto te olbrzymy, któremi Moskwa się tak cieszyła i pyszniła, popękały w zimie.

Okropny krzyk powstał z tego powodu, jedni napadają na budowniczych, na administrację, tamci się znowu bronią: słowem cała heca, której widzowie chcieliby znowu dociec, co jest przyczyną katastrofy?

Jedni opowiadają, że przyczyną jej jest to, iż do spajania cegieł użyto cementu, który jest wrażliwy na ciepło i zimno, nie zaś wapna, które wpływom tym nie ulega; inni zaś twierdzą, że całe nieszczęście pochodzi ztąd, iż w basztach na dole zostały urządzone mieszkania dla służby, które się naturalnie opalały, podczas kiedy z zewnątrz cisnął mróz po 25° i 30°, i że ta okoliczność spowodowała pęknięcia ścian.

Jest to błąd tem większy, że mieszkania zostały urządzone kosztem 100,000 rs. i że za te pieniądze można było zbudować dom osobny.

Kto jednak z krytykujących ma słuszność, jest jeszcze rzeczą niewyświetloną dostatecznie.

+ Zbrodnia.

Z Kijowa piszą do nas:

„W nocy, d. 16-go b. m., spełniona została niezwykła zbrodnia.

Przy ul. Kuźnicznej mieszkał Haendel, poddany austrjacki, z saksonką Szyling.

Kłócili się często, bo Haendel był zazdrosny; ale w nocy, d. 16-go b. m., w mieszkaniu ich ujrzano nagle ogień.

Pożar wkrótce ugaszono i wówczas dopiero wykryto straszną zbrodnię.

Szyling leżała na łóżku, zarzucona pościelą i krzesłami, cała oblana naftą.

Zwłoki jej były już nawpół zwęglone.

Haendel umknął, został jednakże wkrótce ujęty.

Do zbrodni przyznał się zaraz; opowiada on, że posprzeczali się w nocy; będąc pijanym zadał Sz. cios jakiemś narzędziem, lecz nie wie, co się potem stało.

Haendel był znany, jako człowiek bardzo pracowity, pracował w kilku handlach, był także przez czas jakiś zarządzającym w dobrach p. Miłowadowicza, w gub. połtawskiej.

Do Kijowa przybył po raz drugi przed rokiem i tu, mimo bardzo skromnej pensji, dzieci wychowywał dobrze i mieszkanie schludnie urządził.

Posądzają, że powodem zbrodni była zazdrość."

+ Kradzież koni.

Ze Szczuczyna piszą do nas:

„W okolicach Szczuczyna w ostatnich czasach grasuje zuchwała banda koniokradów.

W nocy d. 18-go b. m. dopuściła się ona zuchwałej kradzieży na folwarku Bęćkowo u p. Feliksa Kozłowskiego.

Silnie zamkniętą stajnię otworzyli, wybrali najlepsze konie i najlepszą bryczkę resorową, zabrali nadto nowe chomąta, kantary i dery, poczem odjechali.

O świcie zarządzono pogoń i rozesłano telegramy na wszystkie strony, napróżno.

Wartość skradzionych przedmiotów oceniono na 600 rs.

Przed kilku miesiącami skradziono p. Kozłowskiemu ogiera rasy arabskiej, wartości 300 rs."

Z SALI ODCZYTÓW.

VI.

Mównicę publiczną w sali ratuszowej zajął wczoraj utalentowany prelegent p. Adam Szawłowski, ażeby w dwóch odczytach scharakteryzować prawa postępu.

Mówca rzecz swoją rozpoczął od anarchiczności pojęć o postępie, błąkających się nieustannie po różnych manowcach. Nawet głębsi myśliciele nie są wolni od chaotycznego traktowania przedmiotu, który bądź co bądź ma ustalone prawa naturalne i daje się ująć w pewne formy niezłomne. Postęp nie jest pojęciem dowolnem i, chcąc go uprawiać, potrzeba przedewszystkiem wiedzieć, co i jakiemi drogami chcemy reformować. Ogół chwyta wszystko, nie wiedząc, czego chce i dokąd dąży, a jeden z współczesnych filozofów, Pierre Lafitte, określając chimeryczne prądy, nurtujące dziś Francję i czyniące tam ogromne spustoszenia, widzi w ich panowaniu zapowiedź jaknajgroźniejszych następstw.

Postęp jest pojęciem nawskroś nowożytnem. Filozofowie starożytni traktowali go tylko w znaczeniu indywidualnem, katolicyzm nadał mu nieco szersze znaczenie, nie przechodzące jednak granic udoskonalenia indywidualnego. Pierwszy istotny krok na drodze właściwego określenia postępu zrobił Pascal, który w orzeczeniu: „iż cały szereg pokoleń w serji wieków winien być uważanym jako jeden człowiek, wciąż żyjący i uczący się" rzuca nieco światła na pojmowanie praw rozwoju ludzkości. Pogląd jego pogłębiają: Fontenelle i Monteskjusz, z których pierwszy zaznacza porządek w serji odkryć naukowych, a ostatni przeprowadza ewolucję cywilizacji danego narodu i rozwój systemu feudalnego.

Dalej jeszcze idzie Turgot, którego zasada, iż wszystkie wieki powiązane są z sobą w pasmo przyczyn i skutków, łączące pewien stan świata ze stanem poprzednim, wielkiego jest znaczenia, tem bardziej, iż myśliciel brał w rachubę nietylko rozwój umysłowy, lecz i wszystkie zarówno strony życia ludzkiego.

Prelegent dłużej się zastanawia nad Condorcet'em jako filozofem, uwydatniającym stopniowy rozwój ludzkości i pierwotne jej ukształtowania strony. Ewolucję naukową i filozoficzną bada on u greków, ażeby następnie przejść do ludów, osiadłych w Europie zachodniej, jako ich spadkobierców, i badanie swe doprowadza aż do rewolucji francuskiej. W ocenie też poglądów jego mówca wykazuje błędy, będące następstwem przesądów rewolucyjnych. Parcjalność zapatrywań nie pozwala Condorcet'owi traktować wojny jako czynnika cywilizacyjnego, ani też wniknąć w istotne skutki systemu feudalnego. Powstaje ztąd błąd szkodliwy, gdyż tworzący brak łączności między stopniowym rozwojem dziejów.

Po nad wszystkich przytoczonych badaczów wzniósł się August Comté, istotny twórca i założyciel socjologji. Teorja jego o strukturze społecznej i rozwoju jest pojęciem nowem i konsekwentnie przeprowadzonem. Twierdzi on, iż każdy związek społeczny opiera się na pewnej liczbie kardynalnych instytucyj jakiemi są: rodzina, własność, język, rząd i religja, instytucyj, powstających wszędzie i zawsze, gdziekolwiek rozpoczyna się życie społeczne niezależnie od woli ludzkiej. Ponieważ zaś porządek społeczny

opiera się na równowadze, wynikającej z harmonji ewolucji tych kardynalnych instytucyj, przedewszystkiem więc i postęp jest tylko rozwojem porządku. Ustalenie więc tego pojęcia, pogodzenie postępu z porządkiem jest w swoich konsekwencjach ważną zdobyczą, której osiągnięcie świat dzisiejszy zawdzięcza Comte'owi.

Prelegent zastanawia się też w dalszym ciągu, jak Comte traktuje ewolucję umysłową, uczuć, działalności ludzkiej i zaznacza, iż według tej teorji, tworzące się w nas poglądy są naprzód filozoficzne, następnie teologiczne i w końcu naukowe czyli pozytywne: uczuciowość jest naprzód rodzinną, dalej patrjotyczną i wreszcie powszechną — nakoniec ludzka działalność rozpoczyna się od wojskowo-zaczepnej, staje się następnie wojskowo-odporną, w rezultacie zaś zwraca się do przemysłowej. Wszystkie owe ewolucje rozwijają się równolegle i z odpowiednim rozwojem instytucyj kardynalnych z religją na pierwszem miejscu.

Streściwszy charakterystykę tych wybitniejszych poglądów, mówca przechodzi do własnych obserwacyj i spostrzega przedewszystkiem, iż porządek i postęp podlegają działaniu naturalnych praw stałych i niezmiennych. Na pewniku też powyższym polega wprowadzenie ducha pozytywnego do socjologji. Nie można jednak nie spostrzedz, iż niezmienność ta nie jest zupełną. Stosuje się ona jedynie do praw kardynalnych, gdy zjawiska drugorzędne mogą być do pewnego stopnia zmienialne. Ludzkość ulega pewnej konieczności wynikłej z naturalnego układu, lecz z drugiej strony włada możnością kierowania drugorzędnemi prawami naturalnemi, które do swojej woli naginać może.

Zatem, w porządku zjawisk, których modyfikacje od nas zależą, spotykamy dwa prawa bijologiczne: doskonalenia i dziedziczności; ostatnie służy jako dopełnienie pierwszego. Ciągłość pokoleń ludzkich ułatwia wielce udoskonalenie rodzaju, udoskonalenie indywidualne łączy się ściśle z postępem.

Oto jest treść wczorajszego odczytu wypowiedzianego pięknym językiem przez prelegenta.

To samo już, że p. Szawłowski obrał sobie za przedmiot materję, tak ogólnie wszystkich obchodzącą a tak różnorodnie pojmowaną, stanowi niemałą zasługę prelegenta. Zanim też dojdziemy do ostatnich jego wniosków zaznaczamy, iż wykład wywołał ogólne zainteresowanie słuchaczy, spotykających się z całym szeregiem nowych a nieznanych sobie pojęć.

Ig. Ch.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Do d. 27-go marca komitet nadzorczy Towarzystwa kredytowego m. Łodzi przyjmować będzie od członków wnioski, opatrzone przynajmniej 20-tu podpisami, a przeznaczone do decyzji zebrania ogólnego tegoż Towarzystwa, mającego się odbyć d. 12-go kwietnia.

— D. 27, 28 i 29-go marca odbywać się będą w m. Pułtusku posiedzenia zjazdu sędziów pokoju drugiego okręgu gubernji łomżyńskiej.

— D. 27-go marca, o godz. 12-ej w południe, w zarządzie inżenierskim twierdzy warszawskiej, odbędzie się licytacja na dzierżawę gruntów i budynków w majątku rządowym Golędzinów. W dzierżawę oddaje się 117 dziesięcin 2366 sażeni kwadratowych gruntu. Wadjum do licytacji oznaczono na rs. 1100.

— D. 27-go marca, w kancelarji komisji wojskowej budowlanej na Nowej Pradze, odbędzie się licytacja na dokonanie w sezonie budowlanym robót malarskich przy koszarach praskich; wadjum rs. 1800.

— D. 27-go marca odbędzie się zebranie ogólne członków chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności w Łodzi. W razie niedojścia do skutku tego zebrania, odroczone ono zostanie do d. 10 go kwietnia.

— Doroczne zebranie ogólne reprezentantów Kasy pożyczkowej przemysłowców warszawskich odbędzie się d. 27-go marca, o godz 7-ej wieczorem, w lokalu resursy kupieckiej. Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie i bilans za r. z., rozdział zysków i oznaczenie dywidendy, wybory, tudzież wnioski stowarzyszonych.

Sprawozdanie i wybory

Wczoraj wieczorem w gmachu Muzeum przemysłu zebrali się członkowie wszystkich sekcyj oddziału warszawskiego Towarzystwa popierania russkiego przemysłu i handlu, ażeby wysłuchać sprawozdania zarządu z okresu ostatniego trzechlecia działalności oddziału.

Sprawozdawcze to posiedzenie, uwydatniające użyteczną czynność oddziału zasługuje ze wszech miar by w dłuższym nieco poglądzie zaznaczyć rozwój instytucji, oddającej niezaprzeczone usługi miejscowym stosunkom ekonomicznym.

W składzie zarządu przez okres przytoczony nie zaszły żadne zmiany; skład prezydjum sekcyj ulegał dość częstym przekształceniom częściowym, wywołanym bądź to śmiercią, bądź innemi wypadkowemi okolicznościami. Zresztą, co do zmian tych, zaznaczaliśmy je w swoim czasie i powtarzać ich ponownie nie potrzebujemy.

Tak zarząd wraz z radą, jak i sekcje oddzielne, pracowały sumiennie. Poruszały one nietylko sprawy w pośrednim związku z interesami handlu i przemysłu zostającemi, lecz nie omijały również żadnej kwestji bieżącej, która w jakikolwiek sposób łączyła się z potrzebami chwili i stała na porządku dziennym.

Sprawozdanie przebiega cały szereg tych pracowitych początkowań i podjętych starań, które w większej części wypadków osiągały skutek pożądany.

Dosyć powołać się tu na fakt wytworzenia bazaru i muzeum rzemieślniczego, na środki, podjęte w celu podniesienia i zaopiekowania się drobnym przemysłem, na kwestjonarjusze, przeprowadzone w sprawie nieurodzaju, na otworzenie wystawy stałej prób, założenie stacyj meteorologicznych i doświadczalnych, na agitującą się sprawę schroniska dla rzemieślników, ażeby zaregestrować wszystkie osiągnięte rezultaty pod rubrykę poważnego kapitału, który zarówno dziś, jak jutro płodnym będzie w obfite odsetki.

Geneza i urzeczywistnienie każdego z tych zadań ma swoją historję, będącą zarazem historją postępu na drodze prac ekonomicznych. Wcieliły się one w życie dopiero po dokładnem ich zbadaniu i ocenieniu, po usilnych staraniach specjalnych delegacyj, popartych w swoich dążeniach przez zarząd.

Wszystkie prawie sekcje prześcigały się w pracy o dobro reprezentowanych przez siebie gałęzi produkcji, wszystkie istniały, nie dla czczej sławy, lecz dla istotnego pożytku.

Nie podobna też nie zwrócić uwagi, iż przypadła oddziałowi jeszcze bardzo poważna rola reprezentacji interesów miejscowych w każdym wypadku, ilekroć zaszła tego potrzeba. Za pośrednictwem komitetu petersburskiego zwracał się on do władz wyższych o różne uwzględnienia, takąż samą rolę odegrywał w stosunkach handlowo-przemysłowych lokalnych. Wreszcie jako organ odpowiedniej powagi i zaufania powoływanym był w charakterze kompetentnego eksperta do wyrzeczenia swojej opinji w wielu ważniejszych sprawach ekonomicznych. Że z tych atrybucyj korzystał właściwie, dowodzą memorjały jego w sprawie taryf, reorganizacji banku państwa itd.

Oddział przez ciąg ostatniego okresu wzrósł też liczebnie znacznie. Przeszło czterystu członków spotykamy obecnie na jego liście, a przyrost ten trwać winien i dalej, tem więcej, iż bibljoteka i czytelnia pism zapewniają zapisującym się korzyści bezpośrednie.

To też rzeczą było zupełnie naturalną, iż zebranie wczorajsze wysłuchawszy odczytanego sprawozdania, uczuło się przedewszystkiem w obowiązku wyrażenia zarządowi szczerej za jego usiłowania podzięki i przez jednomyślną aklamację powołania go i nadal do pełnienia tych samych obowiązków.

W ten sam sposób zaproszono i p. Łąckiego, który wobec usunięcia się p. Leskiego zostaje nadal jednym sekretarzem zarządu.

Po skończeniu posiedzenia zebrani licznie członkowie udali się na górę, celem zwiedzenia muzeum rzemieślniczego, którego otwarcie na dziś oznaczone zostało.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 21-go b. m.: „Przed tutejszym sądem przysięgłych rozpoczęła dziś rozprawa karna przeciw Stanisławowi Jankiewiczowi, 23-letniemu djetarjuszowi, i 38-letniej Annie Nemetzowej, wdowie po wachmistrzu żandarmerji, o to, że Jankiewicz w r. z. podrabiał we Lwowie banknoty jednoguldenowe, a Nemetzowa dostarczała mu narzędzi do wykonywania falsyfikatów i w obieg je puszczała. Zakwestjonowano 37 falsyfikatów. W śledztwie przyznali się do winy. Jankiewicz po rozpoczęciu dzisiejszej rozprawy zaczął się przechadzać po sali i nie dawał odpowiedzi na żadne pytania, obrońca wniósł odroczenie rozprawy, gdyż Jankiewicz robi wrażenie człowieka chorego umysłowo. Wezwany dozorca więzienny zeznał, iż Jankiewicz wczoraj jeszcze był zupełnie przytomnym i że nosił się z zamiarem ucieczki, a na kartce, wysłanej z więzienia do znajomego, napisał, iż starać się będzie uciec z więzienia, a gdyby mu się to nie udało, udawać będzie warjata. Trybunał uchwalił wezwać do rozprawy dwóch psychjatrów.— Starostwo skazało trzech włościan za namawianie do emigracji na grzywny po 100 złr.— Wybór posła do rady państwa z m. Lwowa w miejsce dra Franciszka Smolki odbędzie się dopiero w jesieni."

× **Sprzykrzyło mu się.** Nie każdy bo tak bywa wytrwałym, jak Zola. Dzienniki paryskie donoszą, iż Berthelot, kandydujący przy zeszłych wyborach do krzesła Akademji francuskiej, osieroconego przez Renana, i nie wybrany, cofnął kandydaturę. Pytającym go o przyczynę postanowienia tego, uczony odparł, iż dość mu było raz spróbować awantury.

× **Przeciw pijaństwu.** W artykule pomieszczonym w *Annales of the American Academy*, W. Milliet dowodzi, iż Szwajcarja przykładem swoim zbija ogólnie przyjęty aksjomat: „Im mniej szynków, tym mniej pijaków." Jeden szynk, a dobry, wystarcza do rozpicia całej masy ludzi. Zdaniem autora na pijaków dwa tylko istnieją skuteczne środki: Podniesienie cen wódki i taniość piwa. Tak poradzono sobie właśnie w Szwajcarji. Sprzedaż alkoholu zmonopolizowana tu jest w rękach rządu, a dziesiąta część otrzymywanych z monopolu tego dochodów obrócona na walkę z opilstwem. Od r. 1887-go wykupiono np. drogą przymusowego wywłaszczenia 140 drobnych gorzelni. Obecnie istnieje w Szwajcarji ogółem 60—70 fabryk okowity, które także zmuszone są produkt swój oddawać państwu. Dzięki tym zarządzeniom konsumcja alkoholu zmniejszyła się ostatniemi czasy w Szwajcarji o 25%.

× **Nieprawdopodobne, a jednak...** Dzienniki włoskie opowiadają o następującym, nieprawdopodobnym, a jednak prawdziwym fakcie: Nauczyciel ludowy w St. Giorgio in Bosco, miejscowości, położonej w okolicach Padwy, wierzycielem był gminy swojej na sumę 2343 lirów, nie wypłacanej mu od X. lat pensji. Zniecierpliwiony zwłoką pedagog zdobył się wreszcie na energję i zaapelował do ministerjum oświaty, minister zaś nakazał gminie rzecz polubownie załatwić. Rozpoczęły się tedy targi; gmina, ubolewając na smutny swój stan finansowy, zażądała od nauczyciela zrzeczenia się części należności, na co się ten poczciwina chętnie zgodził, domagając się zrazu 1000, a wreszcie 800 lirów. Ale i to bezskutecznie, wspaniałomyślna gmina przyznała mu wszystkiego 400 lirów i to płatnych w pięciu rocznych ratach. Ministerjum oświaty przeprowadziło zatem rzecz polubownie i nauczyciel w d. 10-ym marca r. p. otrzyma na pierwszą ratę 80 lirów (z 2343), jeżeli do tej pory nie zamrze z głodu.

× **Zbiory marek.** Dla zbieraczów marek pocztowych nieobojętną będzie wiadomość, iż najpiękniejsza i najbogatsza ich kolekcja znajduje się w Paryżu w posiadaniu p. Ferrari. Wartość zbioru tego sięga, zdaniem jednego z rzeczoznawców angielskich, 250,000 f. st. Muzeum brytańskie posiada także piękną kolekcję marek. Namiętnie gromadzą je młodzi książęta siamscy. Rodzina Rothschildów zebrała ich także sporo. Co do fałszowanych marek, to, zdaniem wspomnianego autorytetu, najwięcej ich wypuszczają w obieg Niemcy i Stany Zjednoczone.

BAŃKI MYDLANE.

Krzykliwe wspomnienie.

Osierocona wdowa chce sobie osłodzić sieroctwo. Idzie tedy do handlarza ptaków z zamiarem kupienia rozkosznej jakiej papugi, któraby jej dotrzymywała towarzystwa.

Jakoż handlarz ma na zbyciu bardzo ładną papugę zieloną.

— Oto papuga, którą pani śmiało mogę polecić. Ma tylko jedną wadę: wrzeszczy straszliwie, gdy jej nie dad jeść w czasie właściwym.

— Kupuję ją—rzecze wdowa z serdecznem westchnieniem—w godzinach obiadowych będzie mi żywo przypominała mojego nieboszczyka męża...

*

Praktyczny sposób.

Zosieńka jest bardzo wątła, lekarz przeto przepisał picie tranu.

— Cóż, Zosieńko—pyta ciocia—pijasz tran?

— Pijam.

— I nie grymasisz?

— E, nie. Mamusia daje mi za każdą wypitą łyżkę po kopiejce.

— I cóż kupujecie za te twoje kopiejki?

— Mamusia kupuje... nową flaszkę tranu.

NEKROLOGJA.

Ś. P.

Zygmunt Podczaski,

syn Władysława i Wandy z Jakackich, właściciel dóbr Niegocin, pow. mławskiego,

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 23-go marca r. b., w wieku lat 24. Wyprowadzenie zwłok ze wsi Niegocina do kościoła parafjalnego w Lipowcu nastąpi dnia 26-go b. m., pochowanie zaś w grobach familijnych na miejscowym cmentarzu w dniu 27-ym marca, to jest w poniedziałek. Na te smutne obrzędy nieutuleni w żalu rodzice po stracie jedynego dziecka, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1303—

Ś. P.

FELUŚ KAMOCKI,

synek Franciszka i Jadwigi z Hlebowiczów, zmarł dnia 24-go marca r. b., przeżywszy miesięcy 8. O dniu pogrzebu oddzielne zawiadomienie nastąpi. —000

† Ś. p. JERZY GÓRECKI,

pomocnik naczelnika wydziału adresowego, radzca honorowy, po długich cierpieniach, rozstał się z tym światem w dniu 21 marca r. b. Pozostała w nieutulonym żalu żona, bracia i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy św. Trójcy przy ulicy Podwal na cmentarz grecki w sobotę, to jest dnia 25-go marca, o godzinie **3-ej** po południu. —1301—

† Ś. p. Stasio Koschmider,

synek Ottona i Augusty z Grühnów, powiększył grono aniołków, przeżywszy lat $3^1/_2$. Pozostali w nieutulonym żalua rodzice zapraszają rodzinę i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy ulicy Mylnej w dniu 26 marca, o godz. **2-ej** po południu na cmentarz ewangelicko-augsburski. —1302

† Dnia 27-go marca r. b., t. j. w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, jako w trzecią bolesną rocznicę zgonu

ś. p. Felicji z Wesołowskich

Czerskiej,

odbędzie się nabożeństwo żałobne, za spokój jej duszy, w kościele św. Krzyża przed wielkim ołtarzem, na które rodzina zaprasza. —130

† Zacnym księżom: Sokolikowi i Jóźwikowi, szanownym członkom Towarzystwa ogrodniczego i komitetu plantacyjnego, kolegom zmarłego i wszystkim życzliwym, którzy oddali ostatnią posługę

ś. p. Władysławowi Łuba,

serdeczne podziękowanie składa

—1305— **RODZINA**

† Szanownemu duchowieństwu i alumnom seminarjum, łaskawym znajomym i tym wszystkim, którzy tak licznie odprowadzili drogie nam zwłoki

ś. p. Stefanji z Chęcińskich

OPENKOWSKIEJ,

na wieczny spoczynek, w nieutulonym żalu pozostali rodzice, mąż, siostra i brat, składają serdeczne „Bóg zapłać". —1304

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń, 22-go marca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Niechaj to będzie ku pocieszeniu wszystkim marznącym, że i tu nie inaczej; ściśle od daty astronomicznej wiosny, zaczęło się nowe wydanie zimy, śnieżyce, wichry, tak, że trudno wytrzymać. Chodzimy w futrach i palimy w piecach, patrząc na kwiaty, ale... lodowe na szybach.

Pod koniec sesji parlamentarnej otrzymały nareszcie setki tysięcy zrozpaczonych niejakie pocieszenie. Ktokolwiek ma w Austrji do poszukiwania jakąkolwiek pretensję, czy to dłużnik, czy wierzyciel, czy sąsiad niespokojny, czy sierota: wszyscy zmuszeni do prowadzenia cywilnego procesu, należą do zrozpaczonych. Obowiązująca bowiem dotąd procedura cywilna jest tego rodzaju, że procesy cywilne trwają lata: 5, 10, 20, nawet 80 lat i jeszcze bez skutku. Każdy paragraf jest to podwójny haczyk, na który się kto chce, to się zawiesza, więc też rzecznicy stron spornych korzystają z tych dwóch haczyków; aktów stosy rosną, a strony łapę liżą. Proces cywilny w Austrji—to ruina, *lasciate ogni speranza!* Nareszcie tedy rząd przedstawił trzy ustawy o nowej procedurze cywilnej, skróconej i przeważnie ustnej. Ustawy te opracowane zostały z udziałem profesora posła Madeyskiego. Więc dla nadziei otwarte wrota, ale dopiero dla nadziei, gdyż od wniesienia do uchwalenia upłynie jeszcze conajmniej trzy lata.

Księżna Metternichowa rozpoczęła już nową akcję, zwołano wiec niewieści; za pomocą systemu „Schneeballen" mają niewiasty gromadzić fundusze na cele umoralnienia, kształcenia ludności rękodzielniczej oraz na uprzyjemnianie jej życia. Równocześnie towarzystwo oświaty ludu organizuje centralny związek pokrewnych towarzystw dla skuteczniejszej działalności. Byłoby to bardzo ładne, gdyby nie wyłaziło szydło z worka: po krajach mają być zakładane filje, to znaczy ma być germanizacja znowu systematycznie prowadzona.

Kto się doczeka jakiej wyjny—zobaczy armję austrjacką w nowej postaci. Mundury zostaną zupełnie zreformowane pod względem barw; jaskrawe, jako dobry cel, będą usunięte. Wszystkie pułki piesze będą mieć mundury szare, a numery na guzikach; płaszcze będą jasnoszare. Kawalerja nie będzie świecić czerwonemi spodniami, otrzyma także szare. Równocześnie otrzymały sfery wojskowe do zbadania wynalazek krawca Dowe z Münnheimu, szczyt cudów *fin de siècle*: mundur kulo-trwały, którego kule nawet z $5\frac{1}{2}$ milimetrowych rurek nie przebijają. Już podobno próby stwierdziły wyniki zadziwiające. Bodajże się sprawdził na tysiące mężobójczych—jeden mężochronny wynalazca! Cech krawiecki ocali ludzkość!

Nie widziałem po premjerze Lubowskiego, ale zapisuję: Willbranda „Bernhard Lenz" doznał pogrzebu pierwszej klasy; ani jednej dodatniej wzmianki, wszystkie recenzje dziwią się, że Willbrand scenizuje historję „Brak hasła". W czytaniu wydawała się ta rzecz wcale zajmującą; jest nadmiar ruchu na scenie, ale niema akcji przystojnej.

Mirosław Suchecki, inżenier, syn gramatykarza, wydał tu przygodną pracę: „Pisownia uchwalona, a wymowa rodzima". Jest to ocena uchwał Akademji umiejętności. Zapewne znawcy ocenią tę pracę.

Polowanie za Artonem zakrawa istotnie na farsę, albo też umie on brać ścigających go chartów na niesłychane kawały. Otóż był on znowu w Wiedniu; wyśledzili go subajenci, najęci przez francuskich ajentów, którzy go szukali we Włoszech. Stał on w „Hôtel garni", obok dawnego swojego hotelu, udawał włocha, ale mu to źle szło, po niemiecku mówił źle, po francusku wcale. Na wezwanie telegraficzne przybyli ajenci francuscy, a Arton czmychnął. Rysopis i wszelakie szczegóły dają pewność, że to on był. Wyśledzono, że kupił bilet do Hamburga, że na Bukareszt otrzymał pieniądze—można przypuszczać, że puści się do Ameryki. Teraz trzeba czekać, czy Lili także się w Brindisi zaambarkuje.

Jacht cesarzowej „Miramore" został odstawiony do warsztatów Schihau w Elblągu, gdzie otrzyma nową armaturę i różne ulepszenia, potrzebne do dalekich podróży. Mówią, że w tem leży powód zwłoki podróży cesarzowej na Korfu. *A.*

*

Berlin, 23-go marca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Z nastaniem pory wiosennej zjawiają się na dworcach tutejszych: lehrteńskim, szląskim i szarlottenburskim gromady robotników, dążących ze wschodnich prowincyj do zachodnich w poszukiwaniu zarobku. Jak piszą gazety szląskie i poznańskie, tłumy całe obozują na peronach i w salach, czekając na dogodne pociągi. Ajentów wśród robotników w r. b. znacznie jest mniej, niż w latach ubiegłych, ponieważ przeważna część pracowników już jesienią, wracając do ojczyzny, zobowiązała się do przyjęcia z wiosną pracy w pewnym terminie. Największego zastępu wychodźców dostarczają powiaty: kluczborski, opolski, wielko-strzelicki, karlicki, raciborski i głupszycki. Ze względu, iż transporty są bardzo znaczne, administracja kolejowa wysyła i w tym roku pociągi nadzwyczajne w razie potrzeby z Kluczborska i z Opola, które łączą się później w Mochbern. Celem skłonienia robotników do podejmowania podróży na zachód w pewnych dniach tygodnia, administracja kolejowa wydaje tylko w dwóch dniach tygodnia bilety po zniżonych cenach, mianowicie w poniedziałki i czwartki, niemniej liczni robotnicy i w inne dni tygodnia wyjeżdżają.

W ostatnich czterech latach liczba kościołów protestanckich znacznie się tu pomnożyła. Prowadzi się dzisiaj jeszcze budowa 26-iu nowych kościołów. Przedstawiają one wraz z urządzeniem ich wewnętrznem wartość przeszło 15-tu miljonów marek. Z funduszu dyspozycyjnego cesarza oraz z przekazów połączonych synodów powiatowych wpłynęło na ten cel 1,600,000 marek, na resztę złożyły się dary dobrowolne. Razem trzeba będzie zbudować jeszcze przynajmniej 30 kościołów, ażeby utworzyć gminy kościelne regularne, liczące 25—30,000 dusz.

Czynią się już przygotowania do tegorocznej wystawy sztuk pięknych, ażeby pod względem dekoracyjnym świetną jej nadać postać. Jako architekta wystawowego zyskano radzcę budowniczego, profesora Fritza Wolffa. Profesor Lenbach z Monachjum zapowiedział nadesłanie większej liczby obrazów, które umieszczone będą prawdopodobnie w osobnym dziale, obok Fritza Röbero, wystawiającego cykl 10-iu obrazów, przedstawiających upadek bogów północnych i tryumf chrześcijaństwa. Z rzeźbiarzy znaczniejszą liczbę dzieł wystawi Eberlein. Z wystawą połączona będzie loterja na cel Towarzystwa artystów berlińskich. *K.*

*

Paryż, 22-go marca

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Wrażenie znanego już wam wyroku, którym zakończył się „wielki proces", jest bardzo rozmaite. Naturalnie, oportuniści i pokrewne im odcienie opinji zadowoleni są niezmiernie, że po kolejnych wyrokach sędziego śledczego, izby oskarżeń i przysięgłych nie zostaje już, według nich, żaden cień na partji republikańskiej, spotwarzonej przez Delahaye. Wyborcy jednak nie zapomną o tem, że ani Herz, ani Arton nie złożyli żadnych zeznań. Potępienie Baïhauta nie dziwi nikogo; on to pociągnął za sobą i Lessepsa i Blondina. Los pierwszego wzbudza powszechne współczucie; jedynie ci, co jak Pellatan i inni stronnicy Clémenceau, oburzali się, że podczas procesu „oskarżony gra rolę oskarżającego", co mieli doń żal za zdemaskowanie kilku ich bożyszcz partyjnych, kontenci są z nowej kary, jaka go dotyka. Jutrzejsza interpelacja Millevoye prawdopodobnie wyprowadzi na światło dzienne wszystkie sprzeczności tego wyroku, i raz jeszcze—niewiadomo który od początku tej sprawy—byt gabinetu będzie wisiał na włosku.

Zabawny wczoraj przedstawiał widok senat, obradujący nad interpelacją Bérangera, który teraz między publicznością niesenatorską nie nazywa się już inaczej, jak Bérenger *Le Pudique*". Jako człowiek słynnej „Ligi przeciw nieprzystojności ulicznej", poruszył on kwestję pewnego wyuzdanego balu w Elyssée-Montmartre, lecz poruszył ją w sposób, przypominający przysłowie: „Z wielkiej chmury mały deszcz". Nie gromił, jak tego się spodziewano i jak zapowiadano, tuzów, podtrzymujących i wywołujących podobne zabawy dla pobudzenia swych stępionych zmysłów, lecz odmalowawszy—z uśmiechniętą dyskrecją—to, co się tam działo, wśród śmiechów swych mniej lub więcej sędziwych kolegów, rzucił się potem zajadle na kioski, w których stara kobieta, utrzymująca się ze sprzedaży dzienników, sprzedaje między inemi niezupełnie salonowe rysunki w dziennikach zawarte, i po katonowsku zapowiedział, że złoży wkrótce nowy projekt prawa, karzącego nierząd.

Ribot stosuje się do moralnego nastroju senatu z miną smutną i poważną wszedł na trybunę i oświadczył, że najzupełniej podziela oburzenie szanownego senatora i że rząd przedsięweźmie nowe środki represji. Ferry byłby się grubo uśmiał pod niedawno zapuszczonym wąsem z tych akademickich rozpraw, gdyby im jeszcze przewodniczył.

Pogrzeb tego człowieka, który miał jedną wielką zasługę, że był konserwatywnym i trzymał się zasad jedynej partji, że—jak powiada o nim Maujan w *Germinal*'u—wiedział, czego chciał i chciał tego, co wiedział, odbędzie się dziś i za godzinę się rozpoczyna. Śpieszę do pałacu luksemburskiego.

Wybuchło w rękodzielni zapałek, w podmiejskich gminach: Pantin i Aubervilliers położonej, bezrobocie, które może sprowadzić poważne następstwa, gdyż trzy inne rękodzielnie, zaopatrujące, wraz z wymienioną, całą Francję w zapałki, oświadczyły telegraficznie gotowość do natychmiastowego strejku na pierwsze żądanie kolegów, dla poparcia ich żądań. Głównie idzie strejkującym o dziesięciogodzinny dzień roboczy i o niewielkie podniesienie płacy. Wszystkim tym żądaniom dyrektor, jak dotychczas, stanowczo się opiera, grożąc sprowadzeniem zapałek z zagranicy. *K.*

*

Rzym, 18-go marca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera warsz.*)

Po krótkim pobycie we Florencji w hotelu „Grande-Bretegue" książęta Walji na nowo onegdaj wsiedli w Livorno na jacht swój „Osborne". Oprócz księcia Jorku i córek, towarzyszył księżnie jenerał Ellis, trzy panie, lekarz i liczny orszak służby. Książę Aosty przyjmował królewską rodzinę Anglji i obwoził ją po Florencji. Królowa Wiktorja zaś w ciągu przyszłego tygodnia przybędzie do Florencji. Podróżuje pod nazwiskiem hrabiny Balmoral.

W Rzymie codziennie zdarzają się wypadki bomb pękających w różnych miejscach, gdzie je podstępnie podrzucają. Bomby te, szczęściem nie dynamitowe, ale zawsze szkodliwe, więcej sprawiają strachu, niż szkody. Wczoraj, około g. 6-ej z rana, podłożono taką bombę na schodach pałacu Antici-Mattei, gdzie znaleziono furtkę otwartą o tak wczesnej godzinie, czego odźwierny wytłumaczyć nie umiał. Wybuch bomby znacznie uszkodził starożytny sarkofag na schodach umieszczony, jako też malowidła i wszystkie okna. Książę Antici, właściciel pałacu, ożeniony jest z hrabianką Scotti, która chorą będąc, strasznie się przestraszyła. Na pierwszem piętrze rodzina p. Pottera, posła Stanów Zjednoczonych, mocno się także przelękła. Książę Antici należy do papieskiego stronnictwa politycznego. Inną bombę podłożono także wczoraj w pałacu Altieri, u wnijścia do klubu straży szlacheckiej Ojca św. Ale podobny wybuch, który się zdarzył przed dwoma dniami w jednem z dolnych okien Kwirynału, pomimo czujności straży królewskiej, a inna bomba, co wystrzeliła przed mieszkaniem p. Giolittiego, prezesa rady ministrów, dowodzą, że sprawcy tych wybuchów nie są wyłącznymi wrogami stronnictwa klerykalnego.

O. Franciszek z Loretu, kapucyn, kaznodzieja papieski, miał wczoraj w obecności Ojca św. i kardynałów drugie kazanie wielkopostne.

Przyjęty wczoraj został przez Ojca św. ksiądz Deruaz, biskup z Lozanny i Genewy, którego Papież drobiazgowo się wypytywał o stan kościoła w Szwajcarji, po nim zaś mieli posłuchanie: o. Emonet, przełożony jeneralny zgromadzenia św. Ducha, i ksiądz Courmont, wikary apostolski z Zangebaru, od których Ojciec św. żądał dokładnych wiadomości o misjach afrykańskich. *D.*

*

Londyn, 13-go marca.

(Korespondenja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Zakończył się nareszcie po dziesięciodniowych posiedzeniach skandaliczny proces baronostwa Howard de Walden, w którym żona żądała rozłączenia *a mensa et toro*, uzasadniając swoją prośbę systematycznem i brutalnem okrucieństwem męża—mąż zaś żądał absolutnego rozwodu, oskarżając żonę o wiarołomność małżeńską; spólnikami jej winy mieli być: kapitan Winter i francuski hrabia de Madre. Lat temu 19 baron i par królestwa zjednoczonego, Howard de Walden, skuzynowany z książęcym domem Portland, poznał młodziutką 17-letnią i piękną miss Powles, córkę niezamożnej rodziny obywatelskiej. Baron liczył wtedy lat 42 i... miał reputację nałogowego pijaka. Umiał jednak ukrywać się z nałogiem, a po śmierci ojca panienki zdołał przekonać jej matkę, że pogłoski były dziełem ludzkiej złośliwości; oświadczył się i został przyjęty. Wyznała baronowa otwarcie w ciągu procesu, że wyszła za barona, nie mogąc się oprzeć ponęcie bogactw i starożytnego tytułu.

W trzy miesiące po ślubie lord Howard uprzykrzył sobie jarzmo życia przyzwoitego: zaczął poniewierać żoną, znęcać się nad nią wszelkiemi sposobami, okładać ją kułakiem, upokarzać przed służbą, nazywać ją i jej matkę

wyrazami nie do powtórzenia; pił zaś po całych dniach i nocach. Nie dość na tem wszystkiem! Ów siódmy baron Howard de Walden zabronił żonie odwiedzać te domy, z któremi sam był spokrewniony, które jednak nie zapraszały go, z powodu, że, jak w sądzie zeznał sam książę Portlandu, „miał nawyknienia plugawe". Kiedy jednak nieszczęśliwa, nie zważając na ten zakaz pijaka, wyjechała do Welbeck, siedziby księcia; kiedy ztamtąd wróciła w towarzystwie macochy księcia a mężowskiej ciotki, lady Bolsover, nędznik oskarżył obie panie przed własną służbą o niewysłowione zbrodnie i wzbronił żonie przystępu do domu i do jedynego dziecka. Nakoniec, udowodniono w procesie, że baron rozpoczynał tualetę swej osoby przy otwartem oknie, naprzeciwko okien domu, zamieszkanego przez znane w najlepszych kołach panie (wdowę z córkami). Lady Howard opuściła więc z dzieckiem dom mężowski. Było to przed dwoma laty. Niemogąc starać się o rozwód—bo do tego trzeba mieć w Anglji dowody wiarołomstwa—postanowiła, za zgodą familji męża, uzyskać sądową sankcję rozłąki, a to tem więcej, ponieważ baron odmówił jej wszelkiego dochodu. Zaznaczam, że lord Howard ma dziś około 6,000 f. sterl. rocznego dochodu, a będzie miał lada dzień 120,000, kiedy, po śmierci staruszki, lady Bolsover, zostanie prawnym spadkobiercą nieruchomości londyńskich, należących do familijnych posiadłości książąt Portlandu.

Dowiedziawszy się o decyzji żony, baron albo przekupił dwie nędzne osobistości, albo skorzystał z ich chciwości, upozorowanej złośliwym zamiarem, i... zażądał rozwodu. Była garderobiana baronowej spiknęła się z byłym kamerdynerem hr. de Madre, oboje wymyślili długą serję rzekomych dowodów oczywistej winy młodej mężatki. Jakie brudy wymarzyły owe figury i w sądzie opowiedziały *pod przysięgą*... nie uwierzyłby czytelnik w Warszawie. Koniec końców, baronowa przywiodła świadków, których zeznania nietylko ją oczyściły z najlżejszego cienia zarzutów, lecz odkryły powody spisku: garderobianę oddaliła była lady Howard w Pau, wprost z hotelu, bo nie mogła zamknąć oczu na stosunek służącej z kamerdynerem hrabiego, który bawił w tym samym hotelu. Co zaś do kapitana Wintera, to tylko tyle udowodniono, że jest on narzeczonym siostry baronowej.

Sąd więc rozłączył tak fatalnie niedobrane stadło, skazał barona na poniesienie wszystkich kosztów, odebrał dziecko, oddał opiece matki i rozporządził, aby lord Howard spłacał żonie dożywocie w sumie 2,500 f. sterl. Syn, jako prawny spadkobierca ojca, będzie miał oczywiście dochody osobne. Krzywoprzysięgłych świadków pociągną władze do odpowiedzialności. *Ed. N.*

*

Belgrad, w marcu.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Pogrzeb Toszy Jowanowicza odbył się z niesłychaną wspaniałością: na trumnie złożono 40 wieńców, wszystkie towarzystwa śpiewackie z Belgradu (jest ich do 12-tu) uczestniczyły w pochodzie. Mów było pięć: najdłużej przemawiał dyrektor teatru, p. Szawczanin, najtkliwiej Gawryłowicz, jeden z najzdolniejszych uczniów Jowanowicza.

Tosza Jowanowicz pochodził z „preka", jak tu mówią serbowie, to jest z Austrji (Węgier). Celował w rolach bohaterskich. Był to najznakomitszy aktor serbski.

W „Przytułku dla zaniedbanych dzieci" otworzono szkołę rzemieślniczą, pierwszą w Serbji.

Jubileusz papieski obchodzono tu tylko w Niszu, gdzie istnieje kościół katolicki.

Wielką sensację sprawiło uwięzienie Karabelicza, szefa kas pocztowych w Belgradzie. Przywłaszczył on sobie przesyłek pieniężnych na sumę 56,000 dynarów.

W Pożarewcu uwięziono prezesa sądu, Jankowicza, radykała, za nieposłuszeństwo rządowi. Gazety wszystkich odcieni przepełnione artykułami o tym fakcie, w Serbji wyjątkowym.

W Niszu otworzono teatr stały, dyrektorem został Simicz, były aktor teatru belgradzkiego. *R. W.*

*

Konstantynopol, w marcu.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

W grudniu r. z. doniosły ajencje telegraficzne wiadomość o udzieleniu koncesji przez rząd turecki baronowi Alfredowi Kaulla na podłużenie kolei ismidzko-angorskiej w kierunku Bagdadu. Fakt ten jednak dopiero w tych dniach został stanowczo zadecydowany. Baron Kaulla złożył w d. 22-im z. m. żądaną przez rząd gwarancję i w r. b. jeszcze przystępuje do studjów przedwstępnych nowych linij.

Stosownie do zawartej umowy, baron Kaulla zobowiązuje się wybudować w przeciągu czterech lat linję Eski-chèir—Konia długości 440 kilometrów z rękojmią rządową 12,750 fr. za kilometr i linję Angora—Cezarja, wynoszącą 500 kilometrów długości. Linja ta ma być w lat osiem wybudowaną; gwarancja kilometryczna wynosi 17,650 fr.

Z niemałem zdziwieniem dowiedział się tutaj cały świat przemysłowy, że ogromne to przedsięwzięcie wykonane będzie jedynie przez towarzystwo niemieckie z zupełnem usunięciem kompanji „*Régie générale pour la Construction et l'Esploitation de Chemins de fer* (firma paryska kompanji hrabiego Filipa Vitali), która dotychczas miała niejako monopol na budowę kolei w Turcji i przy współudziale której wybudowana została linja ismidzko-angorska. Jednocześnie z tem odsunięciem się od towarzystwa francuskiego, zamierzony jest cały szereg reform germanizacyjnych w nowej dyrekcji. Na pierwszym planie jest projekt wprowadzenia języka niemieckiego do administracji, co spowoduje usunięcie wszystkich inżenierów francuskich, stanowiących dotychczas znaczną większość w kompanji. O ile te reformy, oddawna już kiełkujące w dyrekcji anatolijskiej i usilnie popierane przez księcia z bulwaru Ayaz-Pasza, który w pamiętnej mowie przy objęciu swego stanowiska wyrzekł te sakramentalne słowa: „*Wir sind Deutsche und werden immer Deutsche bleiben!*"—doprowadzą do pozytywnych rezultatów, dzisiaj przeceniać nie można, w każdym razie zanotować jednak należy, że nawet większa część niemców, obeznanych dobrze z tutejszymi stosunkami, zapatruje się nader pesymistycznie na te zmiany. Element francuski na Wschodzie był i jest tak silnym, że dużo jeszcze czasu upłynie i niejedna jeszcze walka na polu przemysłowem zajdzie zanim francuzi ustąpią ze stanowiska, jakie oddawna wyrobili sobie nad Bosforem.

Telegramy doniosły już o gromnym pożarze na przedmieściu azjatyckiem Stambułu w *Kadikeny*. Pożar wszczął się, o godzinie 1-ej w nocy w domu szewca Giorgiego, w blizkości konaku Riza-paszy. Jakkolwiek w krótkim czasie przybyła straż ogniowa z Pery i wojsko, z koszar w Skutari, jednakże dopiero około godziny 9-ej zrana zdołano opanować pożar. Według wiadomości, 200 domów stało się pastwą płomieni, dzisiaj jednakże za pośrednictwem towarzystw asekuracyjnych stwierdzono, iż spaliło się 240 domów, ubezpieczonych w rozmaitych towarzystwach, w tej liczbie konak Riza-paszy i szkoła grecka. Straty wynoszą 250,000 funtów turec. (5,750,000 franków), 1,050 osób zostało bez dachu. Zawiązał się komitet pod przewodnictwem Fuada-paszy, pierwszego adjutanta sułtana Abdul-Hamida, w celu niesienia pomocy pogorzelcom. Sułtan ofiarował z własnej szkatuły 500 funtów. Kompanja Lancashire poniosła straty na 740,000 franków.

Rozpoczął się tu proces w trybunale tureckim przeciko budowniczym: Maurocordato i Mikheli oraz dwóm przedsiębiorcom w sprawie zawalenia się domu w czasie budowy w r. z. Obydwaj architekci oskarżeni są o niesumienne wykonanie robót i użycie materjałów nieodpowiadających wymaganym warunkom, co spowodowało katastrofę, wskutek której 13-tu robotników utraciło życie. Proces ten rzuci nader ciekawe światło na system budowania domów w Konstantynopolu i na stosunki pomiędzy tutejszymi architektami i przedsiębiorcami.

Z Saloniki donoszą, że inżenierowie, wysłani przez paryską dyrekcją towarzystwa „*Régie générale pan la Construction et l'Esploitation de chemin de fer*" na studja kolei Salonika—Dédé-Aghach już ukończyli swoje prace. W tych dniach ma nastąpić w Paryżu ostateczna decyzja co do robót, gdyż studja wykonane kosztem koncesjonarjusza tej linji, pana René Baudony, bez żadnych zresztą zobowiązań ze strony towarzystwa. W kołach finansowych tutejszych nie robią wiele nadziei, aby budowa ta przyszła do skutku. *Banque Ottomane* w Konstantynopolu cofnął się od przedsiębiorstwa, a w Paryżu sprawa panamska wpłynęła ujemnie na kapitalistów, dotychczas przynajmniej żadna z większych firm oferty nie przyjęła.

Pera powoli zapełnia się cudzoziemcami, a przyjemności wiosennych nie brak; trzy teatry, koncerty, wycieczki urządzane przez kluby tutejsze, wszystko to powinno oddziaływać zachęcające na turystów. W teatrze Concordia trupa włoska, pod dyrekcją p. Stravolo, cieszy się powodzeniem; pani Balletti, pomimo przekroczenia wieku przepisanego dla primadonn operowych, zbiera co wieczór oklaski i stanowi, można powiedzieć, jedyną siłę przyciągającą w tym teatrze.

Znany kwartet Hellmesberger zapowiedział swój przyjazd; koncertują oni obecnie w Atenach, gdzie im prasa tamtejsza nie szczędzi pochwał.

Zaprojektowana wystawa powszechna w Konstantynopolu prawdopodobnie nie przyjdzie do skutku, przynajmniej komisja pod przewodnictwem Selima-Effendiego, byłego dyrektora tureckiego długu publicznego, nie daje o sobie żadnego znaku życia. *S.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 24-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Ogłoszone zostało rozporządzenie o utworzeniu w okręgu sądowym warszawskim od d. 1-go lipca r. b. czterech nowych posad: jednego dodatkowego sędziego pokoju i po jednej nowej posadzie sędziego pokoju w miastach: Kaliszu, Kielcach i Częstochowie.

Moskwa 24-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Rada miejska postanowiła przyjąć koszty pogrzebu prezydenta Aleksiejewa na rachunek miasta, wyjednać pozwolenie na odprawienie nabożeństwa żałobnego w cerkwi Chrystusa Zbawiciela, umieścić w sali posiedzeń portret Aleksiejewa w naturalnej wielkości i na pamiątkę zmarłego asygnować z funduszów miejskich 200,000 rs. na cele dobroczynne.

WYNALAZEK.

Berlin 24-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Kapitaliści tutejsi nabyli w Niemczech południowych wynalazek odzieży, nie dającej się przebić kulą. Wynalazek ten uważają tutejsze sfery wojskowe za niesłychanie ważny (patrz korespondencję dzisiejszą z Wiednia; *przyp. red.*).

Berlin 24-go marca. (*Telegr. Ajen. półn.*) — Dzienniki tutejsze donoszą, że inżenier Skarneo od lat trzech zajmuje się wyrobem płótna (z konopi i lnu) zabezpieczającego przed kulami. Jeszcze przed trzema laty Skarneo płótno swoje przedstawiał władzom wojskowym, które zarządziły próby. Te ostatnie wydały rezultat bardzo pomyślny.

INTERPELACJA MILLEVOYE.

Paryż 24-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Millevoye interpelował, dlaczego nie wszystkich winnych pociągnięto do odpowiedzialności. Bourgeois powiedział, iż oddając pod sąd członków parlamentu, spełnił ciążący na nim surowy obowiązek. Powracających do izby wita z żywą radością. Minister wskazuje na bezpodstawność dowodów, przytaczanych celem obwinienia ludzi zajmujących się polityką. Nieprzyjaciele rzeczypospolitej pragną podtrzymać sytuację do czasu wyborów powszechnych, wszakże republikanie potrafią unicestwić te zabiegi (oklaski).

ANKIETA PANAMSKA.

Paryż 24-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Ankieta panamska ukończyła swe prace i odroczyła się do wygotowania raportu przez sprawozdawcę. Pisma monarchiczne wyrażają zdanie, że sprawa pozostała nierozwiązaną, gdyż prawdę stłumiono.

ZOLA.

Paryż 24-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Podczas wczorajszych wyborów do akademji francuskiej Zola otrzymał jeden głos.

Wiedeń 24-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Rada państwa odroczona do jesieni.

Paryż 24-go marca. (*Telegr. Ajencji półn.*) — Naczelnik stacji morskiej w Algierze poczynił przygotowania do przyjęcia admirała Kaznakowa i jego oficerów.

Rzym 24-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — *Riforma* powiada: Francja karze przekupujących a uwalnia przekupionych. Włochy muszą postąpić inaczej.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Petersburg 24-go marca. (*Telegram Ajencji półn.*) — Notowania giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące) za 10.— funtów szterling. 94.05 płacono, 94.35 płacono, 94.65 płacono. Przekazy na Berlin (kurs za 3 miesiące) za 100 marek rs. 46.35 płacono, 46.25 płacono, 46.35 płacono. Przekazy na Paryż (kurs za 3 miesiące) za 100 fran. rs. 37.62½ w posz, rs. 37.55 płacono, 37.60 płacono. Usposobienie giełdy walutowej —.—. Półimperjały russkie nowego stempla rs. 7.58 w poszukiwaniu, rs. 7.60 w zafiarowaniu. Kupony celne (za 100 rs. metal.) rs. 1.51½ w poszukiwaniu, rs. 1.52½ w zaofiarowaniu. Srebro s. —.— w poszukiwaniu, rs. 1 kop. 06 płacono. Dyskonto prywatne 4½% — 5%. Bilety Banku państwa 5% I-ej emisji nie podlegające konwersji 103.50 w posz. Bilety Banku Państwa II-ej emisji rs. 103.62 płacono. Bilety VI-ej emisji rs. 103.— w poszukiw. 6% renta złota z roku 1883-go rs. 155.50 płacono. 5% renta złota z roku 1884-go rs. 159.— w poszukiwaniu. 5% pożyczka wschodnia 1000 rs. II-ej emisji rs. 102.62½ płacono, 5% pożyczka wschodnia 1000 rs. III-ej emisji 104.62½ płacono. Pożyczka premjowa I-szej emisji z roku 1864-go 240.50 płacono. Premjówki II-ej emisji z r. 1866-go 221.50 płacono. Listy premjowe szlacheckie 195.50 płacono. 5% państwowa renta kolejowa rs. 104.50 płacono. 4% pożyczka wewnętrzna z roku 1887-go I-ej emisji 95.50 w poszukiwaniu, II-ej emisji rs. 94.87½ w posz. III-ej emisji rs. 94 kop. 87½ w posz., IV-ej emisji rs. 94 kop. 87½ w posz. 4½% pożyczka wewnętrzna z r. 1893-go 99.37½ w poszuk., 4½% pożyczka wewnętrzna konsolidowana kolejowa I-ej serji rs. 99.75 w posz., II-ej serji rs. 99 k. 75 w poszukiwaniu. 4% obligacje kolei południowo-zachodnich rs. 93.— w poszukiwaniu. 4% obligacje kolei moskiewsko-kazańskiej rs-

—.— nie notowane. 4½% listy zastawne Towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego rs. metaliczn. 151.87½ płacono. 5% listy zastawne ziemskie Królestwa Polskiego rs. 101.25 w zaofiarowaniu. 5% listy zastawne kijowskie rs. 101.— w poszukiwaniu. 5% listy zastawne dońskie 100 25 w poszuk. 5% listy zastawne wileńskie rs. 100.75 w poszuk. Akcje wileńskiego banku ziemskiego 640 w zaofiarowaniu. Usposobienie giełdy dla papierów spokojne.

Petersburg 24-go marca. *(Telegram Ajencji półn.)* — Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica bardzo spok. Saksonka za czetwert wagi 10 pudów rs. 10.25 do —.— płacono. Samarka za czetwert. wagi 10 pudów rs. 10. — płacono. Girka za czetwiert. wagi 10 pudów. 9.50 płacono. Żyto spok.: w towarze gotowym wagi 9 pudów. 20 zoł. rs. 8.— płacono. Żyto w towarze gotowym wagi 1 pudów 117 zoł. rs. 7.75 z workami płacono. Owies słabo, w towarze gotowym rs. 4.75 do rs. 5.25 płacono. Mąka spok. żytnia z okolic Moskwy za 9 pud. worek rs. 8.50 do rs. 8.60 płacono — żytnia za 9 pud. wor. rs. 8.35 płacono. Łój za berkowiec dziesięciopudowy rs. 59.— do rs. — płacono. Olej słonecznikowy saratowski za pud rs. 5.25 do 5.30 płacono. Olej konopny orłowski za pud 5.20 płacono. Cukier rafinowany z zakładów Koeniga pierwszego gatunku za pud rs. 7 kop 15 płacono. Mączka cukrowa krystaliczna za pud rs. 5 kop. 80 płacono.

Berlin 24-go marca. *(Telegram pryw. Kur. War.)* — Nastrój dzisiejszego zebrania giełdowego różnił się niewiele od wczorajszego, usposobienie zasadnicze giełdy było jednak mocne i prawie wszystkie wartości zyskały na cenie. Na rynku rubli różnice były bardzo niewielkie, inne wartości russkich wykazują korzyści. W porównaniu z wczorajszemi kursami banknoty russkie w obrotach gotówkowych obniżyły się o drobnostkę, a w końcomiesięczne pozostały bez zmiany. Warszawa krótkoterminowa zdrożała o 15 fen., a Petersburg krótki o 20 fenigów, gdy długoterminowy stracił 10 fen. Przekazy na Wiedeń w obu terminach nie uległy zmianie (krótkie 168.20, długoterminowe 167.60). Z papierów listy zastawne ziemskie podniosły się o 10 kop., pożyczki wschodnie II-ej em. o 20 kop. (68.50), pożyczki wschodnie III-ej em. o 30 kop. Listy likwidacyjne straciły 10 kop. (65.20). Więcej płacono za 4½% listy zastawne russkie, 4% pożyczki konsolidowane z r. 1880-go, pożyczki premjowe russkie z r. 1864-go i z r. 1866-go oraz kupony celne. Pozostały bez zmiany 6% russkie renty złote z r. 1883-go. Akcje kredytowe austrjackie podskoczyły o 1% przeszło. Dyskonto prywatne bez zmiany. Żyto miało dziś tendencję cokolwiek słabszą i oddawane było w towarze gotowym taniej o 50 fen., a w dostawowym o 25 fenigów.

Berlin 24-go marca. *(Telegr. pryw. Kurjera Warsz.)* —

Bil. bank. rus. w tr. nat.	215.15	Akcje d. ż. w.wied.	—.—
Weksle na Warszawę	214.75	Akcje kredytowe	191.80
Wek. na Petersb. krót.	214.60	Wek. na Londyn kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	213.30	dł.	—.—
Bil ban. russk. na dost.	215.25	Żyto w tow.gotow.	130.25
Wschodnia poż. II em.	69.80	Żyto na wiosnę	132.25
Listy zast. serji I-ej	67.30		

Kursy z d. 23-go marca: 215.20, 214.60, 214 40, 213.40, 215.25, 69.50, 67.20, 190.60, 130.75, 132.50.

Z sądów.

Przywrócenie do czci.

W styczniu r. b. bankier Wilhelm Landau, za pośrednictwem adwokata przysięgłego, Edw. Czajkowskiego, wystąpił przed tutejszy sąd handlowy z żądaniem ogłoszenia upadłości Józefa Neumana.

Pretensyj p. Landau wykazał ogółem rs. 18,563 kop. 16, udowodniając je wyciągiem z ksiąg za lata 1889 do 1892 r., 14-ma wekslami Neumana po rs. 300 każdy, z d. 21-go października 1891-go r., z których pięć protestowanych, siedem z terminem płatności minionym i dwa z terminem jeszcze nie nastąpionym, wreszcie wyrokiem sądu handlowego na rs. 300 z kosztami.

Opierając się na tych dowodach i objaśnieniu pana L., adwokat Cz. w podaniu wyjaśnił, że *saldo* według ksiąg na korzyść jego klijenta wynosi rs. 15,577 kop. 80, a po potrąceniu 5-ciu wekslów protestowanych, wydanych na jego poczet, rs. 14,076 kop. 80, z wyroku zaś potrąca się rs. 41 kop. 54—i następnie żądanie co do ogłoszenia upadłości motywował zadłużeniem się Neumana na tak znaczną sumę i zawieszeniem wypłat. Neuman, zdaniem Landau'a, interesy swoje do tego doprowadził stanu, że w procesie o rs. 300 z kosztami dopuścił do sprzedaży ruchomości z licytacji i rozdziału otrzymanych ztąd pieniędzy pomiędzy wierzycieli, z czego właśnie L. otrzymał wzmiankowane rs. 41 kop. 54. Dalej N., zawiesiwszy wypłaty, nie zwrócił się do sądu handlowego o ogłoszenie upadłości, fundusze więc swoje ukrył rozmyślnie. Wobec takich okoliczności winna być ogłoszona upadłość Neumana z osadzeniem go w areszcie, gdyż tą tylko drogą znagli się go do uregulowania pretensyj.

Przy podaniu, prócz wyszczególnionych wyżej dowodów, złożone zostało zawiadomienie Neumana, w którem ten, przyznając wyciąg Landaua za drugie półrocze 1888-go roku, wykazujący *saldo* na korzyść tego ostatniego w kwocie rs. 7,967 kop. 70, stanowiące pierwszą pozycję w wyciągu za lata 1889—1892 r., za zgodny ze swojemi książkami, *saldo* to akceptuje.

Wyrokiem z d. 12-go stycznia r. b. sąd przychylił się do żądań Landaua; osadzenie jednak N. w areszcie nie nastąpiło, gdyż na żądanie obrońcy N., adw. przys. Kirszrota, oraz wskutek podania p. Karola Aquilino, w dniu 26-ym stycznia sąd handlowy postanowił wydać N. list glejtowy z terminem dwumiesięcznym.

Dodać winniśmy, że p. Aquilino prośbę swoją wniósł do sądu jako pryncypał N., który od lat 7-miu jest u pana A. subjektem i obecnie, przy regulowaniu rachunków za rok ubiegły, obecność Neumana dla pana A. była niezbędną.

Jednocześnie adwokat Kirszrot założył opozycję na wyrok z d. 12-go stycznia, żądając skasowania tegoż z zasad następujących.

Upadłość Neumana nie mogła być ogłoszona, gdyż nie jest on handlującym, lecz subjektem u kupca I-ej gildji, p. Aquilino.

N. kupował u L. kupony celne i monety zagraniczne, potrzebne dla pryncypała przy interesach handlowych, płacąc gotówką zaraz lub w ciągu dni kilku; wobec tego rachunek bankiera mógł zawierać w sobie tylko adnotacje o tem, co wzięte i co zapłacone. Tymczasem Landau zaprowadził coś w rodzaju rachunku bieżącego i, nie zadowolając się zyskami, jakie osiągał z kursów, obciążał dowolnie i bezzasadnie rachunek Neumana wysokim procentem ($9\frac{1}{2}$), który, przy ogromnym obrocie, urósł do znacznych sum. Bankier wiedział, jak kursy obliczać, gdyż skoro zdarzało się N. kupować u innych, a nie u L., mógł zauważyć, że był przez L. eksploatowanym. Dalej rachunek L. ma jeszcze i tę wielką wadę, że w *kredycie* przepuszczane były sumy zapłacone przez Neumana, a w *debecie* powiększane znów sumy od niego należne; tak np. d. 29-go marca 1890-go r. Neuman zapłacił dwie sumy: rs. 800 i 700, na co ma dowód w swej kontrolce, w której kasjer Landaua odnotowywał zapłacone sumy i kwitował z odbioru; tymczasem owe rs. 1,500 w rachunku nie figurują; w temże półroczu pozycje *debetu* powiększone o rs. 828 kop. 42 (na poparcie tego adw. Kirszrot złożył oddzielne rachunki Landaua).

Niesłuszne są i pretensje L. z wekslów. Landau żądał od N. wydania 15-tu wekslów po rs. 300, co ten uskutecznił, jakkolwiek nie uważał się za dłużnika, wiedział bowiem, że bankierzy często biorą od swoich klijentów i znajomych weksle i posyłają je za granicę do dyskonta na mały procent. Za weksle te Landau kredytował N., jak okazuje się z rachunku, dopiero d. 31-go października, i znów niesłusznie, jako procent, potrącił sumę rs. 299 kop. 77. Na jednym z takich wekslów oparty został wyrok sądu handlowego, a ponieważ wszystkie weksle—jak twierdzi Landau—dodano tylko do rachunku, miałyby więc znaczenie wtedy jedynie, gdyby zostało udowodnionem, że z rachunku należy się L. jakakolwiek suma; wreszcie zadośćuczynienie z powyższego tytułu wykonawczego Landau otrzymał, a mianowicie—weksel, na którym wyrok sądu oparty, zaprotestowany był w d. 22-im grudnia 1891-go r., według rachunku zaś Landaua, otrzymał od N. w 1892-im r. rs. 1,300, która to wypłata z mocy art. 1256 kod. cyw. zaliczona być winna przedewszystkiem na dług z powyższego wekslu, bo w zaspokojeniu tego długu N. miał największy interes i dług ten był wymagalny.

W piśmiennej odpowiedzi na opozycję L. między innemi twierdzi, że N. prowadził interesy i na własną rękę. Gdyby się to nie zdarzało, w księgach handlowych Landaua figurowałby p. Aquilino, nie Neuman, i ten ostatni nie wydałby wekslów; wreszcie z zawiadomienia o *saldzie* (rs. 7,967 kop. 70) wynika, że N. prowadził księgi handlowe. Twierdzenie N., że nie jest handlującym, lecz tylko subjektem u p. A., gdy tymczasem mając stosunki handlowe z Landauem, nie w takim występował charakterze, wskazuje jedynie na konieczność przymusu osobistego względem Neumana.

Po rozważeniu opozycji, sąd handlowy wyrokiem z d. 23-go z. m. postanowił: wyrok z d. 12-go stycznia o ogłoszeniu upadłości Neumana uchylić wraz z wszelkiemi jego skutkami; opieczętowany i spisany majątek ruchomy N. zwrócić mu przez syndyka; wyrok opatrzyć rygorem tymczasowej egzekucji.

Jeszcze kilka szczegółów sprawy.

Po ogłoszeniu upadłości na ogólne zebranie wierzycieli w d. 25-ym stycznia nikt nie przybył, prócz przedstawiciela p. L., adwokata Cz., który w trzy dni potem zawiadomił sąd, że rejentalnie zrzekł się udzielonej mu plenipotencji i nadal papierów od Landaua przyjmować nie będzie.

W decyzji z d. 26-go stycznia, co do wydania listu glejtowego, sąd pomiędzy innemi motywami przytoczył, że z okoliczności sprawy nie wynika, aby działalność Neumana miała na sobie cechę złej wiary, przeciwnie, przytoczone przez adw. Kirszrota wskazówki dają zasadę przypuszczać złą wiarę w prowadzeniu rachunku bankierskiego. *F.*

W kwestji podwyższania czynszów.

W r. 1884-ym Szulim Kronzylber nabył w Warszawie na licytacji dom, stojący na placu należącym do 1819-go do byłego klasztoru brygidek, a od 1819-go r. do skarbu. Wydając w r. 1866-ym Kronzylbrowi konsens na posiadanie emfiteutyczne owego placu, zarząd miejscowy dóbr państwa włączył do konsensu warunek renowacji oraz prawa na podwyższanie do lat 20 płaconego czynszu. Odmawiając skarbowi prawa podwyższania czynszu, Kronzylber wytoczył powództwo przeciwko miejscowemu zarządowi dóbr państwa, żądając w konkluzji uznania warunku w konsensie 1886-go r. o podwyższaniu czynszu dla niego za nieobowiązujący.

Izba sądowa tutejsza, uchyliwszy wyrok sądu okręgowego, powództwo oddaliła, przyjąwszy za podstawę wyrokowania umowę zawartą ze skarbem w roku 1833-im przez niejakiego Majewskiego, ówczesnego posiadacza placu. Umową tą, jak ustaliła izba, zawarowanem było prawo skarbu na podwyższanie czynszu, a chociaż warunek ten nie był zamieszczony ani w wykazie hypotecznym, ani w konsensie, wydanym ostatniemu przed Kronzylbrem posiadaczowi wzmiankowanej nieruchomości, to przecież, podług izby sądowej, włączony do umowy z 1833-go r. warunek co do prawa skarbu na podwyższanie czynszu, posiada moc zabezpieczonego hypotecznie prawa i w stosunku do Kronzylbra, który przed nabyciem na licytacji owej nieruchomości, miał zupełną możność czytania oryginału umowy 1833-go r., załączonego do księgi hypotecznej i zaznajomienia się tym sposobem ze wszystkiemi warunkami tej umowy.

Prosząc w skardze kasacyjnej o uchylenie tego wyroku izby sądowej, Kronzylber opierał żądanie swoje na wyjaśnieniu, że podług praw istniejących, przystępując do kupna omawianej nieruchomości, nie był on obowiązanym do czytania dokumentu oryginalnego z r. 1833-go i że dlań moc obowiązującą miała jedynie treść wykazu hypotecznego.

Senat rządzący na posiedzeniu departamentu cywilnego, przyjąwszy pod uwagę, iż art. 19 ust. hyp. 1818-go roku stanowi: „gdyby treść przez strony ułożona, mniej w sobie obejmowała, niż umowa lub jej warunek, albo warunki, gdyby treść którego warunku całkiem opuszczoną została, nie mogą wprawdzie takie pomyłki żadnej korrzyśłi, ani szkody przynieść stronom zawierającym umowę, ale względem każdego trzeciego, który się spóścił na rzetelność i wiarę wykazu hypotecznego"—i stosują ten artykuł do okoliczności niniejszej sprawy, jak one były ustalone przez samą izbę, znajduje, że prawo na podwyższanie czynszu, które skarb wymówił sobie w r. 1833-im, nie było włączone do wykazu hypotecznego, oraz że osoba kupująca na licytacji nieruchomość, staje się nabywcą nie wszystkich w ogóle majątkowych praw i obowiązków poprzedniege posiaeacza nieruchomości, lecz tylko tych, które z tą nieruchomością rzeczowo są związane, wreszcie, że na skutek tego w stosunku do umowy, zawartej w roku 1833-im przez skarb z Majewskim, Kronzylber przedstawia się jako osoba trzecia w pojęciu art. 19 ust. hyp. To też nie ujawnienie w wykazie hypotecznym warunku, zawartego w umowie 1833-go roku co do prawa skarbu na podwyższanie czynszu, nie uwalniało samego Majewskiego, jako bezpośredniego kontrahenta, od obowiązku stosowania się do wskazanego warunku, lecz dla Kronzylbra, który miał prawo spuścić się na rzetelność i zupełność wykazu hypotecznego i dla którego miała znaczenie tylko treść tegoż wykazu—warunek 1833-go r. co do prawa skarbu na podwyższanie czynszu, jako nie włączony do wykazu hypotecznego, stracił swą moc, tak, iż wniosek izby o obowiązkowości tego warunku i dla Kronzylbra zawiera oczywistą obrazę wskazanego art. 19-go ust. hyp. 1818-go r.

Z tych zasad senat rządzący wyrok izby sądowej uchylił. *J. Ż.*

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Jednej ze stałych prenumeratorek.* — Do udzielenia tego adresu nie mamy upoważnienia.

— *Panu Wł. K. Zielińskiemu.* — Listu z powodu artykułu „Komentarze artystyczne" nie zamieścimy...

— *Panu B. K. J. w Warszawie.*—Posad wakujących niema.

— *Niedawnej prenumeratorce.*—Nie drukowaliśmy.

— *Rzemieślnikowi.*—Najlepszą z dotychczasowych jest metoda Ollendorfa. Podręcznik zaś do doraźnego użytku wskaże sz. panu każda księgarnia.

— *Jednemu z prenumeratorów.* — Jan Wróblewski, wyrobnik, w czasie wypadku mieszkał za rogatką wolską; bliższego adresu nie znamy.

— *Panu M. J. A., stałemu prenumeratorowi.*— Kościół katolicki w przepisach swoich, nakazujących wstrzymanie się od zabaw w ciągu wielkiego postu, nie oznaczył żadnego dnia, któryby od tych przepisów miał stanowić wyjątek. Tak więc d. 19-ty marca, poświęcony uroczystości św. Józefa Oblubieńca, nie może być wyjątkowym, a tylko osoby żądne zabaw same sobie wytłumaczyły, że można w ów dzień potańczyć. Weszło to nieco w zwyczaj, ale niewłaściwy i zawsze przez kościół potępiany.

— *Stałemu prenumeratorowi.*— Do położenia, w jakiem sz. pan się znajduje, można zastosować art. 45-ty, uw. 4-tą, wyciąg 243-ci ustawy o powinności wojskowej. Według tego artykułu, popisowy, nie mający rodziców, może korzystać z ulgi I-ej kategorji, ale w tym tylko razie, jeżeli opiekun (nie mając dzieci) przed dojściem młodzieńca do 10-go roku życia złożył zeznanie u właściwego sędziego pokoju, iż wziął go na opiekę, a następnie ma zamiar usynowić. Dokument o takiem zeznaniu należy obecnie złożyć w urzędzie rekruckim.

— *Panu W. Kos.—Home rule*=samorząd.

— *Panu S. K. 18.* — Posiadający świadectwa z ukończenia czterech klas gimnazjum przy powinności wojskowej zaliczają się do II-ej kategorji, posiadający zaś patenty ze szkoły niedzielno-rzemieślniczej do III-ej kategorji.

— *Panu Em. H., prenumeratorowi.* — Grzegorz Samarow (pseudonym pisarza niemieckiego Oskara Medinga) napisał

wiele pięknych utworów, osnutych na tle stosunków spółczesnych, jak: „*Um Szepter und Kronen*" (cztery tomy, 1872), „*Europäische Minen und Gegenminen*" (1872), „*Zwei Kaiserkronen*" (1875) i t. d.

— *Panu J. K. w Skierniewicach.* — Największą wziętością cieszy się szkoła tkacko-farbiarska w Crefeld nad Renem (*Königliche Webeschule, verbunden mit der Färberei und Appreturschule).* Przy wstępowaniu pierwszeństwo mają mieszkańcy nadreńscy, poczem poddani niemieccy, w końcu obcokrajowcy, lecz o tyle tylko, o ile okażą się miejsca wakujące. Nieposiadający patentów z ukończenia szkoły realnej muszą składać egzamin z chemji i fizyki. Wpis dla cudzoziemców 800 marek rocznie, oprócz tego drobne opłaty na laboratorja, bibljoteki i t. d. Kurs dwuletni. Rok szkolny rozpoczyna się po Wielkiejnocy. O przyjęcie trzeba prosić na kilka miesięcy przed terminem, szkoła bowiem jest zawsze przepełniona. Bez uprzedniej praktyki nie radzimy jechać; wykłady odbywają się bardzo szybko, należy więc być nieco w zawodzie tym przygotowanym, ażeby odpowiednio z wykładów skorzystać. Patent chemika-kolorysty lub farbiarza daje możność objęcia posady we wszystkich tego rodzaju fabrykach.

— *Panu A. J. B.*— Może sz. pan pomieścić tylko w szpitalu w Tworkach pod Warszawą. Aby pozyskać miejsce bezpłatne, jeżeli jest wakans, należy przedstawić świadectwo ubóstwa, podpisane przez wójta gminy, a poświadczone przez naczelnika powiatu pod osobistą odpowiedzialnością za wiarogodność tych urzędników, w miastach zaś powiatowych i gubernjalnych przez dwóch właścicieli domów sąsiednich z poświadczeniem ich podpisów przez naczelnika powiatu lub w mieście gubernjalnem przez prezydenta pod osobistą odpowiedzialnością wszystkich tych osób. Przed sprowadzeniem wszakże chorego do szpitala należy porozumieć się z władzą szpitalną i przedstawić dokumenty osobiste chorego: metrykę, świadectwo lekarza miejskiego lub powiatowego o czasie i charakterze choroby oraz stopniu niebezpieczeństwa dla otaczających. W Warszawie wymagane są świadectwa ubóstwa, podpisane przez dwóch właścicieli domów, poświadczone przez cyrkułowego opiekuna ubogich i oberpolicmajstra, świadectwo zaś lekarskie może wydać lekarz, wzywany do chorego, choćby wolnopraktykujący.

— *Panu Franciszkowi J. w Petersburgu.*— Żądane fotografje może sz. pan nabywać w ilości dowolnej w zakładzie fotograficznym teatrów rządowych w Warszawie pod firmą Karoli i Troczewski, Krak.-Przedm., 42.

— *Stałej prenumeratorce z ul. Pawiej.*— Władze amerykańskie zezwalają każdemu na wylądowanie, wymagają tylko, aby podróżny miał dostateczny fundusz na utrzymanie. Należy jechać na Berlin do Hamburga, Amsterdamu, Bremy, Hawru lub Liwerpoolu, zkąd parowce odchodzą do ważniejszych miejscowości Ameryki.

— *Panu Biel. w Łęczycy.*— Adresy żądanych fabryk i składów może sz. pan otrzymać u zarządzającego wystawą stałą prób i wzorów w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66.

— *Panu K. P., prenumeratorowi od lat 30-tu.* — Bednarska, 23.

— *Pani A. Zar.* — Żądanych informacyj co do fabryk saratowskich, wyrabiających sarpinki, na listowne zapotrzebowanie udzieli zarządzający wystawą stałą prób i wzorów, gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa, Krak.-Przedm., 66.

— *Panu Leonardowi.* — 1) Tylko powieści historyczne, a więc utwory: Kraszewskiego, Sienkiewicza, Rzewuskiego, Jeża, Kaczkowskiego i w. inn. 2) Rezultat głosowania u subjektów handlowych podaliśmy we właściwym czasie, dziś powtórzyć go nie jesteśmy w stanie, kontroli bowiem artykułów bieżących nie prowadzimy. Może sz. pan pamięta, którego dnia odbyło się powyższe głosowanie?

— *Stałemu prenumeratorowi od lat 20-tu.* — Herb, którego rysunek otrzymaliśmy, nie należy do heraldyki polskiej.

— *Prenumeratorowi w Grodzisku.* — Prosimy o nadesłanie odbitek dokładnych, bez których niepodobna ocenić wartości numizmatycznej monet.

— *Panu J. Waw.* — Przytoczone dzieło nie znajduje się w handlu księgarskim.

— *Panu A. Wyw.* — Bogaty materjał w tym przedmiocie znajdzie sz. pan w dziełach: Juljana Bartoszewicza, Fr. Sobieszczańskiego, K. Wójcickiego, Ł. Gołębiowskiego, w odpowiednich artykułach „Wielkiej encyklopedji" Orgelbranda, a przedewszystkiem w „Starożytnościach warszawskich" Aleksandra Wejnerta.

— *Panu A. B. W.*— H. Berger: „Łatwa metoda gruntownego nauczenia się w krótkim czasie języka angielskiego", cena rs. 2; J. Baranowski: „Rozmowy angielsko-polskie", kop. 50 i tegoż autora „Słownik polsko-angielski i angielsko-polski", dwa tomy rs. 2.

— *Panu J. S. B.*— 1) Chcąc uzyskać prawo uczęszczania na wykłady w uniwersytecie warszawskim, należy wystąpić z odpowiedniem podaniem do rektora uniwersytetu i złożyć wymagane papiery, jak: metrykę, świadectwo szkolne i świadectwo dobrego prowadzenia, a nadto poświadczenie dekasterji, w której proszący pozostaje na służbie. Wolny słuchacz, jeżeli chce przystąpić do egzaminów uniwersyteckich, musi pierwej złożyć egzamin z kursu gimnazjalnego. Opłata rs. 100 rocznie. 2) Specjalne wykształcenie matematyczne nadaje wydział t. zw. *Faculté des sciences* w szkole Sorbony w Paryżu.

— *Stałemu prenumeratorowi z ul. Widok.* — Specjalnych szkół ogrodnictwa dla kobiet we Francji niema; istnieją tylko szkółki drugorzędne, w których młode dziewczęta pobierają praktyczne lekcje gospodarstwa wiejskiego, a w tem i ogrodnictwa.

— *Panu Boh.*— 1) O ile wiemy, literatura nasza podręcznika takiego nie posiada. W literaturze niemieckiej istnieje kilka wydawnictw perjodycznych, poświęconych introligatorstwu, a mianowicie: *Berliner Buchbinder-Zeitung; Illustrirte Zeitung für Buchbinderei* (Drezno); *Journal für Buchbinderei* (Lipsk); *Allg. Anzg. für Buchbindereien Red.* (Sztutgardt). 2) W sprawie tej może tylko poinformować komisja poborowa (gmach magistratu) lub też urząd lekarski, Krak.-Przedm., 1.

— *Prenumeratorowi z ul. Zielnej.* — Świadectwo z ukończenia sześciu klas realnych jest dostateczną kwalifikacją naukową do wstąpienia na praktykę do cukrowni, a następnie na kursy specjalne. U nas szkoły cukrowniczej niema. Z niemieckich w tym rodzaju zakładów dobrą opinją cieszy się szkoła dra Frühlinga i Schultza w Brunszwiku. W Berlinie przy laboratorjum Towarzystwa cukrowników niemieckich pod kierunkiem dra Aleksandra Herzfelda (*Chemisches Laboratorium des Vereins für die Rübenzucker-Industrie des deutschen Reichs. Invalidenstrasse, 42, Portal VIII, Berlin N.*) odbywają się wykłady specjalne, które na sezon letni rozpoczynają się d. 1-go kwietnia i trwają do 15-go sierpnia, na sezon zaś zimowy od d. 1-go października do 12-go marca. Opłata dla cudzoziemców wynosi na jeden semestr marek 70. Oprócz znajomości chemji wymagana jest uprzednia praktyka.

— *Prenumeratorowi z Bagateli.* — Zapytuje pan o różnicę, jaka zachodzi pomiędzy adwokatem przysięgłym, pomocnikiem adwokata przys., obrońcą prywatnym i pokątnym doradzcą. Otóż adwokat przysięgły jest patentowanym przez władzę członkiem stałej korporacji obrończej, obrońcą, mianowanym z liczby osób, które posiadają dyplomy z ukończenia uniwersytetu lub innych zakładów naukowych wyższych, albo też ze złożenia w podobnych zakładach egzaminu z kursu nauk prawnych i które mają nadto za sobą pięcioletnią praktykę prawniczą, odbytą bądź na urzędowaniu w sądownictwie, bądź na aplikacji w kancelarji obrończej w roli pomocnika. Adwokaci przysięgli mają prawo stawać we wszystkich sądach w obrębie państwa. Obrońcy prywatni są to osoby, zaopatrzone przez sądy w specjalne świadectwa, nadające im prawo bronienia spraw cywilnych. Świadecta takie są wydawane po uprzedniem wyegzaminowaniu kandydata w materji praw obowiązujących, o ile zresztą kandydat nie ma dyplomu uniwersyteckiego lub nie posiada już podobnego świadectwa od innego sądu równego lub wyższego. Otrzymane świadectwo nadaje obrońcy prawo do stawania w sprawach cywilnych li tylko w tym sądzie, który mu je wydał; wszelako świadectwo na obrońcę przy zjezdzie pokojowym nadaje możność bronienia spraw we wszystkich tych sądach pokoju i sądach gminnych, które do jurysdykcji danego zjazdu należą. Za świadectwo obrończe uiszcza się corocznie opłata w kwocie po rs. 75 od świadectw do izby sądowej, sądu okręgowego i sądu handlowego i po rs. 40 za świadectwo zjazdu pokojowego. Tym sposobem obrońca prywatny, którvby w Warszawie chciał zaopatrzyć się w świadectwo, pozwalające mu prowadzić sprawy cywilne we wszystkich sądach tutejszych, opłacaćby musiał ogółem rs. 305 rocznie (rs. 75 za izbę sądową, tyleż za sąd okręgowy, tyleż za sąd handlowy i rs. 80 za dwa zjazdy pokojowe: miejski i gubernjalny). Pokątni doradzcy nie tworzą, naturalnie, żadnej, prawem określonej grupy, a zatem o ich roli prawnej lub o ich prawach i obowiązkach nie może być w ogóle mowy. Dość zaznaczyć, że ludzie ci, działający zazwyczaj w ukryciu i w szynkowniach lub w przedsionkach sądów polujący najczęściej na swoje ofiary, w najfatalniejszy sposób wyzyskują ciemne warstwy ludności, szerząc wśród nich pieniactwo i demoralizację. Rozwielmożnieniu się tych nieprawych synów Temidy sprzyja poniekąd ta okoliczność, że w procesach cywilnych, toczących się w sądownictwie pokojowem, prawo pozwala występować w roli obrońców nawet osobom prywatnym, byle nie częściej, jak trzy razy do roku w obrębie danego zjazdu (art. 406 org. sąd.). Jeszcze zaś szerszą jest ta możność w sprawach karnych, gdzie już bez jakiegobądź ograniczenia co do jakości sądu i liczby spraw wolno jest oskarżonym dobierać sobie obrońców z pośród osób prywatnych (art. 565 ust. post. karn.). Mając tym sposobem otwarty wstęp za kratki sądowe, pokątni doradzcy łacno dzięki temu uzurpują sobie w oczach swojej ciemnej klijenteli charakter i rolę „hadwokatów" i tem skuteczniej łowią ryby w mętnej wodzie wyzysku. To też przeciwdziałanie ich machinacjom i oświecanie o tem prostaków jest iście obywatelskiem zadaniem i obowiązkiem. Tyle o pokątnych doradzcach. O pomocnikach adwokatów przysięgłych wspominamy na samym końcu dlatego, iż nie tworzą oni właściwie żadnej korporacji, mającej samoistne prawa i obowiązki. Są to prawnicy, sposobiący się do adwokatury przysięgłej i gwoli praktycznemu w tym celu przygotowaniu zapisani w poszczególnych kancelarjach adwokackich, gdzie się zwykle wyrabianiem spraw zajmują. W sprawach karnych, ze względu na wyżej przytoczony przepis art. 565 u. p. k., mogą, naturalnie, pomocnicy adwokatów przysięgłych na własną rękę podejmować się obrony oskarżonych; w sprawach cywilnych zaś wolno im stawać w sądach jedynie w charakterze obrońców prywatnych, t. j. o tyle tylko, o ile otrzymają i wykupią przepisane dla tych ostatnich świadectwa. Po odbyciu pięcioletniej praktyki pomocnicy mogą być mianowani na adwokatów przysięgłych; przyczem atoli żydzi i w ogóle osoby wyznań niechrześcijańskich mogą obecnie otrzymać taką nominację jedynie za specjalnem zezwoleniem ministra sprawiedliwości.

— *Warszawiance, stałej prenumeratorce.*—Dla ćwiczeń stylistycznych radzimy zaopatrzyć się w następujące podręczniki: Wł. Korotyński: „Jak pisać po polsku, czyli stylistyka języka polskiego", rs. 1; A. Dygasiński: „Wskazówki do ćwiczeń stylistycznych polskich", kop. 60; K. Mecherzyński: „Przykłady i wzory z najcelniejszych poetów i prozaików polskich", wydanie drugie, dwa tomy rs. 3 kop. 85. Do nauki historji literatury dzieła: A. Kuliczkowskiego, Wł. Spasowicza lub wreszcie K. Mecherzyńskiego. O Fryderyku Chopinie literatura nasza posiada kilka cennych prac, a mianowicie: Maurycy Karassowski: „Fryderyk Chopin. Życie, listy, dzieła", dwa tomy, 1882, rs. 3; J. Kleczyński: „Chopin w celniejszych swoich utworach"; trzy odczyty, wypowiedziane w resursie obywatelskiej: 1) Nokturny i Preludja, 2) Ballady i Scherza, 3) Polonezy i Mazurki, 1886, kop. 50; Robert Schuman: „Fryderyk Chopin", studjum, 1876, kop. 50. Znakomitą w tym przedmiocie jest praca Marcina Antoniego Szulca: „Fryderyk Chopin i jego utwory muzyczne", dwa tomy, 1873, wydanie Żupańskiego, rs. 2. Co do historji muzyki, wymieniamy: Maurycy Karassowski: „Rys historyczny opery polskiej, poprzedzony szczegółowym poglądem na dzieje muzyki dramatycznej powszechnej", dzieło ozdobione ilustracjami, rs. 1 kop. 20; Kazimierz Łada: „Historja muzyki", rs. 2; dr. F. Brendel: „Zarysy historji muzyki", przekład Wł. Tarnowskiego, Lipsk, 1866, kop. 80. R. L. Baczyński zaczął wydawać „Historję muzyki" zeszytami. Wiele cennego materjału pod względem historycznym znajdzie sz. pani w dziele Wojciecha Sowińskiego: „Słownik muzyków polskich dawnych i nowoczesnych kompozytorów, wirtuozów, śpiewaków i t. d." Wydawnictwo ozdobione ilustracjami i nutami.—O ile wiemy, panna Hellerówna w operze tej śpiewać nie będzie.

— *Panu Aleksandrowi B.*—Niepodobna od artystów żądać—zadużo!... Zresztą, dobrych portrecistów nie mamy zbyt wiele.

— *Pani J. D., stałej prenumeratorce.* — W r. b. w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa odbędzie się wystawa skór i wyrobów skórzanych. Otwarcie wystawy nastąpi w końcu października lub na początku listopada. Deklaracje przyjmuje kancelarja Muzeum. O innych wystawach przemysłowych dotąd nie mamy żadnej wiadomości.

— *Panu L. P. D.* — Monety po cenie numizmatycznej może tylko kupić zbieracz. Handlujący znacznie mniej zapłaci, musi bowiem liczyć na zarobek.

— *Panu Józefowi C., stałemu czytelnikowi.*—1) Jako urodzony w r. 1873-im, do powinności wojskowej będzie sz. pan powołany w r. p. 2) Na mocy art. 45-go par. 237-go może pan korzystać z ulgi 1-ej kategorji, po śmierci bowiem ojczyma synowie z pierwszego małżeństwa tegoż nie liczą się do rodziny pozostałej wdowy.

— *Bardzo starej prenumeratorce.*—Zkądże znowu!...

— *Panu L. L., prenumeratorowi z ul. Żelaznej.*—Dyrektorem jest inżenier Rydzewski. Przyjmuje codziennie w godzinach południowych w biurze dyrekcji.

— *Synowi stałego prenumeratora.*— Urodzeni w grudniu r. 1875-go będą powołani do powinności wojskowej w roku 1896-ym. Jako posiadającemu kwalifikacje naukowe z czterech klas, służą panu przywileje 3-ej kategorji.

ODPOWIEDZI ADMINISTRACJI.

— *Panu Alfredowi-Bonawenturze.* — Ogłoszenie, o które sz. pan zapytuje, kosztuje każdorazowo po rs. 1 kop. 20. Chciej pan nadesłać właściwą należność, a wydrukujemy je.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 24-ym marca. — Dowóz zboża bardzo mały, jak zwykle przy piątku. Pszenicy ofiarowano 250 korcy, za wyborową płacono 5.85 do 6, za białą 5.70—5.80 innemi gatunkami wcale się nie zajmowano. Żyta dowieziono 400 korcy, usposobienie wyczekujące, ceny jak zwykle w piątek nie są normalne; za wyborowe płacono 4. 0—4.55, średnie i ordynarne bez ruchu.— Owsa dostawiono 300 korcy, ceny nie zmieniono, płacono 2.70—3.15, stosownie do gatunku. Za pud siana płacono 40 do 50 kop., za pud słomy 25—28 kop.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 24-go marca 1893 r.

	wyszło:		przyszło	pozostaja	
Żyta	—	wag.		3	wagonów
Owsa	—	„		62	„
Mąki żytniej	—	„		1	„
Mąki pszennej	—	„		8	„
Kaszy jaglanej	6	„	6	250	„
Kaszy gryczanej	2	„		14	„
Ryżu	—	„		3	„
Pszenicy	—	„		4	„
Jęczmienia	1	„		39	„
Grochu	—	„	1	5	„
Gryki	2	„		25	„
Cebuli	—	„		—	„
Fasoli	—	„		5	„
Łoju	11	„		4	„
Makuchów	—	„		1	„
Kukurydzy	—	„		—	„
Mąki kartoflanej	—	„		1	„
Cukru	—	„		1	„
Rodzenków	—	„		4	„
Żelaza	—	„		—	„
Tranu	—	„		—	„
Razem	—	wag.	6	430	wagonów.

Ceny płacone w dniu 23-im marca 1893 roku.

Pszenica	od	—	do	—	kop.	za pud
Żyto	od	74	do	80	„	„
Owies	od	74	do	95	„	„
Jęczmień	od	65	do	80	„	„
Gryka	od	83	do	94	„	„
Kasza jaglana	od	94	do	105	„	„
Kasza gryczana		135	do	145	„	„

Usposobienie słabe.

— **Artykuły żywności** (z dnia 24-go marca r. b.). — Targ dzisiejszy jako poprzedzający wielki tydzień, odznaczał się i wielkością i doborem dostaw. Ruch też wrzał na wszystkich punktach targowych, gdyż wielka ilość gospodyń za zakupem produktów przybyła. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** pytlowy bochenek 3-funtowy żądają $10\frac{1}{2}$ do 12 kop., chleb razowy $2\frac{1}{2}$ do 3 kop. chleb tak zwany osiewany funt od 3 i pół do 4 kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy po $8\frac{1}{2}$ do 9 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie $1\frac{1}{2}$ kop., za trzy $2\frac{1}{2}$ kop., bułki czerstwe za dwie $1\frac{1}{2}$ kop. sprzedawano.— **Mięso** nieco drożej sprzedawano. *Wołowina* w lepszych częściach 13—14 kop., w gorszych 9—11 kop., polędwica $22\frac{1}{2}$—25 kop., ozór od 60 do 70 kop., cynadry od 20 do 25 kop., cztery nogi 40 do 60 kop., flak cały 60—70 kop., na wiązki od 3 do $3\frac{1}{2}$ kop., łoju funt 12—13 kop., głowizna wołowa funt 5—$5\frac{1}{2}$ kop. *Cielęcina* za funt z ćwierci 12—14 k., w innych częściach od 8—$9\frac{1}{2}$ kop., wątróbka 25—30 kop., móżdżek 10—15 kop., cztery nóżki od 10—11 łebek od 11—12 kop. *Baranina* dyszek i comber 13—15 kop., w innych częściach od 11—12 kop. *Wieprzowina* szynki 13—14 kop., szynki wędzonej funt 19—20 kop., kiełbasy wędzonej funt 20 kop., schabu funt 15—16 k., słonina świeża i sadło 18—20 kop., słonina solona od 20—22 kop., szmalcu funt 18—20 kop. Prosięta sprzedają od 70 kop. do rs. 2.80. **Drób** trochę drożej: indyki od rs. 3.00 do 3.50, indyczki od rs. 1.80 do rs. 2.50, kapłony od rs. 1, pulardy od 60 do 70 kop., kaczki od 60 do 70 kop., kaczki większe od 75 do 90 kop., za gęsi żywe rs. 1 do 1.20, tuczone od rs. 1.35 do 1 kop., 50, kury od 60—70 kop., perliczki 70—75 kop. Kurczęta sztuka 25 do 30 kop.—**Ryby** drożej, łosoś świeży funt rs. 1.20. wędzony kop. 75, sandacz śnięty funt 13—16 kop., szczupaki i karpie żywe funt od 35 do 40 kop., szczupaki śnięte od 11 do 15 kop., karpie śnięte funt od 18 do 20 kop., wszelkie inne ryby funt 6—8 kop. żądają. Raków drobnych kopa od rs. 1.00, większych rs. 2 do 2.25. Śledzie uliki sztuka 4—5 kop., śledzie wędzone $2\frac{1}{2}$—3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka od 3 do 4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2—3 kop., na kopy rs. 1.15 rs. do 2. **Nabiał** nieco drożej, mleko niezbierane kwarta 8 do $9\frac{1}{2}$ kop., zbieranego 4 do 5 kop., śmietanki kwarta 12—15 kop., śmietany 30—40 kop., masło bez soli od 35 do $37\frac{1}{2}$ kop. funt, solonego funt 30 kop., masło na kwarty 70—75 kop., masło śmietankowe funt kop. 50, ser zwyczajny $7\frac{1}{2}$—35, ser owczy 15—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 16 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt, twarożki od 6—8 kop., jaja za kopę od rs. 1 kop. 30 do 1.35, na sztuki świeże u włościanek za dwa $4\frac{1}{2}$ kop.—**Oleje**: słonecznikowy kwarta 45—50 kop., rzepakowy 38—40 kop., makowy kwarta 55 do 60. **Minogi** sztuka $1\frac{1}{2}$ do 2 kop.—**Owoce**: jabłka drobne sztuki od 1 do $1\frac{1}{2}$ kop., większe sprzedają od 2 do 3 kop., orzechów kwarta 9—12 kop., orzechów włoskich kopa od 15 do 18 kop., orzechów tureckich kwarta 14 do 15 kop., cytryny sztuka od $2\frac{1}{2}$ do 3 kop., pomarańcze sztuka $3\frac{1}{2}$ do 6 kop., powidła funt 14—18 kop., miodu funt $17\frac{1}{2}$—30 kop., maku kwarta $22\frac{1}{2}$—25 k., grzybów wianek 25 do 30 kop.—**Warzywa**: Marchwi pęczek 5—6 kop.,

buraków pęczek 3 do 4 kop., Kartofle garniec żądają od 8 do 9 kop., pietruszki pęczek od 2 do 3 kop., cebuli funt od 3 do 5 kop., kapusty czerwonej główka 8—12 kop., kapusty główka od 6 do 7 kop., chrzanu pęczek od 6—12 kop., jarmużu blacik 3—6 kop. — Na furach u włościan kartofli korzec białych rs. 1.85 do 2.40, w lepszych gatunkach od rs. 2 kop. 60 do rs. 2 kop. 70. — **Nowalijki**: rzadkiewki pęczek 6—7½ kop., szczypiorku pęczek 4—6 kop., blacik szczawiu od 7½ do 10 kop., szpinaku tak samo, kalafjory sztuka 25—35 kop. Na placyku przy Żelaznej Bramie od wczoraj rozstawiono już stragany z mięsiwem, lecz właściwy ruch rozpocznie się od niedzieli.

Cukier. *Petersburg* 18-go marca. Petersburski rynek cukrowy wytrwał w tygodniu ubiegłym w mocnem usposobieniu i przy dobrej chęci kupna. Obroty jednak, pomimo podwyższonych cen, nie były znaczne, gdyż brak towaru na placu. Za mączkę cukrową krystaliczną w towarze miejscowym płacono rs. 5.70 do rs. 8.75, i po tej cenie są nabywcy. Na miesiące letnie żądano rs. 5.80 do rs. 5.85, bez nabywców jednakże. Z przyszłej produkcji sprzedano partję po rs. 4.85. Za mączkę mieloną płacono w miarę gatunku i dobroci rs. 5.90 do rs. 6.05. Rafinzda miała obrót spokojny, pzzy cenach bez zmiany.

Mąka i otręby. W handlu **mąką** ceny, pomimo obniżających się cen ziarna, w tygodniu ubiegłym zdołały się utrzymać na poziomie cen ostatnich bez zmiany, a to dzięki ożywionemu popytowi, spowodowanemu zapotrzebowaniami zwykłzmi w czasie przedświątecznym. — Zakupione poprzednio ilości **otrąb**, wysyłane są obecnie Wisłą; młynarze eksportują również wodą swój towar za granicę, gdyż nie znajduja tu nabywców na większe zapasy po żądanych cenach wysokich. Za niewielkie ilości na potrzeby krajowe: za żytnie do 60 kop., za pszenne do 52 kop. za pud płacono; prócz tego nabyto kilka wagonów otrąb ruskich pszennych miałkich po 52 kop. za pud franko Aleksandrowo.

Okowita. *Hamburg* 18-go marca (sprawozdanie tygodniowe). Po długotrwałej stagnacji, w tygodniu ubiegłym handel okowiciany na rynku hamburskim ożywił się znowu. Przy mocnej tendencji zasadniczej ceny, szczególniej dostaw letnich, zdołały się podnieść dość znacznie, a termin na sierpień-wrzesień pozostał dziś, przy zamknięciu tygodnia, w poszukiwaniu. Towar gotowy miał również dobry obrót. Dzięki temu, iż w handlu okowicianym ruszyło się nareszcie znowu, zaczyna nadchodzić obficie na rynek towar, zakupiony w miesiącach ostatnich; towar ten wystarcza na potrzeby miejscowych fabrykantów, nie pozostawiając jednak zbytnich zapasów. Wielkie zaciekawienie budzi kwestja, czy kupowane stopniowo przez miejscowych zwyżkowców partje spirytusu zostaną sprowadzone z Berlina, i czy załatwienie tej sprawy wywrze duży wpływ na giełdę berlińską. Widoki fabrykantów miejscowych na powiększenie eksportu nie są niepomyślne, aczkolwiek Hiszpanja, skutkiem zaprolongowania traktstu handlowego, jest tymczasem zamknięta dla importu z Hamburga. Notowano dziś: na marzec 22¾ mar. w żądaniu, 22½ mar. w poszukiwaniu; na marzec-kwiecień 22¾ mar. w żądaniu, 22½ mar. w poszukiwaniu; na kwiecień-maj 22⅞ mar. w żądaniu, 22¾ mar. w poszukiwaniu; na maj-czerwiec 23⅛ m. w żądaniu, 23 mar. w poszukiwaniu; na czerwiec-lipiec 23½ mar. w żądaniu, 23¼ mar. w poszukiwaniu; na lipiec-sierpień 24 mar. w żądaniu, 23¾ w poszukiwaniu; na sierpień-wrzesień 24⅝ mar. w żądaniu, 24⅜ m. w poszukiwaniu; na wrzesień-październik 24⅝ w żądaniu, 24⅜ w poszukiwaniu. Cena regulacyjna 22⅝ m.

Cukier. Według zestawienia biura przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie po dzień 13-ty lutego r. b., ogólna ilość zasianego obszaru buraków w Cesarstwie i Królestwie wynosi 255,410 dziesiatyn. Zebrano i dostawiono do fabryk 223,319,540 pudów (w roku zeszłym 264,419,610 pudów); przerobiono buraków 222,220,085 pudów (w roku zeszłym 263,210,509 pudów); ogólna zaś ilość spodziewanego cukru z kampanji 1892/93 r. wyniesie 24,334,074 pud. (w roku zeszłym 29,059,206 pudów). Z 224-ch fabryk w Cesarstwie i Królestwie znajdujących się, 20 nie należy do związku cukrowniczego, i te ostatnie dostarczają 1,821,060 pudów. Statystyka szczegółowa przedstawia się jak następuje:

Gubernje:	Ilość buraków przyjętych p	Ilość buraków przerobionych d	Ilość spodziewanego cukru w
Kijowska	49,488,09	849,643,118	5,634,187
Wołyńska	14,000,792	13,850,159	1,721,759
Podolska	47,509,220	47,375,055	5,268,723
Bessarabska	1,018,974	1,018,974	97,000
Kurska	20,919,486	20,877,072	2,195,850
Połtawska	1,795,220	1,795,220	184,456
Charkowska	31,879,342	31,758,046	3,328,718
Woroneska	4,191,917	4,036,607	424,996
Orłowska	422,952	422,952	37,000
Samarska	632,724	640,140	48,647
Tambowska	4,404,481	4,404,481	480,599
Tulska	58[illegible],526	586 446	51,372
Czernihowska	8,477,741	8,398,002	822,997
Warszawska	19,918,850	19,627,841	2,062,515
Kaliska	3,820,072	3,705,317	405,450
Kielecka	2,434,012	2,406,345	236,567
Łomżyńska	1,206,294	1,170,186	130,900
Lubelska	3,712,792	3,587,434	423,000
Piotrkowska	1,173,570	1,156,340	124,338
Płocka	3,032,987	3,001,355	365,000
Radomska	1,691,370	1,686,875	172,000
Siedlecka	1,072,120	1,072,120	118,000
Razem	233,391,540	222,220,085	24,334,074

Surowe produkty krowarne. Dowóz **jęczmienia** na rynek warszawski, zwiększony obecnie przez otwarcie żeglugi, bardzo jest znaczny, a potrzeby browarów na bieżącą kampanję z każdym dniem maleją. Ceny nizkie. Przy zniżkowem usposobieniu płacono za korzec jęczmienia czterorzędowego rs. 3.40 do rs. 3.80; za korzec dwurzędowego rs. 3.80 do rs. 4.20. Niejaki zbyt znajdują tylko gatunki celniejsze. Wylew rzek na widoki przyszłych zbiorów nie wpłynął ujemnie. Zwyżkę cen dla naszego jęczmienia mogłoby tylko sprowadzić obniżenie cła wchodowego z Niemczech, gdzie obecnie kwestja ta jest rozpatrywana. W obecnych warunkach, przy względnie dobrym kursie rubla i obfitym urodzaju w Niemczech, wywóz naszego towaru stał się niemożliwy i głównie to wpłynęło na zniżenie cen naszych produktów. Za pud **słodu** płacono przy średnim obrocie rs. 1.82 do rs. 1.87 za gatunek wyborowy; rs. 1.68 do rs. 1.78 za gatunek drugi. **Kwiat** sprzedawano po kop. 75 za pud; większe partje nieco taniej. Dla **chmielu** krajowego usposobienie było słabe na naszym rynku. W Norymbergji zniżka cen w ubiegłym czasie ożywiła interes wywozowy, ceny z tego powodu poprawiły się nieco. Przeciętnie płacono 5 do 10 mar. drożej. Przypuszczać należy, iż najniższy stan cen w obecnym sezonie już minął. Za 50 kilogramów notowano: chmiel targowy 85 do 110 mar., górski 105 do 110 mar., holledauski 95 do 125 mar., holledauski z certyfikatem 130 do 135 m., badeński 100 do 125 mar., wirtemberski 100 do 125 mar., spaltowski 140 do 160 mar., żatecki czeski 95 do 110 reńskich. We Francji interes chmielowy w ostatnim czasie był ospały. Mniejsza podaż dopiero w ostatnich dniach tendencję wzmocniła; za 50 kilogr. płacono około 5 franków drożej. Na rynkach belgijskich płacono za drobne partje 75 do 85 franków, Chmiel tegoroczny, t. j. z przyszłych zbiorów 1893-go r. notowano na dostawę w m. październiku i listopadzie po 75 franków. W Anglji, pomimo małych zapasów chmielu, ceny dosyć są nizkie. Stan ten należy tłumaczyć ospałością ogólnego szerokiego interesu, która zmusza posiadaczy do spieniężenia towaru. Bawarski chmiel z powodu niskich cen, zbytu tam znaleźć nie może. Obroty dokonywano jedynie chmielem amerykańskim, a przeważnie kalifornijskim. W ogóle Ameryka i w chmielu silną zaczyna wytwarzać konkurencję Europie.

Licytacja w lombardzie.

Wczoraj na ósmej z kolei licytacji w lombardzie miejskim sprzedano 22 zastawów, obciążonych pożyczką w sumie rs. 782, a szacowanych na rs. 977, ze sprzedaży zaś osiągnięto rs. 1,032 kop. 30.

Numera sprzedanych wczoraj fantów, oraz osiągnięte za nich kwoty są następujące:

№№: 22610—23 rs.; 22631—62 rs. 30 kop.; 23069—260 rs. 50 kop.; 23074—44 rs.; 23198—9 rs. 20 kop.; 23358—7 rs. 20 kop.; 23417—210 rs.; 23659—30 rs. 80 kop.; 23986—15 rs. 20 kop.; 24062—13 rs. 40 kop.; 24091—71 rs. 10 kop.; 24095—69 rs. 10 kop.; 24123—7 rs. 80 kop.; 24156—18 rs. 30 kop.; 24215—11 rs.; 24263—51 rs.; 24309—21 rs. 80 kop.; 24331—36 rs. 60 kop.; 24353—24 rs. 20 kop.; 24424—21 rs. 10 kop.; 24449—7 rs. 70 kop.; 24454—17 rs. 50 kop.

Poniedziałkowa, t. j. dziewiąta z kolei licytacja, przeciągnie się od godziny 10-ej zrana do 1-ej z południa; do sprzedaży tym razem przeznaczono 23 zastawów, obciążonych pożyczką w sumie 594 rs., a oszacowanych na 733 rs.

Zastawy sprzedawane będą według numerów kolejnych, a mianowicie:

№№: 24456. Para lichtarzy srebrnych, od 10 rs. — 24637. Srebro: para łyżek stołowych i cztery łyżeczki do kawy, od 7 rs. — 24656. Złoto: zegarek kryty i łańcuszek do zegarka, od 50 rs. — 24805. Złoty łańcuszek do zegarka, od 8 rs. — 25302. Złoto: zegarek kryty i łańcuszek do zegarka, od 40 rs. — 25305. Srebro: łyżka półmiskowa, pół tuzina łyżek stołowych i pół tuzina łyżek deserowych, od 31 rs. — 25429. Złoto: zegarek kryty, szpilka z brylantami i szafirem, oraz łańcuszek do zegarka, od 60 rs. — 25656. Krzyżyk złoty, od 5 rs. — 25674. Złoto: broszka i para kolczyków, od 4 rs. — 25732. Srebro: pół tuzina łyżek stołowych, pół tuzina kieliszków, pół tuzina widelców stołowych, czarka, tacka, tabakierka i para trzonków do noży stołowych, od 60 rs. — 25804. Złoty zegarek kryty i łańcuszek do zegarka, od 32 rs. — 25812. Szpilka złota z koralem, oraz srebro: łyżka stołowa, trzy łyżeczki do kawy i łańcuszek do zegarka, od 7 rs. — 25835. Srebrny zegarek kryty uszkiem nakręcany, od 8 rs. — 26048. Papierośnica srebrna, od 8 rs. — 26053. Złoto: trzy zegarki, trzy łańcuszki do zegarków, dziewięć pierścionków, z których jeden z brylantem i szmaragdem, a inne z turkusami, wreszcie dwie spinki i moneta, od 110 rs. — 26108. Zegarek złoty, od 8 rs. — 26111. Złoty łańcuszek do zegarka, od 30 rs. — 26115. Złoty zegarek kryty, od 46 rs.— 26147. Srebro: zegarek kryty i łańcuszek do zegarka, od 7 rs. — 26286. Złoto: dwie obrączki i pierścień z brylantami, od 12 rs. — 26342. Portmoneta srebrna emaljowana, od 6 rs. — 26367. Złoto: zegarek i łańcuszek do zegarka, od 20 rs. — 26370. Złoto: zegarek kryty i łańcuszek do zegarka, od 25 rs.

Następna, tj. dziesiąta z kolei licytacja, odbywać się będzie d. 28-go b. m., we wtorek, od godziny 10-ej zrana do 1-ej z południa.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 24-go marca 1893 r.

(według spostrzeżeń stacji warszawskiej)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Temp. C.		Temp. R.
D. 23-go g. 9 w.	755.0	88	PnZ	3.1	=	2.4
D. 24-go g. 7 r.	755.5	89	Pd	2.1	=	1.6
g. 1 pp.	755.6	75	Cisza	6.3	=	5.0

W ciągu d. 23-go b. m.) Temperatura najniższa C. 1.7=R. 1.3; " najwyższa C. 5.0=R. 4.0; Wysokość wody spadłej mm. 0.0.

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej:

Tamka № 35. — Posiedzenie dnia 16-go marca 1893 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI
85	Żelazna	Markiewicz A.	Mąż nieob., chora, dz. dr. 8.
29	Łucka	Olszewski W.	Oboje chorzy, dz. dr. 7.
9	Wolska	Wrzosek Mat.	Żona chora, dz. dr. 6-ro.
33	Wronia	Katyl Magdal.	Mąż nieop., dz. dr. 5.
7	Łucka	Szałowska M.	Chora, mąż w szpitalu, dz. dr. 4-ro.
41	Targowa	Czech Antoni	Wdowiec chory, dz. dr. 5-ro.
9	Książęca	Będkowski Jan	Żona chora, dz. dr. 6, matka stara.
35	Stalowa	Ekke Rozalja	Wdowa ciężko chora, dz. 3.
44	Tamka	Lnke Apolon.	Mąż ciężko chory, dz. dr. 4.
110	Czerniako	Czajkowąka M	Mąż ciężko chory, dz. dr. 4.
73	Gęsia	Olszewski Pa.	Żona ciężko chora, dz. dr. 6.
80	Dzielna	Brecyng Leok.	Chora, mąż w Braz. dz. 4-ro.
2	K.-Koło	Ryfka Rotkan	Mąż ciężko chory, dz. dr. 4.
72	Pawia	Nawrocki Szcz.	Żona ciężko chora, dz. dr. 5.
36	Nowolipi	Jasińska Józef.	Mąż ciężko chory, dz. dr. 4.

Otrzymaliśmy znaczny transport

Cygar oryginalnych Hawańskich

najlepszych marek i takowe w wielkim wyborze polecamy

Kalinowski i Przepiórkowski,

Warszawa — Hotel Europejski. 1195

OWIES

Krajowy wyborowy po **98** kop. pud
Węgierski „ „ **95** „ „
Litewski obroczny czysty „ **86** „ „

sprzedaje się większemi ilościami oraz detalicznie w kantorze

A. Wierzbowski

Włodzimierska 21. — Telefonu nr 427. 1255

Dom Bankowy
ADAM PIĘDZICKI

ulica Królewska 6, róg Saskiego Placu

naprzeciw pałacu Kronenberga. 580

Dr JAGNIĄTKOWSKI
Nowy-Świat nr 19
Leczenie wodą ***systemem Kneippa***. 1045

Biuro Bankowe „Gazety Losowań"
Krakowskie-Przedmieście 53,
ma honor podać niniejszem do wiadomości:

1. że procent od zaliczeń na papiery publiczne pobierany jest od 6% rocznie,
2. że Pożyczki Premjowe z zaliczeniem nie niżej rs. 200 na termin 6-miesięczny i dłuższy ***nie ponoszą kosztów asekuracji***,
3. że przy nabywaniu 5% Pożyczek Premjowych Szlacheckich pierwsze zaliczenie ogranicza się do 10 rs.
4. że przy kupnie i sprzedaży papierów obliczenie odbywa się podług kursu dopełnianych tranzakcyj za komisowem od 5 kop. na 100 rubli. 431

Rum oryginalny Angielski
po rs. 2 za 1/1 butelkę
oraz
Starą Sliwowicę Węgierską
z 1830 roku
otrzymał ***Handel***
Karola Arkuszewskiego
MIODOWA 10. 387

OSTRZEŻENIE.

Doszło do wiadomości naszej, że niektóre podrzędne handle win nie mogące wyrobić renomy swoim lichym winom i trunkom nietylko naśladują ***butelki, etykiety i dekoracje*** przez nas używane ale nadto rozsyłają cenniki z imitacją numeracji naszej.

Wskutek podobnych nadużyć szanowni nasi odbiorcy często wprowadzani bywają w błąd, nabywając podrabiane w powyższy sposób wina lub inne trunki w mniemaniu, że takowe pochodzą ze składów naszych.

Zwracamy przeto uwagę pp. odbiorców naszych, że firma nasza odpowiada tylko za te gatunki win i trunków które rzeczywiście od nas pochodzą, jednocześnie zaś uprzedzamy wyż wzmiankowanych naśladowców, że pociągnięci zostaną do odpowiedzialności karnej.

Simon i Stecki
w Warszawie
Dostawcy Dworu Jego C. K. Mości
Skład główny Krak.-Przedm. nr 38.
Filja Marszałkowska nr 91. 1307

A. Kołakowska,

właścicielka magazynu mód (Długa nr 8a) wyjechała zagranicę. 1260

PARASOLE, PARASOLKI,
Kapelusze, Krawaty,

rękawiczki, spinki, laski i wyroby skórzane na sezon wiosenny, w najmodniejszych fasonach i wielkim wyborze poleca

MAGAZYN

J. Kwiatkowskiego

ul. Nowy-Świat nr 43,
gdzie teatr Vodevil. 1284

Werch-Isetskie
Huty Żelazne

Hrabiny N. A. Stenbok-Fermor Succ. A. J. Jakowlewa
powierzyli agenturę na Królestwo Polskie firmie
LAMPE & Comp. w Warszawie, ul. Mazowiecka nr 1,
do której Sz. Reflektanci na blachy dachowe marki „A. J. ***Sibir***", jakoteż na żelazo płaskie, okrągłe, kwadratowe, obręczowe i fasonowe zwrócić się zechcą. 1289

DYREKCJA

Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia.

Stosownie do § 46 ustawy Towarzystwa, ma zaszczyt zawiadomić, że ***tegoroczne dwudzieste drugie zwyczajne ogólne zebranie akcjonarjuszów*** odbędzie się w sobotę dnia 27 marca (8 kwietnia) r. b., o godz. 2-ej po południu, w lokalu Towarzystwa w Warszawie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście nr 411/7.

W myśl uwagi do § 47 oraz § 59 ustawy, sprawozdanie i bilans, jak również księgi i dokumenty Towarzystwa, będą mogły być przeglądane przez pp. akcjonarjuszów w biurze dyrekcji, poczynając od dnia 13 (25) marca r. b.

Dyrekcja zapraszając pp. akcjonarjuszów do uczestniczenia w zebraniu, nadmienia, że bilety wejścia wydawane będą w jej biurze na dni ***trzy*** przed dniem zebrania.

Warszawa, d. 20 lutego (4 marca) 1893 r. 395r

Wielka Wyprzedaż
PARASOLEK

w Magazynie Galanteryjnym 381

Ludwika Rozencweig

róg Długiej i Miodowej nr 17.

Lanolina Krem toaletowy **Lanolina**

z fabryki Lanoliny w Martinikenfelde pod Berlinem

Znakomita do pielęgnowania skóry.
Znakomita do utrzymywania w czystości i opatrywania zbolałych miejsc oraz ran na skórze.
Znakomita do konserwowania skóry głównie u **dzieci drobnych.**

LANOLINA. PRAWDZIWA, TYLKO OPATRZONA NINIEJSZĄ MARKĄ OCHRONNĄ.

Nabywać można w tubkach cynowych po 25 kop., w puszkach blaszanych po 15 i 10 kop. **w aptekach i składach aptecznych.**

Skład główny na Król. Polskie u J. Zaleszczyńskiego w Warszawie Przejazd № 1. 285

Kąpiele w hotelu Europejskim. 1092

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Do interesowanego z Suwalskiej gubernji pana P. N......—Pomimo moich kilkakrotnych listów, pisanych w interesie wiadomym mu — nie otrzymałam żadnej odpowiedzi; uprzedzam go po raz ostatni, jeżeli w przeciągu miesiąca od dzisiejszej daty wiadomy interes nie będzie ukończony, to wystąpię na drogę sądową, mam na to dowody i własnoręczne podpisy jego wszystkie zachowane.

1148 Pelagja.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch.		Przych.	
	godziny i minuty			
Warszawsko-wiedeńska:				
A) Do Wiednia:				
Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym I i II kl. do Granicy, dalej tylko I-ej klasy; nie zatrzymuje się w Rogowie i Rokicinach . . .	9	30 w.	6	10 r.
Pośpieszny 3 kl. (zatrzymuje się na stacjach Kamińsk i Rudniki) . . .	6	— r.	10	25 w.
Osobowy 3 kl. (zatrzymuje się także na przystankach, oprócz Włochów)	11	15 r.	6	40 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6	— p. p.	10	5 r.
(Powyższe pociągi łączą się z kolejami: łódzką i dąbrowską).				
B) Do Aleksandrowa:				
Kurjerski I i II kl. (nie zatrzymuje się w Pruszkowie, Grodzisku i Rudzie Guzowskiej)	4	20 p. p.	1	45 p. p.
Osobowy 3 klasy	7	5 r.	9	45 w.
	7	25 w.	8	20 r.
Osobowo-miejsc. 3 klasy do Kutna .	3	25 p. p.	2	40 p. p.
Osob.-miejsc. 3 kl. do Skierniewic .				
Warszawsko-terespolska:				
Linja Praga-Brześć:				
Pocztowe z wagonami 3 kl. i wagonem sypialnym I i II kl. dla pasażerów komunikacji bezpośredniej, a z wagonami I i II kl. dla pasażerów komunikacji miejscowej (łączą się w Warszawie z kurjerskiemi do Berlina, pocztowemi moskiewsko-brzeskiemi do Moskwy, z pocztowemi południowo-zachodniemi do Kijowa i Odesy, z towarowo-osobowemi linji siedlecko-małkińsk., a idące do Warszawy łączą się z towarowo-osobowym kolei poleskich i z pocztowym nadwiślańskiej do Iwangrodu)		30 p. p.	2	— p. p.
Towarowo-osobowe 3 klasy (łączą się z osobowemi kolei wied. do Wiednia, w Brześciu z towarowo-osobowemi linji brzesko-chełmskiej, z pocztowemi kolei południowo-zachodnich przez Białystok i Grajewo, z towarowo-osobowemi południowo-zachodnich do Kijowa, z towarowo-osobowemi moskiewsko-brzeskiej do Moskwy i nazad, oraz idący z Pragi z towarowo-osobowym poleskich do Brjanska, a z Brześcia z towarowo-osobowym poleskich do Homla)	11	15 w.	6	32 r.
Towarowo-osobowe 3 kl. (łączą się z kurjerskiemi do Wiednia i przez Wrocław do Berlina, w Łukowie z pocztowemi nadwiślańskiej na oddz. Łuków-Iwangród i w Siedlcach z towarowo-osobowemi siedlecko-małkińskiej)	9	45 r.	7	27 w.
Linja Brześć-Chełm:				
Pocztowo-towarowo-osobowe z Brześcia do Chełma	8	28 r.	9	2 w.
Linja Siedlce-Małkinia:				
Pocztowo-towarowo-osobowe z Siedlec do Małkini	6	53 w.	9	56 r.
Warszawsko-petersburska:				
Pocztowy 3 kl. do Wilna w komunikacji bezpośredniej z sąsiedniemi kolejami, a I i II kl. do Petersb. .	9	28 r.	7	48 w.
Osobowy 3 klasy	11	25 w.	7	53 r.
Osobowy 3 klasy do Białegostoku .	4	30 p. p.	6	13 r.
Nadwiślańska.				
A) Do Kowla:				
Pocztowy 3 klasy do Kowla	3	35 p. p.	2	— p. p.
Osobowy do Kowla	11	40 w.	8	13 r.
Osobowy do Iwangrodu	7	48 r.	10	— w.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską).				
Pocztowy z Iwangrodu do Łukowa .	11	23 r.	6	33 w.
Towar.-osob. z Iwangr. do Lublina .	11	28 r.	6	8 w.
Towar.-osob. z Lublina do Chełma .	9	20 r.	6	44 w.
B) Do Mławy:				
Pocztowy 3 klasy do Mławy	6	5 w.	11	— r.
Osobowy 3 klasy do Mławy	8	55 r.	8	38 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:				
Osobowy 3 klasy	2	28 p. p.	3	12 p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:				
Osobowy 3 klasy	2	32 p. p.	3	8 p. p.

F. Woroniecki, Czysta 2, naprzeciw hotelu Europ. poleca nowy zapas Zegarów-Kontrolerów stróżów nocnych. Ceny możliwie nizkie. 1159

1185 **Dla Uczniów:** Mundury, Szynele i Bluzy. Wielki wybór. ***Ceny przystępne.*** W magazynie ***K. Jakimowicza,*** Miodowa 12, wprost Sądu.

Kasa Pożyczkowa Przemysłowców Warszawskich

podaje niniejszem do wiadomości uczestników, że w dniu 19 (31) marca i 20 marca (1 kwietnia) r. b. czynności kasy załatwiane będą tylko do godziny 12-ej w południe. 437r

Najwyżej zatwierdzone

KASPIJSKO-CZARNOMORSKIE

Naftowe i Handlowe Towarzystwo 1309

Agentura Warszawska

Tłomackie Nr 13,

poleca jak dotąd tak i nadal wyroby naftowe własnych zakładów w Baku: nafta, oleje mineralne: maszynowy, wrzecionowy, odpadki naftowe etc. na dogodnych warunkach franco wszystkich stacyj dróg żelaznych.

NOŻE 1272

Stołowe, Deserowe, Kuchenne, Scyzoryki, Nożyczki i t. p. Najtaniej u J. Jodłowskiego. Składy: Marszałkowska 137 i Bielańska 5.

Dr ***Jakób Halpern,*** b. lekarz na klinikach zagranicznych. Choroby ***skórne i weneryczne*** Do 10 r. i od 3—5 po p. Nowy-Świat 36. 1297

— ***Buchalterji*** nauczyciel ***S. Rogulski*** Niecała 4. 1252

— ***„Santal pur"*** kapsułki z prawdziwego olejku sandałowego (ol. Santal citr.) w niczem nieustępujące zagranicznym, poleca ***apteka L. Zieminskiego,*** magistra farmacji, ***Marszałkowska nr 153.*** Cena flakonu rs. 1. 436r

Do głównego składu perfumerji zagranicznej

ALEKSANDRA LIPINK

nadeszły już świeże transporty modnych perfum z Paryża i Londynu. 1306

TANIE FIRANKI MARSZAŁKOWSKA 148 I-sze piętro. 1175

DOM KOMISOWY

A. FELSENHARDT-SKALSKIEGO

w Paryżu, 6 Boulevard de Strasbourg 6.

1) Załatwia wszelkie operacje komisowe, niewyłączając najdrobniejszych, we wszystkich działacn przemysłu francuskiego za prowizją 5% od oryginalnych cen fabrycznych.
2) Przyjmuje towary dla komisowej sprzedaży w Paryżu i udziela na takowe zaliczenia.
3) Wysyła na zamówienie wszelkie towary z możnością zapłaty za takowe na miejscu w Warszawie, oraz we wszystkich miastach Cesarstwa.
4) Wskazuje najtańsze sposoby zakupu, transportu i oclenia.
5) Podejmuje się finansowania większych przedsiębiorstw handlowych. 438r

WINOTŁOCZNIA

R. MOROZOWICZA,

poleca wina nieporównanej dobroci, wystałe w butelkach, niemętniejące. bez wszelkich przymieszek, od 35 kop. do 120 kop. za butelkę. Wszystkie wina prócz oczyszczenia filtrem systemu Pasteur'a, są sterylizowane w butelkach.

Miodowa 6. Plac św. Aleksandra 18. Marszałkowska 120. Chłodna 8. 336r

Nowego w trzech tomach wydania dzieła

Rozmyślania dla Kapłanów,

przez 357r

ks. Chaignon,

przekład z francuzkiego,
wyszedł z druku Tom 1-szy.
8-o str. XVI i str. 600.
Cena rs. 2, z przesyłką rs. 2.30.
Skład głowny w księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie.
Tom II i III ukażą się w ciągu r. b.

Listy z Brazylji

Adolfa Dygasińskiego,

wyszły z druku nakładem „Kurjera Warszawskiego" i sprzedają się we wszystkich znaczniejszych księgarniach, po cenie rs. 1.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala w Warszawie, Nowy-Świat 41, która zlecenia z prowincji wprost do niej wraz z należnością adresowane, uskutecznia bez pobierania porta lub też stosownie do życzenia zapisującego **Listy**, wysela je za zaliczeniem pocztowem. 4r

Prowizor farmacji,

mogący złożyć 1,500 rs. kaucji, poszukuje posady kasjera, inkasenta kontrolera i t. p., w większej fabryce lub przedsiębiorstwie, gdzieby jednocześnie mógł pełnić obowiązki aptekarza,—Oferty pod „Aptekarzowi" przyjmuje Kurjer 560

300 JAGNIĄT

angielskich opasowych, stoi na sprzedaż w Dom. Wielgiem, stacja pocztowa Zbójno, powiat Rypiński.—Odbiór w Kwietniu. 542

Wejście tylko 10 k.

Muzeum

Szultze-Bieńkowskiej,

Królewska Nr 16, 587



otwarte codziennie
Tylko co nadeszły
Dwie oryginalne

Mumje Peruwiańskie

mające przeszło 2,000 lat, znalezione w południowej Ameryce. Nadto przeszło 1000 różnych przedmiotów

Wejście tylko 10 k.

TANIA SPRZEDAŻ

UBIORÓW DZIECINNYCH.
W MAGAZYNIE
C. Łopacińskiej,
Bielańska 4. 584

Sześć pokojów

na 2-em piętrze, z wszelkiemi dogodnościami, do najęcia od 1-go Lipca przy ulicy Żórawiej № 28, wiadomość u właścicielki domu. 323r

SUKIENKI DZIECINNE

w wielkim wyborze, tanio.
Podwal 6, m. 4. 585

Do sprzedania 387

Majątek Ziemski

Gabułtów, włók 18, bez służebności, przedstawiający wszystkie najdogodniejsze warunki, położony w gub. Kieleckiej, pow. Pińczowskim, od 3 wiorsty od cukrowni Łubna.—Adres dla bliższych informacyj: Administracja Gabułtowa, poczta Kazmierza Wielka.

DYSTYLARNIA PAROWA MARKUS BRAUN
MARKA FABRYCZNA
W PIOTRKOWIE

Wyroby z mojej dystylarni są nader poszukiwane i przeto niektórzy w celu podejścia Szan. Konsumentów zaczęli wypuszczać liche fabrykaty we flaszkach, z etykietami zupełnie imitującemi moje.—Uprzedzając o tem Sz. Publiczność, mam honor nadmienić, że w celu ukrócenia nadużyć, wyroby moje nadal będą opatrywane dodatkowo w etykietkę z marką fabryczną przez Departament Przemysłu i Handlu w Petersburgu zatwierdzoną i postać bociana wyobrazającą; a winnych ściągać będę sądownie.

Z uszanowaniem

Markus Braun,

Piotrków. 287

KAPELUSZE

po cenie fabrycznej, sprzedaż sezonowa w składzie
WEIGT i S-ka, Trębacka № 2.

Kapelusze w wyborowych gatunkach. Na żądanie wysyłają się rysunki i ceny franco. Wysyłka kapeluszy pocztą za zaliczeniem. 556
T. WEIGT. Królewska № 1.

DYREKCJA

Drogi Żelaznej

Warsz.-Wiedeńskiej.

Powołując się na poprzednie swoje ogłoszenie, podaje do publicznej wiadomości, iż wprowadzony od dnia 12 (24) Stycznia r. b. skrócony do 8-iu godzin termin bezpłatnego przechowywania w wagonach węgla kamiennego, przeznaczonego do wyładowania środkami odbiorców, traci od dnia 15 (27) Marca r. b. swą moc obowiązującą i od powyższej daty przywrócony zostaje poprzedni 12-to godzinny termin bezpłatnego przechowywania, zgodnie z artykułem 81 Ustawy Ogólnej. 397r

Na podarunki

drobne gabinetowe rzeczy z kolorowych kamieni. 531

Oryginalne

Syberyjskie wyroby nie drogo.—Marszałkowska № 134, róg Świętokrzyzkiej.



15 Faetoników maleńkich

i większych, używanych i nowych, w fabryce powozów Karola Sommera, Leszno 36, dom włas. 428

!Ważne doniesienie!

Mam zaszczyt zawiadomić WW. PP. Budowniczych, Właścicieli domów i Przedsiębiorców, iż otrzymałem **wyłączną sprzedaż na Królestwo i Cesarstwo, posadzek terrakotowych** w różnych kształtach, kolorach i deseniach, z premjowanej fabryki **L. P. Dietz w Wokawicach** (Czechy).

Posiadam również na **wyłączną sprzedaż „Carbolineum Success", płyn przeciwgnilny, zabezpieczający mury i budynki od wilgoci, tępiący grzyb oraz robactwo drzewne,—Skuteczność i taniość** tego środka powszechnie za granicą uznane.

Sprzedaż **hurtowa i detaliczna.**

Próby są do obejrzenia w moim kantorze.

301r Z uszanowaniem

Ignacy Gantzwohl.

Fabryka i Składy: Towarowa № 15, dom własny. Telefon № 236,
Kantor: Żabia № 3.
Telefon № 436.

Telegram.

Wiosenna i letnia garderoba męzka w wielkim wyborze, po najniższych cenach w Magazynie Wiedeńskim 412

L. Koch, Miodowa 2.

NAJNOWSZE WYDAWNICTWA

KSIĘGARNI NAKŁADOWEJ

S. LEWENTALA w Warszawie:

	Cena w Warszawie		Na prowincji z przesyłką pocztową	
	Ruble i kopiejki			
Bałucki Michał. Typy i obrazki krakowskie	1	20	1	35
Brücke Dr Ernest. Profesor Uniwersytetu Wiedeńskiego. *Jak ochraniać życie i zdrowie dzieci*, w tłómaczeniu M. Flauma	1	—	1	15
Bourdeau Ludwik. Historja i Historycy, w tłómaczeniu Anieli Sulickiej	1	35	1	60
Eliot Jerzy. Wybór powieści. Oddział drugi: Sceny z życia duchownych, w przekładzie Marji Obrębskiej, str. 335	1	—	1	20
Jeż Teodor Tomasz. Uskoki, tomów dwa. Wydanie nowe	2	—	2	30
Kraszewski J. I. Wybór pism. Oddział VIII. Kartki z podróży, poprzedzone wstępem krytycznym P. Chmielowskiego, str. 912	3	—	3	50
Marrené Walerja. Dzieci szczęścia, powieść	1	—	1	15
Mosso Angelo, Profesor Uniwersytetu Turyńskiego. — *Znużenie*, w tłómaczeniu Flauma	1	—	1	15
Samson Julia, Wychowanie dziewcząt w rodzinie. Rady praktyczne matki. Praca uwieńczona przez Akademję francuzką	1	—	1	15
Sewer. Dzielna kobieta, powieść	1	—	1	15
Zagórski Włodzimierz. O własnych skrzydłach, powieść	—	75	—	90
Zapolska Gabryela. Szmat życia, powieść w 2-ch tomach	1	80	2	—

317r

Zlecenia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem.

Nowo-otworzony

PARYZKI MAGAZYN

Ubiorów Męzkich i Dziecinnych

M. HERSE,

Senatorska Nr 32 w Warszawie.

NA SEZON LETNI

poleca

Znaczny wybór najrozmaitszych gotowych ubiorów męzkich i dziecinnych, wykończonych podług najświeższych żurnali francuzkich i angielskich z najlepszych materjałów tak zagranicznych, jakoteż i krajowych.

Przyjmuje obstalunki tak z własnych jak i powierzonych materjałów, które wykonywa w ciągu 24 godzin. 369R

Za dobroć i trwałość materjałów, również za akuratność roboty firma zaręcza.

Ceny bardzo umiarkowane.

Dom Bankierski P. D. NOWOWA 375r

w Charkowie, czyniąc zadość życzeniom klijentów swoich, otworzył przy Kantorze swym Oddział, mający na celu ułatwianie sprzedaży i kupna nieruchomości wszelkiego rodzaju, jako to: dóbr ziemskich, domów, fabryk, zakładów różnych i t. d.—Działalność nasza handlowa od lat 24, umiarkowane honorarjum jakiem się kontentujemy, a przedewszystkiem czuwanie troskliwe nad interesem zobopólnym stron umawiających się, pozwalają nam się spodziewać, iż zesrodkujemy w ręku naszem olbrzymi materjał, mogący zadowolnić wszelkie żądanie.—Adres dla listów: Do Piotra Syna Dymitra Nowowa w Charkowie.—Adres dla telegramów: Nowow, Charkow. Telefonu Nr 41.

SASKI PLAC № 5.

Główny Skład Kaukazkich Win,

Z WINNIC KSIĘCIA WACHWACHOWA,

SASKI PLAC Nr 5.

Mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, że **na nadchodzące święta** otrzymałem świeży transport **kaukazkich naturalnych win, kawioru prasowanego wędzonych ryb**, jako to: **bałyk**, **szamajka**, a także **ser owczy**. Wina moje we wszystkich gatunkach są znacznie ulepszone. Z czem polecam się łaskawej pamięci Sz. Publiczności. Kupującym w większej ilości ustępuje się znaczny rabat.

Z uszanowaniem

J. A. Kadżarduzow,

365 **SASKI PLAC № 5.**

SASKI PLAC № 5.

Biuro Techniczne

K. SIENNICKI, inżynier.

WSPÓLNA № 23.

Budowa różnych fabryk z instalacją i montowaniem **kotłów, maszyn, transmisji i t. p.** Nadzór techniczny fabryk **z odpowiedzialnością rządową.** Wykonywanie **planów**, projektów, kosztorysów **fabrycznych i zatwierdzanie tychże u władz. Porady w kwestjach technicznych.** Wentylacja, ogrzewanie. Mechaniczne **pralnie i t. p.** 564

Gazeta Polska.

Organ Polityczny, Społeczny i Literacki,

wychodzi w Warszawie.

Przy współpracownictwie wyborowych sił publicystycznych. 361r

Adres Redakcji i Administr.: Warecka № 14

Wydawnictwo Księgarni Teodora Paprockiego i S-ki

w Warszawie, Nowy-Świat № 41.

CHEMJA

(Nieorganiczna i organiczna),

D-ra S. ZEISEL'A,

w przekładzie **M. FLAUMA.**

ZESZYT II,

wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach.—Przedpłata za całość **rs. 5,** z przesyłką **rs. 6.** 386r

OGŁOSZENIE.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w dniu 19 (31) bieżącego miesiąca marca, o godzinie 10-ej zrana w oddziale gospodarczym Sztabu Warszawskiego Okręgu Wojskowego, w domu № 7 przy placu Saskim odbędzie się

LICYTACJA

na wydzierżawienie jednoroczne gruntów piasczystych

na Powązkowskiem polu wojskowem znajdujących się.

Do licytacji przypuszczeni zostaną wszyscy życzący pomienione grunty piasczyste wydzierżawić, lecz nieinaczej, jak za pierwiastkowem złożeniem wadium w ilości rs. 100, które po skończonej licytacji będą zwrócone.—Osoba, która się utrzyma przy dzierżawie, winna natychmiast po licytacji wnieść całą zaofiarowaną sumę dzierżawną.

Życzący poinformować się dokładnie o warunkach dzierżawy powyżej wymienionych gruntów piasczystych udawać się mogą w tym celu do Oddziału Gospodarczego w Sztabie okręgowym każdodziennie, z wyjątkiem dni wolnych od posiedzeń biurowych, od godziny 10-ej zrana do 3-ej po południu. 398r

Łaźnia Parowa

z KAMIENI

„Diana",

WANNY

marmurowe i miedziane,

Prysznice.

Abonament 3, 6, 12, biletów taniej. 52R

13. Chmielna 13.

W dniu 24 Marca (5 Kwietnia) r. b. w Wydziale III Sądu Okręgowego w Warszawie, odbędzie się **licytacja**:

1) **Dóbr Czermna,** przestrzeni mórg około 20;

2) **Kolonji Józefów i Wendów,** przestrzeń mórg około 590;

3) **Kolonji Józefów i Wendów lit. A,** przestrzeń mórg około 275, wszystkich w powiecie Gostyńskim położonych.

Licytacja ta jest powtórną, rozpocznie się więc od szacunku jaki kto ofiaruje.

Wiadomość powziąść można w aktach Sądowych Komisarza Rożnowskiego i u podpisanego Adwokata pod № 16 przy ulicy Świętojerskiej zamieszkałego. 366R

Dominik Anc.

OPONY

nieprzemakalne (plandeki)

wyrabia i poleca 334R

F. Biernath,

Warszawa, Senatorska 32.

GUSTAW ARNOLD i S-ka

ul. hr. Kotzebue Nr. 2,

wprost Trębackiej.

WSZYSTKIM, tracącym czas na szukaniu tanich towarów po znanych odleglejszych dzielnicach, radzimy oszczędzić sobie drogę daleką i trudy, gdyż kupujący w naszym składzie nie dozna zawodu.

LIKWIDUJEMY skład nasz z dniem 1-ym kwietnia r. b, i polecamy ostatecznie po nadzwyczaj nizkich cenach.

ANGIELSKIE KORTY FANTAZYJNE DAMSKIE sławnej fabryki **„Mayera"**, cena fabryczna przedtem rs. 1.80, obecnie tylko **60** kop., materjał czysto wełniany, $2^1/_2$ łok. szerokości.

ANGIELSKIE KORTY na GARNITURY męzkie (dokładna kopja oryginalnych) St.-Petersburskiej fabryki **„Tornton"**, materjał trwały i gustowny. **Na garnitur rs. 5, na spodnie tylko rs. 2.**

DERY Białostockie wełniane, trwałe i puszyste **rs. 2.**

DERY sportowe białostockie trwałe i piękne po rs. 3.75.

FIRANKI ODPASOWANE słynnej **Angielskiej Fabryki w Notingham.** (Filja w Moskwie.)

OKNO długości **11** łokci od **rs. 2 do rs. 4.50.** Chcąc zapewnić sobie **szybki zbyt ogromnych zapasów,** zniżyliśmy cenę o **40°/o** i radzimy Szan. naszym Klijentom korzystać z jedynej sposobności nabycia **trwałych w praniu, pięknych i tanich Firanek,** za dobroć których wyżej wymieniona **FABRYKA DAJE GWARANCJĘ.**

SZEWIOT granatowy „Torntona" specjalność na garnitury męzkie, damskie, pelcryny i płaszcze. Czysto wełniany materjał $2^1/_2$ łokcia szeroki, **poprzednio kosztował rs. 2 kop. 25,** zaś **OBECNIE TYLKO rs. 1 kop. 35. Uwagi godne!!**

TOWARY powyższe są trwałe, gustowne, niezleżałe i tanie, rękojmią wyżej wymienieni pierwszorzędni fabrykanci.

Kotzebue Nr. 2,

wprost Trębackiej.

Zwracamy uwagę Sz. Publiczności, że szyldy nasze z powodu rozwiązania spółki, zdjęte zostały. 514

Gustaw Arnold i S-ka.

Poszukuję na

LETNIE MIESZKANIE

oddzielnego domu z zabudowaniami gospodarskiemi, w suchej i lesistej miejscowości, nie dalej jak 12 wiorst od Warszawy.—Adresy nadsyłać: **Warszawskie Biuro Ogłoszeń Ungra,** Wierzbowa № 8, dla M. Z. 581

Ostrzega się przed naśladownictwem.

MYDŁO HYGIENICZNE

BORNO TYMOLOWE,

Prowizora 20r

C. F. JURGENS,

przeciw opaleniu, zbytecznemu poceniu się. Poleca się jako mydło pachnące wyższego gatunku.— —Dostać można we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumerjach w Rossji. Cena 1 kawałka 50 kop., $^1/_2$ kawałka 30 kop. Skład główny u K. J. Ferreina w Moskwie; w Warszawie w Warszawskiem Laboratorjum Chemicznem, u **Karpińskiego** i u **Kalinowskiego.**

Jest do wypuszczenia

w dzierżawę 12-letnią,

od 1-go Lipca r. b., FOLWARK, należący do dóbr Willanowskich, także młyn amerykański turbinowy.—Wiadomość w Administracji Dóbr w Willanowie w Poniedziałek i Czwartek, 486

Filja Krak.-Przedm. 47.

Fabryka Cukrów Deserowych

Filja Nowy-Świat 5.

B. M. ŚNIEGOCKIEGO,

ulica Marszałkowska Nr 141

zawiadamia, iż na

NADCHODZĄCE ŚWIĘTA

przygotowała znaczny wybór **JAJEK** czekoladowych i cukrowych, **BARANKÓW**, stolików ze święconem marcepanowych.

Wszelkich **OZDÓB DO CIAST**, które sprzedają się hurtownie i na sztuki.

CUKRÓW DESEROWYCH, CZEKOLADEK i innych wyrobów w zakres cukiernictwa wchodzących.

CENNIK:

Cukry deserowe	funt kop. 50	Cukry angielskie . . .	funt kop, 30
Karmelki nadzw. dobroci zawsze świeże	„ „ 25	Czekoladki w eleganckiem pudełku .	„ „ 60
Słodowo-ziołowo-miodowe . .	„ „ 30	Frukta obsmażane . . .	„ „ 50
Bomby czekoladowe z kremem szt. 5 i 10 kop.		Praliny jasne	„ „ 80
Pastylki miętowe	„ „ 40	Torciki Noemi	„ „ 50

Foristier funt rs. 1.

OSTRZEŻENIE.

Fabryka cukrów deserowych B. M. Śniegockiego. najpierwsza obniżyła ceny cukrów, czem wywołała licznych naśladowców, lecz jedynie w cenie i wyglądzie nie zaś dobroci towaru, dla tego uprzejmie uprasza się Szanownych konsumentów o baczne zwracanie uwagi na adres firmy:

Fabryka, Skład Główny i Ekspedycja, Marszałkowska 141. Filje: Krakowskie-Przedmieście 47 i Nowy-Świat 5. Filja w Lublinie na Krakowskiem-Przedmieściu.

Ufając, iż Szanowna Pabliczność przykładem lat poprzednich i nadal swemi względami zaszczycać mię raczy, pozostaję z należnem uszanowaniem ***B. M. ŚNIEGOCKI.***

583 **W Filji w Lublinie o 5 kop. wyżej na funcie.**

Zakład Cukierniczy
i fabryka pierników

w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej, od lat dwudziestu dobrze prosperujący, z powodu śmierci właściciela każdego czasu do sprzedania, z prolongatą dzierżawy lokalu.— Wiadomość u Anny Minor w Łodzi, Piotrkowska № 131, lub w fabryce czekolady Riese i Piotrowski w Warszawie, ulica Elektoralna. 379r

Dom Nr 1147 E. A.
w Warszawie,

przy ulicy Miedzianej, polic. № 7, sprzedany będzie przez **licytację** w Sądzie Okręgowym w Warszawie, w Wydziale 3, dnia 24 Marca (5 Kwietnia) r. b., o godzinie 10-ej zrana, przez Komisarza Sądowego Grzędzińskiego. Nieruchomość ta zajmuje przeszło 5,200 łokci kwadratowych, a licytacja rozpocznie się od ceny, jaka przez pierwszego licytanta zaofiarowaną zostanie. Wiadomość u Komisarza Sądowego **Edmunda Grzędzińskiego** (ulica Żórawia 26) i u adwokata przysięgłego **Szymona Rodzyna** (Królewska 16) 562

UWAGA.

Jest do wynajęcia w każdym czasie

Dystylarnia

w Warszawie, w domu pod № 39 przy ulicy Chłodnej.—Wiadomość u rządcy domu na miejscu. 549

Najlepsze i najtańsze dotychczas

„HORNSBY AKROYD"
patentowane Motory Naftowe Bezpieczeństwa,

wyrobu angielskiego,

stałe i lokomobilowe,

z zupełną pewnością dobrego działania, polecają

A. Wettler, M. Nassius,

Warszawa, Hoża № 49. 894R

BROWAR
KAROLA MACHLEJDA
w CIECHANOWIE.

Zawiadamiam niniejszem Szanowną Publiczność, że **z dniem 16 Marca r. b. oddałem wyłączną sprzedaż na Warszawę** piwa butelkowego

p. WŁADYSŁAWOWI WERNER,

utrzymującemu Skład Piwa przy ulicy **Freta № 5** i takowe zawsze w dobrym gatunku wydawać będzie.

Karol Machlejd.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam honor zakomunikować Sz. Publiczności, że jak dotąd tak i nadal wszelkich starań dołożę, ażeby zadowolnić pod każdym względem Sz. Odbiorców moich, co niejednokrotnie udowodniła znana ze swej prawości i sumienności firma moja. Polecam się przeto łaskawym względom. 392R

Władysław Werner.

Warszawa, d. 16 Marca 1893 r. **ul. Freta Nr 5.**

BROWAR PAROWY
A. LENTZKIEGO,

w Warszawie, Grzybowska 40.

Zawiadamia Szanownych Odbiorców swoich, że z d. 28 Marca r. b., otwiera wprost z Browaru sprzedaż butelkową piwa i poleca na święta nadchodzące w butelkach i półbutelkach swoje piwa odleżałe:

Bawarskie, Eksportowe, Kulmbach i Porter.

Każda butelka opatrzona jest banderolą firmową.

TELEFONU Nr 349. 578



Wielka Wyprzedaż

Obuwia męzkiego, damskiego i dziecinnego,
u BURCZYŃSKIEGO,

przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 34. 579

S. GĄSIOROWSKI,

Nowy-Świat Nr 49, — poleca:

Ample i Latarnie weneckie stylowe, **Żardinierki, Wazony, Lichtarze.**

Nowość: Stoły do kart oryginalne i tanie. 245R

W tych dniach otwartym zostaje

SKŁAD OBIĆ

FABRYKI

B-CI TARNOPOL,

WARSZAWA, MIODOWA Nr 3. 349R

Przy ulicy Marjańskiej Nr 2, w nowo-budowanym domu, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

SKLEPY I LOKALE

z wszelkiemi wygodami:

wodociągi, zlewy, waterklozety, wanny, dzwonki elektryczne i gazowe oświetlenie.

Wiadomość na miejscu. 347R

LIKWIDUJEMY SKŁAD!

z dniem 1-ym Kwietnia 1893-go r. i polecamy

RESZTKI pozostałych **KORTÓW**

!! ZA BEZCEN !!

Resztki bardzo gustownych **fantazyjnych kortów**, mających dwa i pół łokcia szerokości z czystej wełny, na **Płaszcze, Peleryny, Ubranka** i t. p., od **35 kop.** do **75 kop.**!!!

TANIOŚĆ NIEBYWAŁA!!!

FIRANKI ODPASOWANE NAJTAŃSZE!

(Słynnej Fabryki w Notingham, filja których jest w Moskwie),

580

od rs. 2 do rs. 4 za Okno,

o 50%. Cena powyższa zniżoną została o 50%.

Gustaw Arnold i S-ka, ulica Kotzebue Nr 2.

MAGASIN FRANCAIS,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i Trębackiej (stara poczta).

UBIORÓW MĘZKICH.

Z powodu bardzo korzystnych zakupów **przy zbliżającym się sezonie wiosennym i letnim,** sprzedaje gotowe ubiory i przyjmuje obstalunki po cenach nader zniżonych. 476

TYLKO DWA MAGAZYNY UBIORÓW MĘZKICH i DZIECINNYCH

pod firmą „EUROPEJSKI MAGAZYN,"

A. MITELNIKOW A & Co

1) Trębacka № 4, dom Szejblera, obok starej Poczty; **2) Nowy-Świat róg Świętokrzyzkiej**, gdzie dawniej cukiernia Semadeniego.

Niniejszem mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, że otrzymaliśmy transport **świeżych towarów**, z których przygotowaliśmy wielki wybór **gotowych ubiorów męzkich na sezon wiosenny i letni** podług **najświeższych żurnali**. Oprócz tego magazyny nasze zaopatrzone zostały w wielki wybór materjałów znanych fabryk, z których wykonywają się obstalunki przez **specjalistów na żądanie w 24 godzin**. Wszystkie wyż wymienione towary, gotowe i obstalunkowe, wykonywają się z całą sumiennością pod osobistym moim kierunkiem, o czem Sz. Publiczność miała sposobność przekonać się, przyczem mamy nadzieję, że nie omieszka zaszczycać nas swoimi względami na nadchodzący sezon.

—515— Z szacunkiem **Mitelnikow & Comp.**

Koszule męzkie i damskie w różnych kolorach, **Kołnierzyki i Mankiety** w najświeższych fasonach, **Halki** jedwabne i **satinkowe**, Pończochy jedwabne fantazyjne, **Chustki** białe i kolorowe, **Krawaty**, **Spinki**, **Szelki** oraz wszelkie wyroby paryzkie i trykotowe, poleca **Magazyn Bielizny Damskiej i Męzkiej oraz Skład Płócien i wyrobów pończoszniczych**

577

„LEONA", 123, Marszałkowska 123, wprost kliniki w Warszawie,

Przy SPRZEDAŻY PRZEDŚWIĄTECZNEJ ustępujemy 15 procent.

Polecamy w wielkim wyborze: **Wyroby Brylantowe, Zlote, Srebrne i Platerowane,** własnej fabryki, fantazyjne. Reparacje i oduowienia przedświąteczne przyjmujemy tylko do 26-go b. m. 576

J. K. GŁAZIEWICZ, Senatorska Nr 10.

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 948r

A. Poprawia charakter pisma w krótkim czasie kaligraf, Mikołaj Friedmann. Zgoda 7, od 4-ej do 8-ej. 9662

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Świętokrzyzka 27. Dąbrowska. 8762

Francuzka wykształcona z angielskim, włoskim, wyższą muzyką jest do umieszczenia na wyjazd. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiej. Warecka 3. 9672

Francuzki wykształcone, są do umieszczenia zaraz, na wyjazd. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiej, Warecka 3. 9671

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 6973

Poszukuje się nauczyciela na wieś, na pięć miesięcy, dla przygotowania ucznia w zakresie trzech klas szkół realnych. Wiadomość: Hortensja 2, u właściciela domu. 9437

Potrzebną jest na wyjazd polka w średnim wieku, łagodna, religijna, wykształcona, do wychowania 3-ga dzieci, znajomość języka francuzkiego lub niemieckiego i muzyki jest pożądaną. Oferty uprasza się składać w Kurierze pod „Wdowiec L. L." 9401

Paryżanka institutrice, przyjęłaby miejsce, 120 rubli. Świętokrzyzka 27. Biuro Dąbrowskiej. 9472

Poszukuje się pedagoga w średnim wieku, posiadającego doskonale język francuzki, do dwóch chłopczyków 10-letnich. Zgłaszać się można codzieunie: między 11-tą a 12-tą, Nowo-Zielna № 50. 9520

Student b. filolog: poszukuje lekcyj, języki, matematyka. Krucza 22. Ochocka. 9440

Doniesienia osobiste.

„Bejota" Grodzisk ma list na poczcie. 9704

Barwinek 88 ma list na poczcie. 9667

Odpowiedzi dla Dyany, A. M. 22, Zenobji A., P. R. A., Samotnej i Marji Karpowoj wysłane. 9706

Kawaler lat 28, fachowiec, mający własny interes w jednem z większych miast na prowincji, chce poznać w celu matrymonjalnym pannę do lat 24, przystojną, dobrze wychowaną, z odpowiedniem wykształceniem, dbającą o dobrobyt. Szanowne panie traktujące rzecz serjo raczą nadesłać oferty poste-rest. Częstochowa pod lit. W. Z. dla Zawiszy.— O wysłaniu proszę zawiadomić w Kurjerze Warsz. 9931

Kawaler, katolik, lat 28, mający sklep do współki ze swoją siostrą w dobrym punkcie miasta, poszukuje panny lub wdowy, którahy zechciała zostać jego żoną i spłacić jego chorą siostrę. Suma potrzebna mała.— Oferty prosi składać poste-restante dla „Przemysłowca № 13" i to w możliwie prędkim czasie. 9519

Nie mając żadnych znajomości familijnych, zdecydowałem się na tej drodze poszukiwać żony, panny, katoliczki, lat 24—28, szatynki lub brunetki, miłej powierzchowności, domowo wychowanej, ze sfery kupieckiej lub przemysłowej, a mogącej mi wnieść 10—15 tysięcy rubli posagu; sam jestem kawalerem, katolikiem, lat 31, współwłaścicielem zakładu egzystującego lat 10, z obrotem rocznym 75,000. Oferty pod lit. „Marcowski" poste-restante Warszawa. O złożeniu proszę zawiadomić w Kurjerze Warsz. 9138

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

A. Mężczyzna średnich lat, znający dobrze język polski, średnio russki oraz rachunkowość, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Powierzchowność sympatyczna, konduita jaknajlepsza, przeszłość niczem nie zamącona.— Oferty w Kurjerze Warszawskim „Niesybarycie." 9443

Agronom, kawaler, posiadający chlubne świadectwa z kilkunastoletniej praktyki gospodarczej, obeznany z weterynarją, poszukuje posady rządcy od św. Jana r. b. Oferty proszę przesyłać na ręce W-go pana Falkowskiego, Leszno № 2, m. 29. 9643

Bona młoda, inteligentna, niemka, poszukuje miejsca na wyjazd. Wiadomość: Świętokrzyzka № 8, w kawiarni. 9718

Angielka posiadająca język francuski poszukuje zajęcia na godziny lub demi-place. Wiadomość od 3—5-ej po południu, Chmielna 16, stróż wskaże. 9519

Buchalter i korespondent niemiecki poszukuje w godzinach popołudniowych zajęcia. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer Warszawski dla „Gdańszczanina." 9601

Młody człowiek, średnio wykształcony, znający gruntownie języki russki, polski, posiadający ładny charakter pisma, dobre świadectwa, poszukuje posady w miejscu lub na wyjazd. Krucza 8, m. 13. 9464

Niemka inteligentna, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca. Oferty: Kurjer pod „R. K." 9657

Osoba młoda, z prowincji, umiejąca szyć dobrze bieliznę i krawieczczyznę lub do wyręczenia pani, poszukuje miejsca w Warszawie lub na wyjazd. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „Heleny." 9495

Panna służąca w wieku średnim, energiczna, pełniła obowiązki w domach wyższych, zna bardzo dobrze krój i szycie krawieczczyzny oraz wszystkie zajęcia, jakich wymagano od zdolnej panny służącej, może wyręczać panią w gospodarstwie domowem, życzy przyjąć odpowiedni obowiązek w Warszawie lub na wyjazd. Wiadomość: Żórawia № 28, mieszkania 8. 9230

Rządca agronomiczny, młody, kawaler, wykształcony, poszukuje odpowiedniej posady na wieś do większego majątku ziemskiego. Oferty składać: Biuro ogłoszeń Rajchmana i Spółki, Senatorska 26, pod „Wojciechów." 938r

Rs. 1,000 kaucji złożę, szukam posady buchaltera, kasjera, magazyniera i t. p. Posiadam referencje. Znam polski, russki, niemiecki. Oferty: kantor Kurjera Warsz. „Praca 1,000." 9646

Szuka zajęcia zaraz młody człowiek, handlowiec, od 9 lat pracujący na tej drodze. Oferty: Kurjer Warsz. pod A. K. T. 9687

Wykwalifikowany torfiarz może się podjąć eksploatacji torfu na największym obszarze. Adres: Hoża № 44, lit. R. S. 9428

b) Zaofiarowane.

A. Niemki bony z dobremi rekomendacjami potrzebne od kwietnia. Kantor Komisowy, Nowosenatorska 6. 956r

Bona niemka potrzebna od kwietnia. Ulica Wspólna 44, m. 4, od godz. 1—4 ej. 9674

Do magazynu bielizny E. Rogozińskiej, Senatorska № 24, potrzebne zdolne podręczne i maszynistki. Zajęcie stałe, wynagrodzenie dobre. Tamże potrzebne zdolne hafciarki. 9636

Francuzka potrzebna do konwersacji. Długa 35, 1-sze piętro. 947r

Fotograf-pozer, laborant, człowiek młody, potrzebny do jednego z pierwszorzędnych warszawsk. zakładów fotograf. Warunki bardzo korzystne, lecz wymaga się koniecznie pierwszorzędnych sił i dobrych rekomendacyj. Tylko tacy traktować o to mogą. Pierwszeństwo znającym języki. Wiadomość: Krakowskie Przedm. № 65, skład mater. fotogr. Lebiedzińskiego. 8984

Fotograf, zarazem i retuszer klisz, potrzebny na wyjazd do miasta gubernjalnego w Cesarstwie. Zgłosić się o 8-ej wieczorem, Niecała № 1, m. 22, drzwi prosto z głębi korytarza. 9626

Introligator i chłopiec starszy potrzebni.— Wiadomość: Papeterie, Sewerynów, o godzinie 1-ej. 9455

Kiper, izraelita, potrzebny do składu win i towarów kolonjalnych Maurycego Lewensteina w Płocku. 9476

Modniarki zdolne potrzebne. Dąbrowski, Żabia № 2. 8756

Panny zdolne do staników i spódnic potrzebne. Pracownia Florencji, ulica Świętokrzyzka 39. 9448

Panna kompletnie uzdolniona do kapotek potrzebna jest zaraz do magazynu mód J. Dźwigalskiej, Długa 12. 9445

Potrzebny dozorca przy budowie. Kaucja 600 rs. Wiadomość: Złota 58, m. 5. 9468

Potrzebna bona z francuzkim i dobremi rekomendacjami do dwojga małych dzieci. Pensja 180 rs. i koszt podróży. Oferty nadsyłać: Armawir, kubański obwód, Marji Konecznej. 9069

Potrzebna bona francuzka na dobrą posadę. Niecała 12, mieszkania 24. 941r

Potrzebne panny podręczne i uczennice do fabryki liści J. Staszkiewicz, ulica Bielańska 24. 9555

Potrzebny niemiec, mogący prowadzić korespondencję niemiecką i polską. Zgłaszać się: Świętokrzyzka 32, m. 3, od godziny 10-ej do 12-ej. 9444

Potrzebna bona niemka z polskim. Elektoralna 19, m. 4. 9719

Potrzebne panny zdatne podręczne do pracowni sukien. Bracka 4, szwajcar wskaże. 9718

Potrzebny agronom do zarządu dużym majątkiem o kilku folwarkach, od 1 go lipca 1893 r., człowiek młody, fachowo wykształcony, energiczny, samotny (na stół). Kaucja pożądana. Oferty: gub. kielecka, zarząd dóbr Stopnica, w Stopnicy. 9725

Potrzebny zaraz na wyjazd kucharz z dobremi świadectwami. Hotel Europejski 2, od 10-ej zrana do południa. 9724

Potrzebna zaraz na wyjazd młoda i skromna panienka, znająca się na usłudze i prasowaniu, do gospodarstwa kawalerskiego.— Świadectwa wymagalne. Hotel Europejski 2, zrana od 11—12-ej. 9723

Potrzebna niańka w średnim wieku, z dobremi świadectwami. Senatorska № 24, mieszk. № 1. 9637

Potrzebny wolontarjusz do biura ajenturowo-komisowego, znający języki polski, niemiecki i russki. Własnoręczne oferty w trzech językach przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod „L. H. 14." 9649

Potrzebna panna do maszyny. Świętokrzyska № 15, K. Mantey. 9656

Potrzebna pracowita numerowa z kaucją. Chmielna 10, mieszk. 6, podwórze, godz. 6—8-ej. 9675

Polerowniczka na galanterję potrzebna zaraz. Ul. Miodowa № 4, zakład galwaniczny. 9680

Potrzebna bardzo zdolna osoba, znająca doskonale krój i szycie krawieczczyzny, zaraz. Pensja 12 lub 15 rs. miesięcznie. Marszałkowska 32, m. 6. 9670

Starsza panna do krawieczczyzny zaraz potrzebna. Niecała № 8. Wiadomość u szwajcara. 9424

Uczeń potrzebny zaraz do sklepu szkła i porcelany. Marszałkowska 107, Gajdoszewski. 9730

Zdolne panny do maszyny Whelera-Wilsona i podręczne znajdą stałe zatrudnienie za dobrem wynagrodzeniem w pracowni koszul męzkich, Zgoda 3, mieszk. 15. 933r

Kupno i sprzedaż.

Aleksy Baytel, Podwale 7, Skład szkła, porcelany i fajansu. Sprzedaje wiele przedmiotów dla braku miejsca, po cenach niżej kosztu. Serwisy stołowe porcelanowe karlsbadzkie na 12 osób po rs. 30 i 40. Serwis porcelanowy ozdobny w ogniu złocony rs. 60. Serwisy półporcelanowe Villeroi Boch po rs. 20 i 24. Fajansowe po rs. 15. Umywalnie od rs. 3. Talerze, Wazy, Talerzyki, Półmiski pozostałe od serwisów, po znacznie zniżonych cenach. Filiżanki od rs. 1.20 za tuzin. Wiele rzeczy wysortowanych za pół ceny kosztu.— Podwale 7. 8906

Antyk szafka inkrustowana do zbycia. Podwale № 13, m. 20. 9398

Adres. Z powodu zmiany posady sprzedam tanio meble, garnitur czarny pluszem kryty, szafę, komodę, otomanę, kredens, krzesła, umywalnię z marmurem, łóżka. Krucza 10, rządca domu. 8697

A. Szydłowieckiej fabryki powozy, bryczki. Jerozolimska 41. Cenniki ilustrowane wysyłamy. 6517

A) Zakład tapicersko-meblowy Stanisława Dymmek, poleca piękne otomany niepraktykowanie tanio. Długa 25. 8227

Altana z gabinetami do sprzedania. Wiadomość: Miodowa 15, mieszkania № 5. 9664

Adres. Octy specjalnie przygotowane do święconego, poleca fabryka i skład K. Wiand, Hoża 9. 9722

A) Welocypedy (rowery) nowe i używane, poleca Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5. 793r

Bilardy różne kupuję, sprzedaję lub na używanie. Freta 5, Szajerowicz. 9188

Bryczki do sprzedania. Nowolipie № 67. 9503

Baczność. Na święta Wielkanocne wina kaukazkie 15% taniej. Kazazjan, 64 Nowy-Świat 64. 9330

Biurko czarne rzeźbione z dwoma krzesełkami gabinetowemi, bardzo ładne, oraz etażerka antique, pięknie rzeźbiona, tanio do sprzedania. Aleja Jerozolimska № 43, mieszkania 13. 9727

Dywany tekińskie i perskie wypadkowo zaraz są do sprzedania, rzadkiej piękności, nadzwyczaj oryginalne, prześlicznego wyrobu, różnorodnych kolorów i zupełnie we wschodnim guście. Ulica Mazowiecka № 10, mieszkania 8. 7881

Do sprzedania z powodu wyjazdu szafa orzechowa, łóżko orzechowe z materacem sprężynowym, otomana dobrej roboty, stół, krzesełka, wszystko prawie nowe, oraz różne naczynia kuchenne. Marjańska 3, mieszkania 11. 9336

Do siewu. Pszenica jara, żyto jare, rzepak letni. Wiadomość w Włocławku d. ż. w. w. w browarze W. Bojanczyka. 920r

Do sprzedania meble ze stołowego pokoju i sali. Tamże mundur ucznia szkoły realnej klasy 2-ej. Wspólna 37, m. 3, od 10-ej zrana do 1-ej po południu. 9422

Damskie: żakiet lotni, palto wiosenne czarne sprzedam. Jerozolimska 49—10, drugie piętro. 9431

Do sprzedania powozik elegancki lekki, 4-osobowy, pierwszorzędnej fabryki. Praga, ul. Petersburska 5, obok przytułku, w warsztacie kowalskim. 9699

Do sprzedania bryczka i wolant używany. Wiadomość: Leszno № 70. 9653

Fortepian zagraniczny, dobry, sprzedam, krawaty szyję, przerabiam. Chmielna 33, m. 13. 9114

Fortepiany prawie nowe, pierwszorzędnych fabryk zagranicznych i krajowych, po przystępnej cenie. Marszałkowska 140, Jan Dütz i Syn. 8614

Fortepiany nowe krzyżowe, systemu amerykańskiego, z mechaniką angielską, do sprzedania. Nowy-Świat № 66, Janiszewski. 9077

Fabryka i skład trumien metalowych stęplowanych L. Zajączkowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 44, wprost Czystej. Wybór duży. Ceny przystępne. 5854

Fortepian wynajmuję godzinami, miesięcznie rs. 3. Strojenia, reparacje. Jerozolimska 84—12. 7258

Fortepian do sprzedania i różne meble.— Marszałkowska 136, m. 10. 9254

Fortepian do sprzedania zagraniczny.— Chmielna 19, m. 5. 9253

Fortepian Kralla mało używany rs. 270.— Szeroka Freta 18, m. 7. 9433

Fabryka mebli giętych, Smolna 16, poleca meble różnych fasonów. Ceny fabryczne. 9142

Flet, lornetka, obraz, rondle miedziane.— Podwale 10, mieszk. 3. 9652

Fortepiany dobre, mało używane, krótkie tanio sprzedaję. Bielańska 5, Granke. 9708

Fortepian Kerntopfa krótki sprzedam. Krakowskie-Przedmieście 64—2, Resursa obywatelska. 9717

Glazury kaflowe i majolikowe poleca fabryka Borownia, pr. Ostrowiec w Ćmielowie. 8748

Kupuję beczki po cemencie korcowe. Oferty składać: Królewska 39, m. 3. 9701

Kupuję fortepiany, pianina używane, zamieniam. Tamże fortepian 7 oktaw do sprzedania. Pańska 10. 9720

Karetka, faeton i szarabanik do sprzedania. Rymarska 8, 1-sze piętro, w kantorze. 9558

Kartofle bardzo smaczne Magnum Bonum sprzedaje i odstawia Kantor Komisowy, Nowosenatorska 6. 954r

Kasy ogniotrwałe z zegarowym przyrządem. Ceny najprzystępniejsze. Marszałkowska 125, Sikorski. 6948

Klacz kasztanowata czysta, dobrej rasy, w piątym roku, do sprzedania tanio. Krucza № 49, u stróża. 9399

Lokomobila o sile 10 do 15 koni potrzebna do natychmiastowego wynajęcia na przeciąg 2—3-ch tygodni. Bliższa wiadomość w fabryce „Adolfa Troetzer", ulica Chłodna № 29. 9681

Łóżka, szafy do rzeczy, bielizny, tremo, stoliki fantazyjne. Krucza 49, m. 9. 9698

Łóżko podwójne paryskie czarne, inkrustowane bronzem i szafkę sprzedam. Marszałkowska 59, mieszk. 23. 9705

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 9712

Meble nowe i używane po cenach bardzo przystępnych w Warszawskiej Sali Licytacyjnej, Marszałkowska 152, pierwsze piętro. 812r

Mopsik młody do sprzedania. Ulica Zielna № 26, m. 1. 9411

Meble tanio! Kompletne urządzenia salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyńcze sztuki. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 9480

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 9132

Meble różne z powodu wyjazdu, garnitury czarne, fantazyjne, otomana, szeslong, tremo. Przyjmuję przerabianie mebli, zakładanie firanek. Tapicer, Krucza 49. 9697

Meble różne, wielki wybór, z powodu zwinięcia interesu niepraktykowanie tanio.— Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 9715

Meble gabinetowe i ze stołowego pokoju dębowe rzeźbione, dwa garnitury czarne do salonu, obrazy olejne, bronz, statuetki z powodu wyjazdu do sprzedania. Mokotowska 26, m. 4. 9654

Mopsy młode, odchowane, do sprzedania.— Chłodna 20, m. 10, od 3 do 6-ej po południu. 9641

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 9714

Ogier turecki, wałach arabski i cztery klacze do sprzedania. Bracka 13, stróż wskaże. 9412

Ocet winny najlepszy A. Stalińskiego. Fabryka Hoża 46.—Skład Hoża 8. 923r

Otomany urzędowej roboty sprzedam bardzo tanio. Bracka 19, m. 8. 9659

Ogier siwy, niemłody, anglo-arab, prawidłowej budowy, zdatny do stada. Cena 75 rubli. Wiadomość u stróża, ulica Szpitalna 10. 9438

Ozory marynowane sprzedaję tanio na święta. Marszałkowska 147, m. 12. 9544

Po zwiniętym magazynie wyprzedaje się obuwie męzkie, damskie i dziecinne, po zniżonych cenach. Nowy-Świat № 62, mieszkania 14. 9002

Potrzebna jest rotunda na lisach, kryta aksamitem, pluszem, materją lub ładną wełną, z kołnierzem szalowym. Oferty w kantorze Kurjera dla „Pragi." 9453

„**Przegląd** pedagogiczny" komplet lat 11 (lub pojedyńcze lata) kupię. Oferty w Kurjerze „E. P. L. 42." 9695

Pianina krzyżowe pierwszorzędnych fabryk zagranicznych sprzedaję tanio. Bielańska № 5, Granke. 9709

Pianino zagraniczne (f. „Feurich" Leipzig), ślicznego tonu, mało używane, cytra, metronom do sprzedania z powodu wyjazdu.— Mokotowska 26, m. 4. 9655

Pianino zagraniczne czarne i obraz. Marszałkowska 94, mieszk. 14. 9651

Sprzedaję tanio szafy, łóżka, szafki do bielizny, szafki nocne. Ulica Śliska № 53 m. 1. 9484

Siodła damskie i męzkie, oraz wszelkiego rodzaju uprzęże na konie, wyrabiają się najtaniej w zakładzie wyrobów rymarskich Adama Zawadzkiego w Warszawie, Królewska № 6, (róg Saskiego Placu). 867r

Serwis fajansowy 12 rs., odciski na książki 10 rs., duży obraz święty 10 rs. Chmielna 48—12, od 10—12-ej. 9689

Sprzedam żakiet, płaszcz damskie, wiosenne. Nowy-Świat 38, m. 15. 9658

Są do sprzedania kotły parowe, maszyny parowe i rezerwoary. Wiadomość: Gnojna № 1, m. 10. 9711

Szafę sklepową czarną, zdatną do każdego procederu, sprzedam tanio. Senatorska 10, mieszkania 14. 9619

Szafy z bufetem masyw dębowe cukiernicze oraz bilard z piramidką dębowy jest do sprzedania. Dzika № 5, cukiernia. 9597

Wanna miedziana z cylindrem miedzianym do ogrzewania wody, prysznic i krany do sprzedania. Rymarska 8, na 1-em piętrze, w kantorze. 9557

Wierzchowca kupię dobrze ujeżdżonego. Szczegółowe oferty i cena: Kurjer Warsz. sub „Edward." 9684

Wina węgierskie, francuskie, koniaki, rumy, miody polskie, porter, piwo rygskie, łódzkie, spirytusy i likiery krajowe, szafran, wanilja, cykata, rodzynki od 15, migdały od 40, masło litewskie do ciasta 35, śmietankowe 50, drożdże niechcickie codzień świeże, poleca handel L. Bieleckiego, Krucza 30, róg Wspólnej. 9726

Wielka wyprzedaż roczna obuwia damskiego, męzkiego, po cenie możliwie przystępnej. 37 Świętokrzyzka róg Marszałkowskiej, Rychlewski. 7282

Wóz do sprzedania parokonny. Nowolipie № 67, u kowala Kamińskiego. 9504

W dobrach wilanowskich do sprzedania gonty sosnowe, osikowe i inne materjały budowlane i stelmarskie. 8682

Z powodu wyjazdu do sprzedania rozmaita garderoba i biżuterja. Miedziana 7, dystrybucja. 796r

Z powodu wyjazdu sprzedaję obrazy piękne olejne, sztychy, fortepian zagraniczny dobry, garnitur mebli jutą kryty, maszynę Singera oraz różne sprzęty domowe. Nowolipie 15, m. 6. 929r

Interesa handl. i majątk.

A. Potrzeba 2,000 rs. na 6-miesięczny solidny weksel. Oferty do Kurjera dla „Solidny." 9678

Apteki z obrotem 6,000—7,000 poszukuję za gotówkę. Wiadomość: Nowy-Świat 4, m. 2, od $4\frac{1}{2}$ do $5\frac{1}{2}$. 9693

A) 8,000 rubli potrzeba na majątek ziemski około Pułtuska. Kantor Komisowy, Nowosenatorska 6, od czwartej. 955r

A. Szynk w ruchliwym punkcie sprzedam na dogodnych warunkach. Oferty pod lit. O. P. przyjmuje Kurjer. 9518

Apteka centralna w osadzie za rs. 5,000 do sprzedania, doktór w miejscu. Bliższa wiadomość: Chłodna № 32, m. 39, u W-go Nowackiego, od godziny 4 do 6-ej po pol. 7508

Do sprzedania majątek ziemski pięknie zagospodarowany, bez służebności, blisko kolei warsz.-bydgoskiej, włók 28, w czem 3 włóki łąk. Ziemia przeważnie pszenna, w kulturze. Zabudowania doskonałe, rezydencja piękna. Bliższa wiadomość: Chmielna 27, mieszk. 9. Pośrednictwo wyłączone. 8872

Dom z ogrodem do sprzedania w mieście powiatowem, przy stacji kolei, w cenie rs. 2,500. Wiadomość: Leopoldyna № 14, Łukawski. 8939

Dla ratowania egzystencji kobiety potrzeba 60 rs. na cztery małoprocentowe raty za gwarancją. Oferty „Wiedence." 9676

Folwark sprzedam 188 mórg, 10 wiorst od Noworadomska, dom, ogród, las, sadzawki, inwentarz kompletny. Hortensja 7, mieszkania 22. 9648

Jest do sprzedania apteka sielska z obrotem 2,200 rs. w gub. kieleckiej. Wiadomość w aptece Mutniańskiego. 8445

Kupię dwór po parcelacji z ładnym parkiem lub ogrodem, może być z meblami, końmi, powozami i t. p. Szczegółowe oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod H. L. R. 8373

Krowiarnia skanalizowana z wodociągiem do sprzedania. Miodowa 3, m. 33. 8973

Kawiarnia do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość: ul. Świętokrzyzka № 10, w sklepie spożywczym. 9683

Kolonja z domem murowanym o 4-ch pokojach, zabudowaniami gospodarczemi i prawem propinacji, przestrzeni mórg 24, w bliskości miasta powiatowego, tanio do nabycia. Wiadomość: Chmielna № 54, m. 3, od 7 do 8-ej wieczorem. 9696

„**Konkurencja**", kantor przewozowy, Erywańska (Plac Zielony) 11, poleca się z przeprowadzkami na specjalnych wozach, z ustawieniem mebli i t. p. Skrzynie z własnej fabryki po cenach bardzo przystępnych. Pakuje szkło, fortepiany i dzieła sztuki. Przewozi na letnie mieszkania. 873r

Magle do sprzedania w dobrym punkcie z powodu wyjazdu do Kijowa. Ulica Niecała № 8. 9661

Magle do sprzedania różnych systemów. Fabryka egzystuje od r. 1830. J. Szancenbach, ulica Drewniana, drugi dom od Topiel. 7827

Majątek z lasem, stałemi dochodami, w porządku utrzymany, do sprzedania. Nowy-Świat 27, m. 8, do 11-ej, od 3 do 6-ej. 8709

Młody człowiek udaje się z prośbą do szanownych filantropów i filantropek o pożyczenie na krótki czas paruset rubli. Gwarancja zapewniona. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. A. B. 300. 9421

Magle do sprzedania. Ulica Długa № 10, od Świętojerskiej № 7. 9142

Poszukuję wspólnika lub na dogodnych warunkach sprzedam sklep z warsztatem przyborów maszynowych do szycia, dzwonków elektrycznych, telefonów i t. p. Wiadomość na miejscu, Świętokrzyzka № 40. 9467

Plac do sprzedania 2,755 łokci po 75 kop.— Długa 10, m. 39. 9204

Posiadając kapitał od 5 do 8 tysięcy rubli, pragnąłbym nabyć jaki interes handlowy lub przemysłowy. Wyczerpujące oferty składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod „B. 22." 9644

Potrzebne rs. 600 na procent umiarkowany. Poręczenie bardzo poważne, gwarancja zupełna. Oferty w Kurjerze Warsz. dla „K. T. 600." 9642

Potrzebna osoba z kapitałem 2,000 do interesu bardzo korzystnego, na czasie, która będzie prowadziła książki i kasę, za to będzie miała odpowiednie utrzymanie. Elektoralna 18—2, od 3—6-ej. 9660

Potrzebuję wspólnika, dobrego kupca, z kapitałem rs. 3,000, do interesu przemysłowo-fabrycznego, dla powiększenia tegoż.— Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „Conto." 9716

Posesja z ogrodem w mieście pod Warszawą do sprzedania. Zielna 26, m. 25. 9663

Piekarnia o trzech piecach z przynależytościami do wynajęcia. Rybaki 12. 9690

Piekarnia do wydzierżawienia od 23-go kwietnia w Nasielsku za 150 rs. rocznie z góry. Wiadomość na miejscu, u Szylbachowej. 9707

Rs. 500 na umiarkowany procent na pół roku, przy zupełnej gwarancji, poszukuje młody adwokat; oprócz procentu, bezpłatne prowadzenie drobniejszych spraw. Oferty w administracji Kurjera pod „T. M. 500." 9688

Specjalista tkacz, początkujący fabrykant, poszukuje wspólnika kupca z kapitałem od 15 tysięcy rubli. Oferty proszę składać do Kurjera Warsz. pod adresem „Tkacz." 9141

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz w dobrym punkcie. Wilcza 21. 921r

Sklep spożywczy jest do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 104. 9107

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, 18 lat egzystujący, do sprzedania. Ulica Nowomiejska (Gołębia) № 5. 9567

Skład wódek w dobrym punkcie pragnę nabyć. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. K. C. 9645

Sklep spożywczy do sprzedania, obrót targu rocznego około 3,000 rs. i wyżej, z powodu śmierci sprzedam za rs. 160. Ul. Łucka № 12. 9692

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz z powodu ważnej zmiany interesów familijnych, z wyrobioną klijentelą, komorne niedrogie, sprzedam tanio. Sienna № 68. Wiadomość u stolarza. 9710

Wody częścią zarybione zaraz są do oddania w dzierżawę. Oferty: Kurjer Warsz. „Wody." 9673

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 6258

A) Przeprowadzki, opakowania mebli najtaniej załatwia zakład przewozowy Henryka Fruchtmana, Senatorska 36, (plac Resursy Kupieckiej). Telefonu № 679. 8714

Dwa pokoje kawalerskie, na 1-m piętrze, do wynajęcia. Waliców 22. 932r

Dwa pokoje i kuchnia od 1 kwietnia 93. Chłodna 6. 9417

Do wynajęcia salon trzyokienny, elegancko umeblowany, usługa, samowar. Hoża 28, pierwsze piętro, m. 3. 9469

Jeden lub dwa pokoje, słoneczne, umeblowane, do wynajęcia. Złota 29, m. 14. 9703

Lokale fabryczne większe i mniejsze, z siłą pary lub bez, do wynajęcia od św. Jana. Wiadomość: Chłodna 5, szwajcar wskaże. 8715

Letnie mieszkania do wynajęcia, o godzinę drogi od Warszawy statkiem lub szosą końmi, w ładnej i zdrowotnej miejscowości. Wiadomość: Złota 23—3, od 4 do 6-ej. 9430

Letnie mieszkania we wsi Miłośnie nowo otworzone w dawnym dworze. 9632

Mieszkanie z ogrodem, wygodne, tanie, przy stacji towarowej. Wiadomość: Marszałkowska 143. Lubecki. 9582

Na szynk lub inny proceder do wynajęcia, odpowiedni lokal tanio. Sienna 22. 9186

Na garbarnię, mydlarnię lub farbiarnię, obszerne zabudowania za rogatkami do wynajęcia lub do sprzedania, tanio i na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość: Podwale № 19. Kantor. 9426

Od 1-go kwietnia r. b. potrzebny lokal obszerny na piekarnię—w okolicy Nowego-Światu, Marszałkowskiej lub Krak.-Przedmieścia. Ktoby z pp. właścicieli życzył tenże wynająć, zechce złożyć ofertę do biura ogłoszeń: Senatorska 26, pod K. K. K. 931r

Od 1-go kwietnia lub 1-go lipca potrzebne są dwa mieszkania na I-em i II-em piętrze w każdym razie łączące się i złożone razem z 10-ciu do 12-tu widnych pokojów. Ulice: Marszałkowska od dworca wiedeńskiego do Saskiego Ogrodu, Aleja Jerozolimska, Mazowiecka, Plac Zielony, Kotzebue, Trębacka. Oferty z planem: Nowy-Świat 43. Kantor Reprezentacji Tow. Francusko-Włoskiego Dąbrowskich Kopalń i Tow. Huty Bankowej. 9563

Od 1-go kwietnia 2 pokoje, kuchnia, wodociąg 17 rs. 2 piętro, 3 pokoje, kuchnia, wanna, klozet, 1-sze piętro, 400 rs. Nowowielka № 4. 9669

Od 1-go kwietnia 1893 roku, jest do wynajęcia połowa sklepu. Ulica Szpitalna № 1, wiadomość w sklepie norymberskim. 9583

Od 1-go lipca na Miodowej № 19, do wynajęcia po gimnazjum żeńskiem: 1) 2 lokale po 6 pokoi, pasaż, balkon, kuchnia, wanna, klozet i inne wygody, na 1-m i 2-m piętrze, od frontu i 2) 2 lokale po 5 pokoi, przedpokój, kuchnia etc., na 1-m i 2-m piętrze, od frontu. Wiadomość na miejscu. 9451

Pokój duży, frontowy, z przedpokojem, wejście osobne, do wynajęcia. Na żądanie z umeblowaniem. Krakowskie - Przedmieście № 58. 9168

Pokój ładny do odnajęcia od 6 kwietnia. Nowy-Świat 15, m. 7. 9691

Otwock. — Letnie mieszkania umeblowane, z werendami, lodownią, w willach Sierkowskiego do wynajęcia.—Wille są do sprzedania lub zamiany. Krucza 40, m. 3, od 4—6, lub u Zawiadowcy stacji. 7715

Pokój z opałem, meblami, usługą;—tamże dwóch chłopców lub dwie panienki znajdą troskliwą opiekę i pomieszczenie. Chmielna 47, mieszk. 16, (lewa). 9308

Pokój z meblami lub bez, 1-sze piętro, od 8-go p. m. Ulica Szczygla № 6, wiadomość u stróża. 9405

Pokój umeblowany, z bardzo dobrem utrzymaniem, przy dwóch paniach dla osoby dobrego towarzystwa, (panny lub wdowy) lubiącej spokój, do wynajęcia od 1 kwietnia. Wiadomość na miejscu, Sienna 18, m. 3, od 11—2-ej i od 4—6-ej. Front, 1-e piętro. 9531

Plac do wynajęcia w każdym czasie 8,500 łokci kwadr. Dobra 54, wiadomość na miejscu. 9700

Przy nowym targu sklep do wynajęcia. Pożądanem jest: mydlarz lub z wędliną. Ogrodowa № 71, wiadomość w miejscu. 9694

Poszukuję mieszkania kawalerskiego w okolicy podmiejskiej. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. dla „Lucjusza." 9728

Potrzebne mieszkanie z 3-ch lub więcej pokoi, z wszelkiemi wygodami. Adresy przyjmuje Kurjer A. J. M. 9534

Pomieszczenie dla kobiety lepszej sfery za rs. 3.50 oraz możliwość zajęcia. Chmielna 10, m. 6 (podwórze). 9677

Pokój z meblami dla inteligentnej kobiety. Nowogrodzka 21, m. 8. 9666

Potrzebuję zajęcia do gospodarstwa, zajęłabym się kuchnią na jedną osobę, mogę wyjechać. Chmielna 45, mieszk. 30. 9590

Poszukuje się piwnic kilka, lub też lokalu parterowego, na hurtowy skład wódek, może być i sklep frontowy w okolicach ulic: Krak.-Przedm., Nowy-Świat, Senatorskiej, Marszałkowskiej. Wiadomość: Marszałkowska № 114. „Jeziorko." 9604

Sklep do wynajęcia, zaraz. Marszałkowska 67, wiadomość u rządcy w godz. po południowych. 922r

Stajnia, wozownia do wynajęcia, tanio. Leszno 45. 9461

Sklep o 3-ch otworach, z mieszkaniem, do wynajęcia od 1 kwietnia. Chmielna 13. 8726

Tanio duże dwa pokoje od 8-go kwietnia. Mostowa 16. 9639

Za rogatką wolską, trzy pokoiki, ogródek do najęcia na całe lato od kwietnia. Wiadomość Chłodna 58, mieszk. 25. 9454

2, 3 lub 4 pokoje, z meblami lub bez, zaraz do odnajęcia. Krochmalna № 49. Kotkowski. 9685

2 pokoje, przedpokój i kuchnia, do wynajęcia od kwietnia. Bednarska 22. 9511

Ogłoszenia rozmaite.

A) M-lle Leona, właścicielka magazynu mód, przeniosła się na ulicę Kotzebue № 4, drugi dom od Wierzbowej. 9733

Akuszerka b. przełożona instytutu położniczego, przy warszawskim uniwersytecie, przyjmuje na słabość lub kurację bez meldowania. Radzi w zakresie swej specjalności, słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Chmielna 19, mieszkania 2, pierwsze piętro, 9502

A) Massażystka Marja Kowalska, zatwierdzona przez urząd lekarski, massuje specjalnie dzieci i kobiety. Krakowskie-Przedmieście 17, mieszkania 6. 862r

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne, z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami. Leszno 22. 5509

Akuszerka Karpińska przyjmuje panie na słabość lub na kurację, bez legitymacji, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli. Elektoralna 19. 8873

Akuszerka R. M. przyjmuje panie na słabość, czas dłuzszy lub kurację, bez legitymacj. Nowy-Świat № 48. 8539

Akuszerka A. Pastecka przyjmuje wizyty, chodzi do chorych i w razie potrzeby może też wyjechać. Krakowskie-Przedmieście № 4, mieszkania 13. 916r

A) Największa wyprzedaż świąteczna towarów wysortowanych, szkła, porcelany, fajansu, majoliki, lamp, szklanki, kieliszki, talerze, salaterki od kop. 5, półmiski kop. 13, 15, serwisy stołowe na 12 osób białe rs. 4, kamienne 6, z obwódką kolorową 7, kamienne złocone 11, w kwiaty malowane 15, 20, 25, porcelanowe malowane 30, 40, 45, 50, 60, do umywalni 4, 5, 6 do kawy, herbaty 4, 5, 6 rubli. Filiżanki do kawy kop. 10, do herbaty kop. 15. Lampy salonowe, biurowe, wiszące, ścienne, świeczniki, kandelabry, żyrandole, ceny fabryczne. Wypożyczam całe zastawy stołowe. Wyprzedaż trwa codzień i niedziele. Magazyn Franciszka Kozłowskiego. Rymarska 7, róg Leszna, w Warszawie. 8252

Akuszerka przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne. Chłodna 21. 9668

Akuszerka ma pokoje z wszelkiemi wygodami, dla osoby spodziewającej się słabości. Elektoralna № 20, m. 27. 9702

Bazar wyrobów kobiecych, Królewska 6. Wyprzedaż płaszczyków dziecinnych, sukienek, fartuszków. 8670

Cukier miałki najlepszy funt 15 kopiejek, w składzie win i towarów kolonjalnych, Marszałkowska № 77, róg Wilczej. 9611

Drożdże prasowane, wyborowe, codziennie świeże, posiadające wyższą siłę fermentacyjną, z fabryki Wp. Witolda Sławińskiego w Tołoczynie. Skład fabryczny na Królestwo Polskie, ul. Marszałkowska № 116, róg Złotej. Sprzedaje hurtowo i detalicznie. 9048

Dowód zastawowy № 5169 filji II-ej, Krakowskie-Przedmieście 70, warszaw. akcyj tow. pożycz. zaginął. 9584

Dnia 23 b. m. w południe zaginął pies, pointer angielski, czarny, z białym znakiem na piersi, wabi się „Nero." Upraszam znalazcę, aby odprowadził go za nagrodą, na ulicę Niecałą 10, mieszkania 15. Nieprawy posiadacz będzie odpowiedzialnym sądownie. 9647

Kołdry watowe po możliwie nizkich cenach wykończa z wszelką dokładnością pracownia Marji Pomorskiej. Marszałkowska 149, mieszkania 7. 9539

Massaż na miejscu i massażystki wzywane do domu. Zakład gimnastyki szwedzkiej hygienicznej i leczniczej, Mazowiecka 5. 8352

Nr 1. Krakowskie-Przedmieście. „Jersey Bazar," C. Leski, poleca:

Nr 1. Bluzki jedwabne rozmaitych kolorów i fasonów. C. Łeski.

Nr 1. Bluzki wełniane i batystowe po cenach umiarkowanych.

Nr 1. Bluzki trykotowe, oraz staniki takież w wielkim wyborze.

Nr 1. Matynki, flanelowe, trykotowe nowe fasony.

Nr 1. Smokingi modne, oraz kamizelki jedwabne batystowe.

Nr 1. Woalek nowych znaczny wybór, desenie nowe.

Nr 1. Karbowanie, plisowanie, wycinanie ząbków uskutecznia się prędko, tanio. 9721

Sakpalta, okrycia, suknie nieprute, pierze farbuje, przerabia farbiarnia, Bednarska № 21. 840r

Ważne dla pp. fabrykantów, przemysłowców, obywateli ziemskich i innych. Druki wszelkie, jako to: etykiety, bilety wizytowe, adresy, tabele, zaproszenia, cyrkularze, afisze, klepsydry, prospekty, blankiety, memorandum, rachunki, cenniki, dzieła w różnych językach, kalendarze, wszelkie druki do gospodarstwa wiejskiego i t. p. wykonywa po cenach bardzo umiarkowanych—spiesznie i gustownie. Drukarnia Przemysłowa, Marszałkowska № 119, drugi dom od rogu Siennej. 9402

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 6401

„**Zacherlin**" tępi pluskwy, robactwo domowe. „Dezynfekcja," Królewska 39, wprost giełdy, w składach aptecznych i mydlarskich. 8462

Zagadki dla dzieci 10 kop. Księgarnia Guranowskiego, Senatorska 32. 4809

Zgubiono kolczyk turkusowy przechodząc ulicą Mazowiecką. Oddawca otrzyma nagrodę. Krucza 21, m. 10. 9679

✱✱) Niedziela 26 marca sklep, Niecała 12, A. Brochockiego od 1-szej otwarty. 9729

●) Stanisław Przeździecki, magazyn konfekcji dziecinnej, Kotzebue 2, wprost telegrafu.

●) Z powodu sezonu przedświątecznego w niedzielę magazyn będzie od godziny 12-ej otwarty.

●) Magazyn znany z pięknego kroju i doskonałej roboty, zaopatrzony został na sezon wiosenny i letni w najnowsze fasony i takowe poleca po następujących cenach.

●) Dla panienek: płaszczyki od rs. 5, sukieneczki od rs. 3.50, żakieciki od rs. 3.50, pelerynki od rs. 3.

●) Dla chłopczyków: paltociki od rs. 5.50 garniturki od rs. 4.00, pelerynki od rs. 3.

●) Dla uczniów: szynele od rs. 10, mundury od rs. 7, bluzki z kastoru od rs. 5, spodnie z kastoru od rs. 4, czapki od rs. 1.50, paski od 50 kop.

●) Z powierzonych materjałów: robota garniturku od rs. 1.50, robota płaszczyka lub paltocika od rs. 2.50.

●) Zamówienia z prowincji uskutecznia się za pobraniem pocztowem: próby kortów wysyła się franco.

●) Specjalną fachowością i nizkiemi cenami, oraz wyborem materjałów uniemożliwiam wszelką konkurencję.

●) 2 Kotzebue wprost telegrafu, magazyn konfekcji dziecinnej Stanisława Przeździeckiego. 9731

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c) owy 9). Дозволено Цензурою Варшава 13 (25) Марта 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).